czytam, więc wiem

Na skraju Mazur i Podlasia >>9

Dziś prezentujemy kolejnego Mecenasa Wiedzy w naszej kampanii „Czytam, więc wiem"

DZIŚ
po południu / w nocy
15° 4°

Białystok >> Ełk >> Łomża >> Suwałki

www.wspolczesna.pl

GAZETA WSPÓŁCZESNA

13 maja 2014
wtorek
90(18031)
2,00 zł (w tym 8% vat)

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,35 zł.

ISSN 0137-9488

Augustów >> Od wczoraj za pozostawienie auta w centrum trzeba płacić

Powstała strefa płatnego chaosu

Helena Wysocka
hwysocka@wspolczesna.pl

Miejsca postojowe w strefie płatnego parkowania są źle wyznaczone – narzekają kierowcy z Augustowa. – Pełno jest biało-szarych pasów i nie wiadomo, które obowiązują.

Augustowianie zauważają też, że stojące samochody będą blokowały chodniki oraz skrzyżowania ulic, a parkometry zostały ustawione nie tam, gdzie powinny. Niejednokrotnie, pod przeciwnej stronie ulicy niż parkingi.

– Jutro będziemy sprawdzali, czy zgłaszane zarzuty są zasadne – informuje Paweł Jakubiak, oficer prasowy KPP w Augustowie.

Władze miasta natomiast zdecydowały, że do końca miesiąca kierowcy, którzy nie zakupią biletu, nie będą karani.

– Chcemy, by przyzwyczaili się do obowiązku uiszczania opłat – argumentuje burmistrz Kazimierz Kożuchowski. – Poza tym, zarządca terenu musi parę rzeczy skorygować.

Parkometr po drugiej stronie

Od wczoraj za postój w centrum miasta trzeba płacić. To, jak mówi burmistrz, powinno odblokować parkingi.

– Na ich brak narzekali przedsiębiorcy i turyści – dodaje Kożuchowski. – Tymczasem na budowę nowych nie ma miejsca.

Strefa objęła trzynaście ulic – miejskich oraz powiatowych, gdzie wyznaczono 448 miejsc postojowych. Niektóre, z powodu braku zatoczek parkingowych, na jezdniach, albo na chodnikach. I to przeszkadza miejscowym.

– Miejsca postojowe są tak wąskie, że trudno na nie wjechać – zauważa Robert Smoliński, jeden z augustowskich kierowców. – Mało tego, nie wiadomo, gdzie one się znajdują. Obok białych pasów są bowiem szare.

Robotnicy znakujący strefę wyznaczyli ją nawet na drodze wyjazdowej z dworca PKS. A na wielu chodnikach pasy dochodzą niemal do ogrodzenia posesji.

Opłaty za parkowanie

Stawki za parkowanie zależą od pory roku. Od czerwca do końca września półgodzinny postój kosztuje złotówkę. Parkowanie przez godzinę – 2 zł. Za drugą godzinę trzeba zapłacić 2,40 zł, trzecią – 2,80 zł, a każdą kolejną – 2 zł. W pozostałej porze roku stawki są o połowę niższe. Kara za brak opłaty wynosi od 35 do 50 zł. Kwota zależy od tego, jak szybko zostanie uiszczona.

– Pieszy jakoś się przeciśnie, ale rowerem, czy matka z wózkiem na pewno nie przejedzie – przekonuje Smoliński.

Rozmówcom nie podoba się także to, że miejsca postojowe dochodzą do samych skrzyżowań. Jak twierdzą, to zagraża bezpieczeństwu, ponieważ zaparkowane samochody będą utrudniały widoczność. Na dodatek, na niektórych drogach, po wyznaczeniu strefy wprowadzono ruch jednokierunkowy. Z tego powodu trzeba będzie nadrabiać drogi.

Kierowcom krytykują także to, że parkometry nie wydają reszty i są ustawione nie tam, gdzie trzeba.

– Parking jest z jednej strony, a urządzenie z drugiej strony drogi – oburzają się rozmówcy. – Kto to wymyślił?

Sprawdzili tylko parkometry

Za wytyczenie strefy płatnego parkowania odpowiedzialny jest urząd miasta.

– Faktycznie, są błędy, ale w najbliższych dniach zostaną one skorygowane – zapewnia Kożuchowski.

Wczoraj inspektorzy nadzoru budowlanego sprawdzali, czy podczas montażu parkometrów nie doszło do samowoli budowlanej.

– Mieliśmy taki sygnał, ale nie jest on prawdziwy – mówi Antoni Dębowski, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Augustowie. – Natomiast sposobu malowania pasów nie będziemy oceniać. To nie są nasze kompetencje. ▲



Fot. autor

– Zarządca terenu powinien zrobić z tym porządek – mówi Arkadiusz Wronowski. – Teraz nie wiadomo, które pasy obowiązują i gdzie kończy się strefa. Taki chaos zagraża bezpieczeństwu.

Białystok >>

Masz pomysł – skorzystaj z budżetu

Punkt konsultacyjny dotyczący białostockiego budżetu obywatelskiego (do rozdysponowania jest 12 mln zł) ruszył wczoraj w urzędzie miejskim, przy ul. Słonimskiej 1. W pokoju nr 3 na parterze, od poniedziałku do piątku w godzinach 8-18, dwóch urzędników wyjaśni nam wszelkie kwestie w sprawie budżetu, w razie potrzeby poprosi o pomoc pracowników departamentów. Fachowe wsparcie z pewnością się przyda, bo w zeszłym roku z przyczyn proceduralnych odrzucono ponad 100 wniosków.

Po skonsultowaniu swojego projektu z urzędnikami, należy zgłosić go do realizacji. Nabór ruszył także wczoraj i potrwa do 2 czerwca. Z pomysłami mogą wystąpić białostoczanie, którzy mają czynne prawo wyborcze i znajdują się w białostockim rejestrze wyborców. Trzeba też postarać się o poparcie 20 mieszkańców. Można zgłaszać dwa rodzaje przedsięwzięć – ogólnomiejskie do kwoty 3 mln zł i osiedlowe do 300 tys. zł.

Pomysłów nie brakuje. Np. Zespół Szkół Elektrycznych chciałby utworzyć na swoim terenie Centrum Sportowe Tysiąclecia.

– Na pewno skorzystamy z konsultacji. Będzie nam potrzebne fachowe wsparcie, szczególnie przy sporządzaniu kosztorysu – mówi Anna Niczyporuk, dyrektorka ZSE.

Do 16 czerwca prezydent ogłosi listę projektów, na które białostoczanie będą mogli głosować od 20 do 30 czerwca. **(art, ab)**

Podlaskie >>

Poseł Bogucki opuścił Ziobrę

Poseł z woj. podlaskiego Jacek Bogucki zdecydował się wystąpić z klubu parlamentarnego Solidarnej Polski. Po opuszczeniu klubu SP zamierza być posłem niezależnym.

Bogucki powiedział, że klub SP nie spełnił jego oczekiwań.

– Moja wizja, iż Solidarna Polska w większym stopniu zrealizuje oczekiwania Polaków, nie spełniła się – zaznaczył.

Według niego w obecnej sytuacji „jedyną partią, która jest realną alternatywą wobec złych rządów Donalda Tuska jest Prawo i Sprawiedliwość".

W wyborach 2011 r. Bogucki dostał się do Sejmu z listy PiS. Po powstaniu Solidarnej Polski, dołączył do ugrupowania Zbigniewa Ziobry. **(PAP)**

promocja
PRENUMERATA
Masz pytanie?
Potrzebujesz informacji?
Zadzwoń:
85 74 89 500
lub napisz:
prenumerata
@wspolczesna.pl



>> Węgorzewo

▲ **Ratownicy na plaży popełnili szereg błędów.** Cywilne Biuro Śledcze uważa, że gdyby wszystko działało na kąpielisku jak należy, być może 19-latek by nie utonął. Pismo o nieprawidłowościach przekazało już Prokuraturze Okręgowej w Olsztynie, a ta skierowała je do rejonówki w Giżycku. >>2

>> Zambrów

▲ **Tego chcą mieszkańcy.** Władze Zambrowa nie zdecydowały się w tym roku na wprowadzenie budżetu obywatelskiego. Zamiast tego realizują postulaty mieszkańców w kwestii budowy nowych parkingów, dróg i chodników. 14 projektów ma wartość 1 mln zł. >>3

>> Białystok

▲ **Aby nauka nie była sztampowa.** Będą wizyty na uczelniach, u pracodawców, obserwowanie rozpraw na salach sądowych – wylicza Dariusz Bossowski, dyrektor białostockiego ZSO nr 2. Już obecnie szkoły planują nowości, które wzbogacą normalny program nauczania w roku 2014/2015. >>6

>> Dyżur prawnika

Dyżur **Iwony Czuchraj-Jarzembowskiej,** radcy prawnego, **już dziś!**



W godz. 12-13 można przyjść do redakcji „GW" w Białymstoku, ul. św. Mikołaja 1 (IV piętro) lub zadzwonić pod numer **800 127 067**

Sonda

Czy uważa Pan(i), że region ma na tyle bogatą ofertę turystyczną, żeby zatrzymać tu turystów na dłużej niż jeden dzień?



Joanna Smagłowska
kucharz, Bielsk Podlaski

Nasz region jest bardzo interesujący. Turyści mogą liczyć na wiele atrakcji, choćby na piękną Puszczę Białowieską, po której można całymi dniami jeździć rowerem. Nie brakuje też hoteli, gospodarstw agroturystycznych i niezbędnej infrastruktury. I wcale nie jest tak, że ofert turystycznych z naszego regionu nie da się znaleźć. W internecie jest ich pełno. Jestem pod wrażeniem tego, ilu turystów do nas przyjeżdża. A wiem o tym, bo z córką prowadzimy magiel, który współpracuje z wieloma hotelami w regionie. **(azda)**



Zofia Racis
emerytka, Suwałki

Suwalszczyzna jest przepiękna, ale poza jeziorami, lasem i stosunkowo czystym powietrzem nie mamy turystom zbyt wiele do zaoferowania. A coraz mniej osób zainteresowanych jest wylegiwaniem się na plaży, tym bardziej, że w ostatnich latach pogoda jest kapryśna. Moim zdaniem, brakuje atrakcji, zwłaszcza dla małych dzieci. Aquaparki, czy sale sportowe nie przyciągną turystów. Potrzebne są centra rozrywki, najlepiej czynne przez cały rok. **(hel)**



Karolina Pulwin
studentka, Łomża

Myślę, że tak, szczególnie dla tych turystów, którzy szukają spokoju, lubią obcować z przyrodą. W najbliższej okolicy wskazałabym łomżyńskie bulwary nad Narwią. Tam najczęściej zabieram znajomych. Również piątnickie forty są atrakcją dla miłośników historii. W Łomży warte zwiedzenia są katedra, starówka, a w pobliżu – skansen w Nowogrodzie i dworek w Drozdowie. **PCh**



Krzysztof Szlejter
cukiernik, Ełk

W naszym mieście nie brakuje atrakcji turystycznych. Mamy mnóstwo lokali, w których odbywają się koncerty. Jest plaża, gdzie można się wykąpać, pograć w piłkę oraz popływać kajakiem czy rowerem wodnym. Na cyplu buduje się park linowy, a promenada nad Jeziorem Ełckim to miejsce, gdzie aktywnie wypoczywają mieszkańcy oraz turyści, których latem u nas nie brakuje. **kow**

Pogoda >> na jutro

po południu / w nocy

Białystok

15° 6°

Ciśnienie 998 hPa

Łomża

15° 6°

Ciśnienie 999 hPa

Suwałki

14° 5°

Ciśnienie 996 hPa

Ełk

14° 5°

Ciśnienie 998 hPa

Zachmurzenie umiarkowane i duże. Przelotne opady deszczu. W ciągu dnia także lokalnie możliwe burze. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, północno-zachodni oraz północny, w czasie burz porywisty.

Białystok >> W tragedii w 2010 r. zginęło pięć osób. Wczoraj ruszył proces.

Oskarżeni: to nie ja, to on

Izabela Krzewska
ikrzewska@wspolczesna.pl



W. Wojtkielewicz

Jurij D., mimo odebrania wezwania, nie pojawił się na rozprawie. Sąd zdecydował prowadzić ją pod nieobecność 55-latka. Białorusinowi i Tomaszowi S. (na zdj.) grozi 8 lat więzienia.

Jeden wyprzedzał na podwójnej ciągłej, drugi nieuważnie obserwował drogę, zjechał częściowo na przeciwległy pas ruchu. Proces dwóch kierowców oskarżonych w sprawie jednej z najtragiczniejszych katastrof drogowych w woj. podlaskim ostatnich lat ruszył wczoraj przed białostockim sądem.

Na krajowej ósemce, na trasie Białystok – Jeżewo, zginęło pięć osób, dwie zostały ranne. Pokrzywdzeni to obywatele Białorusi, którzy jechali do warszawskiego centrum handlowego na zakupy.

– Moje życie się skończyło. Czasami chcę umrzeć – mówiła ze łzami w oczach mieszkanka Grodna, która w wypadku straciła męża i mamę. – W wieku 28 lat zostałam wdową. Jak można wytłumaczyć 3-letniej córce, dlaczego nie ma taty?

Tak jak bliscy innych ofiar, złożyła wniosek o naprawienie szkody.

Do wypadku doszło 15 września 2010 r. w miejscowości Radule. Było około godziny 2 w nocy. Dwa busy na białoruskich numerach rejestracyjnych, jadące od strony Białegostoku, zderzyły się tam z jadącą w przeciwną stronę polską ciężarówką. Śledztwo trwało kilka lat, bo prokuratura czekała na specjalistyczną opinię biegłych. Ostatecznie o nieumyślnie doprowadzenie do katastrofy na drodze oskarżyła dwóch kierowców: Białorusina i Polaka.

Pierwszy to 55-letni Jurij D. Według śledczych, wyprzedzał innego busa na odcinku, gdzie obowiązywał zakaz wyprzedzania. Zmusił kierowcę jadącego z przeciwka ciężarowego volvo do gwałtownego hamowania. Ten utracił panowanie nad pojazdem. Doszło do bocznego zderzenia, w sumie z dwoma busami.

Jurij D. nie przyznał się do winy. Twierdzi, że około 50 m przed nim volvo „zaczęło nosić" i znalazło się na jego pasie.

– Z powodu krótkiej odległości nic nie zdążyłem zrobić – mówił w czasie śledztwa.

Na rozprawie się nie pojawił, więc nie można było skonfrontować tych wyjaśnień z wersją wydarzeń drugiego z oskarżonych.

– Jestem na 100 proc. pewny, że nie przekroczyłem osi jezdni. Zobaczyłem światła auta jadącego prosto na mnie, zacząłem ostro hamować – zarzekał się blisko 36-letni Tomasz S., mieszkaniec woj. łódzkiego. Biegli ustalili, że jechał z prędkością ok. 80 km/h, a dopuszczalna była tu 10 km/h niższa. – Była noc, prosta, pusta droga, nic nie jechało – tłumaczył.

Kolejna rozprawa 10 czerwca.

Wegorzewo >> Cywilne Biuro Śledcze zbadało sprawę utonięcia. Pismo jest już w prokuraturze.

Ratownicy na plaży popełnili szereg błędów

Zajęliśmy się tą sprawą, ponieważ na kąpielisku w Węgorzewie dopatrzyliśmy się wielu nieprawidłowości ze strony ratowników oraz organizatora obiektu. Gdyby wszystko działało jak należy, być może udałoby się uratować tego chłopaka – tłumaczy Zbigniew Heliński, dziennikarz śledczy z Cywilnego Biura Śledczego.

Do tragicznego utonięcia, nad Jeziorem Mamry w Węgorzewie, doszło 6 sierpnia ubiegłego roku. 19-latek wszedł do wody ok. godz. 17.30 i ślad po nim zaginął. Jego ciało odnaleziono dopiero następnego dnia.

Sprawą zajęła się prokuratura. Śledztwo rozpoczęło również Cywilne Biuro Śledcze, w którym działają, m.in. byli mundurowi, dziennikarze oraz psychologowie. Z ich ustaleń wynika, że feralnego dnia najbardziej doświadczony ratownik opuścił stanowisko pracy przed czasem. Zszedł z plaży ponad pół godziny za wcześnie. Powinien pracować przynajmniej do godziny osiemnastej. Ofiara utopiła się niedługo po jego odejściu. Ponadto kąpielisko było zbyt daleko pociągnięte w głąb jeziora. Powinno sięgać nie dalej niż pięćdziesiąt metrów od brzegu. Sięgało ponad siedemdziesiąt metrów.

Żaden z ratowników nie pływał również łodzią za linią graniczną kąpieliska, a to mogłoby pomóc w uratowaniu chłopaka.

Pismo z wszystkimi nieprawidłowościami trafiło już do Prokuratury Okręgowej w Olsztynie.

– List został przekazany Prokuraturze Rejonowej w Giżycku, która zajmuje się tą sprawą. Część uchybień, które zostały tam przedstawione, potwierdza się z ekspertyzą biegłego z dziedziny ratownictwa medycznego – mówi Zbigniew Czerwiński, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Olsztynie. I dodaje, że sprawa prowadzona jest pod kątem nieumyślnego spowodowania śmierci. Jeśli znajdą się dowody, prokuratura nie wyklucza postawienia zarzutów. **kow**

Podlaskie >> W turystykę zainwestowano ponad miliard zł, a liczba gości w ub.r. spadła

Dobry hotel w puszczy to za mało dla wymagającego turysty

Tworzone w Podlaskiem dzięki unijnym pieniądzom nowe miejsca hotelowe czy budowane pensjonaty nie sprawiają, że turyści chętniej odwiedzają region. W ub.r. było ich mniej niż w 2012 r. Samorząd województwa ocenia, że brakuje ciekawych pomysłów i oferty, by skuteczniej walczyć o turystę.

Z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego na lata 2007-2013 na inwestycje w turystykę przeznaczono 488 mln zł. Realizowanych jest 107 projektów o łącznej wartości ponad 1,1 mld zł. Połowę z nich wdrażają prywatni przedsiębiorcy, resztę – samorządy, organizacje pozarządowe. Budowane są nowe hotele, baza w już istniejących rozwijana o nowe atrakcje, wytyczane są szlaki turystyczne, powstają centra edukacji, muzea – wynika z danych Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego w Białymstoku. Wiele z nich ma sprawić, by turyści przyjeżdżali nie tylko w wakacje.

Jednak według danych Ministerstwa Sportu i Turystyki, w 2013 r. w Podlaskiem było około 1 mln gości, czyli o 100 tys. mniej niż w 2012 r.

Przez wiele lat turystyka w dokumentach określających strategię rozwoju woj. podlaskiego była wymieniana jako jedna z gałęzi, na których oparty jest rozwój. Dopiero w nowej strategii do 2020 r. napisano wprost, że tak nie jest. Bo choć Podlaskie to wiele przyrodniczych atrakcji, np. Puszcza Białowieska czy bagna biebrzańskie – ostoja rzadkich gatunków ptaków, nie widać, by znacząco przekładało się to na rozwój turystyki.

– Należy przestać się oszukiwać, że region może skutecznie rywalizować o masowego turystę w silnej międzynarodowej konkurencji, bo rozwijają się wszyscy – mówi Daniel Górski, dyrektor departamentu rozwoju regionalnego w UMWP w Białymstoku.

Dodaje, że region ma miejsca unikalne turystycznie, „marki same w sobie" – za takie w strategii rozwoju uznano Puszczę Białowieską i Kanał Augustowski – ale nie przekłada się to na atrakcyjne produkty turystyczne. Zaznacza, że takie produkty się pojawiają, ale to za mało. Górski uważa, że wypracowanie dobrej oferty dla wymagającego, nowoczesnego turysty – klienta międzynarodowego to rola i wyzwanie dla władz i społeczności lokalnych.

Włodzimierz Pietroczuk, starosta powiatu hajnowskiego, na terenie którego leży część Puszczy Białowieskiej, uważa, że poprawa standardu hoteli i podobne pomysły też wspomagają turystykę. Ale pieniądze powinny być przeznaczane głównie na budowanie regionalnego produktu turystycznego.

– Chodzi o zbudowanie produktu, który byłby spójny. Turysta, przyjeżdżając do nas, nie przyjeżdżałby tylko po to, żeby wpaść do Białowieskiego Parku Narodowego, odwiedzić muzeum czy rezerwat żubrów, zjeść swoją kanapkę i wyjechać. Chodzi o to, żeby go zatrzymać na kilka dni. Ale musimy dać mu ofertę – mówi Pietroczuk.

Przyznaje, że samorządy gminne, gdyby to one miały tworzyć takie produkty, bardziej „przywiązane" są do tworzenia infrastruktury komunalnej i starają się szukać pieniędzy na ten cel. Natomiast samorządy powiatowe przy obecnym systemie finansowania nie mają pieniędzy na wkłady własne do projektów.

– I koło się zamyka – dodaje. **(PAP)**

Białystok >> Coraz mniej czasu na zebranie pieniędzy dla Oli

Na operację brak 60 000 zł

Ola Gołaszewska z Białegostoku 15 maja skończy sześć miesięcy. To czas, kiedy powinna mieć operację, ratującą jej serduszko.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl



Ola przeszła pierwszą operację kilkanaście dni po urodzeniu. Teraz niezbędna jest druga.

Niestety, koszt operacji, która musi odbyć się na przełomie maja i czerwca, wynosi około 160 tys. zł. Trwa zbiórka pieniędzy i walka z czasem. O pomoc apelowaliśmy już na łamach „Gazety Współczesnej".

– W tym momencie brakuje nam aż i tylko 60 tys. zł – mówi Joanna Gołaszewska, mama dziewczynki. – Każdego weekendu próbujemy zorganizować coś, co przybliży nas do żądanej kwoty. Na szczęście jest mnóstwo ludzi dobrego serca, nawet nie spodziewaliśmy się, że obcy ludzie są w stanie tak pomagać. Wszystkim bardzo dziękujemy.

Ola urodziła się z zespołem niedorozwoju lewej komory serca. Pierwszą operację, w 18. dobie życia, dziewczynka przeszła w Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie. Druga powinna odbyć się w szóstym miesiącu życia, czyli na przełomie maja i czerwca. Jeśli zostanie przeprowadzona za późno, dojdzie do poważnych zmian.

– W Polsce lekarze wyznaczyli nam wizytę kontrolną na koniec maja, wtedy ma być ustalona ewentualna data zabiegu – mówi Joanna Gołaszewska. – Tak naprawdę nie wiemy, czy Ola zostanie zakwalifikowana i kiedy taka operacja miałaby się odbyć. A nie chcemy przeoczyć tego najbardziej optymalnego czasu na wykonanie zabiegu. Chcemy, żeby nasza córeczka przeszła następną operację bez komplikacji.

Przeprowadzenia zabiegu w tym najlepszym terminie podjął się w Niemczech znany kardiochirurg dziecięcy, prof. Edward Malec. Koszt to 37,5 tys. euro.

– My, nasza rodzina, przyjaciele stajemy na głowie, żeby zdążyć ze zbiórką. I zdążymy na pewno – wierzy mama dziewczynki.

Oli można pomóc, dokonując wpłaty na rachunek Fundacji na rzecz dzieci z wadami serca Cor Infantis 86 1600 1101 0003 0502 1175 2150 z dopiskiem „Aleksandra Gołaszewska."

Suwalszczyzna >> Przy obwodnicy

Tylko jeden inwestor

Jest chętny na budowę jednego z czterech Miejsc Obsługi Podróżnych (MOP) wzdłuż budowanej właśnie obwodnicy Augustowa.

– Na trzy pozostałe obiekty będziemy ogłaszać ponowny przetarg – informuje Rafał Malinowski, rzecznik prasowy białostockiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Chodzi o infrastrukturę wzdłuż obwodnicy Augustowa. GDDKiA zleciła tylko wykonanie drogi. Ta ma być gotowa w IV kwartale br. Natomiast teren pod budowę tzw. MOP-ów, czyli moteli, parkingów i stacji benzynowych GDDKiA chce wydzierżawić zewnętrznym firmom. Kilka tygodni temu ogłosiła przetarg, a wczoraj minął termin zgłaszania ofert.

– Poszukiwaliśmy dzierżawcy czterech nieruchomości – precyzuje Malinowski. – Dwóch w Rudnikach w gm. Raczki i dwóch we wsi Biernatki w gm. Augustów.

Budową MOP-u w Rudnikach, od strony południowej zainteresował się jeden z koncernów paliwowych. W ciągu kilku najbliższych tygodni inwestor sprawdzi, czy oferta spełnia wymogi formalno-prawne i – jeśli wszystko będzie w porządku – podpisze umowę. Dokument określi termin realizacji inwestycji (prawdopodobnie będzie to jeszcze ten rok) i czas dzierżawy gruntu. Specyfikacja przetargowa zakłada, że inwestor będzie mógł korzystać z powstałej infrastruktury przez 20 lat.

– Umowa, na wniosek inwestora, będzie mogła być przedłużona – dodaje rzecznik.

Przetarg na budowę pozostałych trzech MOP-ów ma być ogłoszony w ciągu kilku najbliższych tygodni. **(hel)**

Białystok >> Zmiany w IPN

Naczelnik odwołany

Prokurator Zbigniew Kulikowski – po siedmiu latach pełnienia funkcji – przestał być naczelnikiem Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w białostockim oddziale IPN. Odwołał go prokurator generalny Andrzej Seremet, na wniosek prezesa IPN.

– Pan prokurator Kulikowski prowadzi wiele ważnych śledztw, dotyczących m.in. Obławy Augustowskiej czy badań przy areszcie w Białymstoku. Powinien bardziej zaangażować się w te sprawy niż w kwestie administracyjne – uważa Dariusz Gabrel, dyrektor Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu IPN.

– Decyzja jest słuszna. Dzięki niej mogę spokojnie skupić się na pracach archeologicznych czy obławie – mówi Kulikowski. **(mg)**

Region >> Są plany powiększenia SSSE

Wiele gmin chętnie powita strefę u siebie

Suwalska Specjalna Strefa Ekonomiczna (SSSE) może się powiększyć o około 150 ha. Zabiega o to kilkanaście samorządów. Wniosek o powiększenie trafi do Ministerstwa Gospodarki w przyszłym miesiącu.

Rzeczniczka SSSE Ewa Sokólska poinformowała, że najbardziej zaawansowane w przygotowaniach do powołania podstref są gminy: Szczuczyn, Narewka, Hajnówka, Siemiatycze oraz Nowogród. Aktywne są też inne gminy: Michałowo, Bielsk Podlaski i Sejny oraz gmina Ełk w woj. w warmińsko-mazurskim.

– We wniosku do resortu będzie także mowa o poszerzeniu podstref już istniejących w Białymstoku, Suwałkach i Grajewie – dodała Sokólska.

Prezes SSSE Robert Żyliński zapewnił, że nowe podstrefy nie będą zagrożeniem dla już istniejących, a atutem, bo inwestorzy będą mieli większe możliwości wyboru.

– Kolejna podstrefa to korzyść dla społeczności lokalnych. Należy pamiętać, że każda inwestycja, która powstanie na jej terenie, to szansa na nowe miejsca pracy – przekonywał Żyliński.

Dokumenty złożyła już gmina Szczuczyn, która liczy, że strefą zostanie objętych 15 ha gruntów. Na ich uzbrojenie miasto pozyskało unijną dotację z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego.

Strefę chciałaby też mieć gmina Michałowo, gdzie miało powstać regionalne lotnisko, ale władze regionu wycofały się z tych planów.

W gminie Michałowo właścicielem gruntów, gdzie miałaby powstać podstrefa, jest Skarb Państwa. Teren jest zarządzany przez Agencję Nieruchomości Rolnych. Dlatego – w tym przypadku – wnioskodawcą może być SSSE.

Suwalska strefa obejmuje 375,6 h w siedmiu podstrefach: Suwałki, Grajewo, Białystok i Łomża w Podlaskiem, Ełk i Gołdap w woj. warmińsko-mazurskim i Małkinia Górna na Mazowszu. **(PAP)**

Zambrów >>

Mieszkańcy chcą dróg

Chociaż Zambrów nie wprowadził – jak wiele miast w regionie – budżetu obywatelskiego, to miasto realizuje szereg inwestycji, zgłoszonych przez mieszkańców podczas konsultacji społecznych i spotkań z władzami. Wartość 14 projektów to około 1 mln zł. To o wiele więcej, niż np. budżet obywatelski Łomży, który wynosi raptem 300 tys. zł.

– Wnioski i postulaty mieszkańców tworzą coś na kształt budżetu obywatelskiego – tłumaczy burmistrz Zambrowa Kazimierz Dąbrowski.

Realizowane inwestycje to m.in. zagospodarowanie terenu przy ul. Raginisa 7, poszerzenie wjazdu do Przedszkola nr 6, parkingi przy ul. Białostockiej 3 (zaadaptowany zostanie do tego celu jeden pas ulicy), Białostockiej 23 i 25, przy ul. Mickiewicza, ul. 71. Pułku Piechoty, al. Wojska Polskiego, powiększenie parkingu przy ul. Magazynowej – przy Szkole Podstawowej nr 3, poszerzenie drogi dojazdowej z ul. Kościuszki do poczty, wybudowanie drogi dojazdowej do ogródków działkowych. Wyremontowana ma być też ul. Jantarowa (prowadząca do Urzędu Skarbowego) i chodnik przy miejskiej pływalni, a także utwardzony plac do ćwiczeń na terenach zielonych w centrum miasta.

Jak widać, wszystkie pomysły dotyczą poprawy infrastruktury. Burmistrz przyznaje, że rozważa utworzenie w przyszłym roku budżetu obywatelskiego, by również projekty „miękkie" (np. imprezy kulturalne) miały szansę otrzymać dofinansowanie. **PCh**

promocja



nekrolog

Panu
KONRADOWI KRUSZEWSKIEMU
Redaktorowi Naczelnemu „Gazety Współczesnej"
wyrazy głębokiego współczucia i żalu
z powodu śmierci
MAMY

składają
Zarząd oraz koleżanki i koledzy
z Mediów Regionalnych oraz Polskapresse

Region >> Uczniowie pięciu szkół poznają parki narodowe. Tam badają środowisko.

Dzieci wcielają się w badaczy przyrody

Jak zbadać poziom czystości wody. Tego m.in. mogą dowiedzieć się uczniowie z Sobolewa, Krynek, Geniuszy, Czyżewa oraz Kupisek.

Biorą oni udział w ciekawych zajęciach przyrodniczych – w ramach programu „Misja Przyroda – edukacja przyrodnicza w parkach narodowych". To cykl zajęć dla uczniów klas 4-6 szkół podstawowych z terenów wiejskich. Polegają one na tym, że dzieci wyjeżdżają na tzw. zieloną szkołę do wybranego parku narodowego. Tam wcielają się w odkrywców-reporterów. Biorą też udział w grach i zabawach edukacyjnych.

Grupa 36 uczniów wraz z opiekunami ze Szkoły Podstawowej w Sobolewie wyjechała niedawno na zieloną szkołę do Wigierskiego Parku Narodowego.

– Był to drugi nasz taki wyjazd do parku narodowego na cykl zajęć poświęconych badaniu i poznawaniu przyrody. Został on sfinansowany przez Europejską Fundację Rozwoju Wsi Polskiej, z którą współpracujemy – mówi Anna Zabielska z SP w Sobolewie.

Badały pod mikroskopem organizmy wodne

Podczas wycieczki dzieci zostały reporterami gazety „ Misja Przyr(g)oda" .

Młodzi przyrodnicy badali bioróżnorodność terenów Wigierskiego Parku Narodowego i oceniali czystość jeziora Wigry na podstawie żyjących w nim bezkręgowców. – Wiele zajęć odbywało się w siedzibie Wigierskiego Parku Narodowego, gdzie uczniowie pod mikroskopem obserwowali i badali życie organizmów wodnych – opowiada Anna Zabielska.



autor

Uczniowie z podstawówki w Sobolewie byli na zielonej szkole w Wigierskim Parku Narodowym, gdzie pod mikroskopem obserwowali życie organizmów wodnych.

Przyniosło im to wiele frajdy.

Praca badacza jest fascynująca

Natomiast uczniowie Szkoły Podstawowej w Krynkach wyjadą na początku czerwca do Narwiańskiego Parku Narodowego.

– Już drugi raz bierzemy udział w projekcie. Dzieci dopytują, czy także i w tym roku pojadą na takie wycieczki, bo odbywają się na nich interesujące i pouczające zajęcia. Są to: badania wody, obserwacje drzew, ptaków i zwierząt – wymienia Alicja Miroń, dyrektorka SP w Krynkach.

A to wszystko pod okiem pracowników parku narodowego. Przy okazji uczniowie mogą się dowiedzieć na czym polega praca przyrodnika. Są to niezwykłe lekcje, bo dzięki nim zrozumieją, że warto chronić i szanować przyrodę.

(jul)

promocja



Bilety do nabycia: Biuro Ogłoszeń Kuriera Porannego i Gazety Współczesnej, ul. Św. Mikołaja 1, www.ticketpro.pl
Cena: 75 zł - parter, 65 zł - balkon **Informacje i rezerwacje:** tel. 85 748 96 03, 85 748 96 00, www.poranny.pl

Organizatorzy: kurier Poranny · Gazeta Współczesna · admis agencja reklamowa
Patroni medialni: teraz białystok · Poranny.pl · Współczesna.pl · TICKETPRO · Stacja Impuls

Sukces łomżanek w ogólnopolskim turnieju



M. Kistel

W swej kategorii „Hip Hop Kids battle" nie miały sobie równych. Wiktoria Kosmowska (na zdj. po prawej na dole) i Natalia Kisiel (na dole po lewej) wywalczyły odpowiednio 1. i 2. miejsce w Ogólnopolskim Turnieju Tańca ROCK CREEK PARK, który odbył się w miniony weekend w Ostrowie Wielkopolskim. Dziewczyny z łomżyńskiego Studia tańca B.K.STEP Marka Kisiela (na zdj. również Kinga Nicewicz i Magda Zubrycka) rywalizowały z tancerzami z Wrocławia, Poznania, Ostrowa Wlkp, Środy Wlkp, Słubic, Radomia, Gorzowa Wlkp, Zielonej Góry i Kalisza. Konkurencje toczyły się w amfiteatrze Parku Miejskiego, co przyciągnęło liczną publiczność z całego miasta. Zawody sędziowali znani choreografowie i tancerze: Ania „Youya" Jujka, Bartosz „Skoora" Bandura i Tomasz „WodaPop" Berger. **PCh**

Region >> Trwa Tydzień Świadomości Czerniaka

Zbadaj się przed latem

Rozpoczęła się III edycja Tygodnia Świadomości Czerniaka pod hasłem „Znamię! Znam je?" To najlepszy moment, aby przyjrzeć się naszej skórze i znamionom.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Czerniak jest najbardziej agresywnym nowotworem skóry i jednym z najbardziej agresywnych nowotworów w ogóle. W Polsce rejestruje się rocznie ponad 2500 nowych zachorowań na czerniaka. Szacuje się, że liczba zachorowań na czerniaka w Polsce podwaja się co 10 lat.

– Tendencja wzrostowa wynika ze zmiany zachowań Polaków, którzy nadmiernie się opalają, a co gorsze, korzystają z solariów, które są szczególnie niebezpieczne dla osób w młodym wieku – zaznacza prof. Piotr Rutkowski, przewodniczący Rady Naukowej Akademii Czerniaka.

Ostatnie wyniki badań, zaprezentowane na łamach magazynu „Nature", potwierdzają, że promieniowanie UV jest głównym czynnikiem odpowiadającym za powstawanie przerzutów czerniaka do odległych narządów.

– Dlatego Akademia Czerniaka podjęła działania na rzecz prawnego ograniczenia korzystania z solariów przez dzieci i młodzież – informuje prof. Rutkowski. – Dodatkowo zaproponowała Ministerstwu Zdrowia, aby w ramach polskiego Cancer Planu – Strategii Walki z Rakiem, położyć nacisk na edukację w zakresie wykrywania raka skóry i szkodliwości promieniowania UV.

W ramach kampanii „Znamię! Znam je?" do szkół ponadgimnazjalnych trafiły materiały edukacyjne o czerniaku oraz film na temat samobadania skóry, które są dostępne na stronie internetowej Akademii Czerniaka: www.akademiaczerniaka.pl.

Zgodnie ze złotymi zasadami, aby uniknąć ryzyka zachorowania, powinniśmy: nie korzystać z solarium; unikać nadmiernego słońca, zwłaszcza w godzinach 11-16; stosować kremy z wysokimi filtrami UVA i UVB; nosić okulary przeciwsłoneczne; regularnie oglądać skórę, aby szybko zidentyfikować ewentualne nowe i nietypowe zmiany.

Czerniak rozwija się gównie na skórze, więc powinien być przez nas szybko identyfikowany. Ma wiele cech charakterystycznych, które pomagają w jego rozpoznaniu. Cechy te określane są za pomocą kryteriów ABCDE (pochodzących od pierwszych liter angielskich słów: Asymmetry, Border, Color, Dimension i Evolution):

A – asymetria np. znamię „wylewające" się na jedną stronę; B – brzegi poszarpane, nierównomierne, posiadające zgrubienia; C – czerwony lub czarny i niejednolity kolor; D – duży rozmiar, wielkość zmiany powyżej 0,5 cm; E – ewolucja, czyli postępujące zmiany zachodzące w znamieniu.

Wszystkie znamiona, narośla, pieprzyki, które mają te cechy powinny zostać zbadane przez lekarza dermatologa lub chirurga onkologa i w razie jakichkolwiek wątpliwości wycięte. Warto obejrzeć wszystkie takie zmiany przed latem. ▲

Białystok

▲ **Filmowe Podlasie Atakuje! – Reaktywacja!** Jutro będzie się można spotkać z filmowcami i ich dziełami. O godz. 18 w nowej auli wydziału Pedagogiki i Psychologii UwB (ul. Świerkowa 20) w Białymstoku zaprezentowane zostaną najnowsze filmy zrealizowane w regionie. Będziemy mieli szansę zobaczyć między innymi: „Franka" (reż. Bartek Tryzna), „Do serca twego" (reż. Ewa Borysewicz), „Kiedy będę ptakiem" (reż. Monika Pawluczuk) czy klip duetu Kijek/Adamski „Shugo Tokumaru – Katachi". **(uk)**

Białostocczyzna >> Plaża w białostockich Dojlidach jest w remoncie. Czas wybrać się w teren.

Pomysły, jak przyciągnąć turystów podczas upałów

Białostoczanie, którzy wybiorą się poza miasto, nie zawiodą się. Na przykład nad zalewem w Michałowie i Wasilkowie czy plaży przy supraskich bulwarach będzie można nie tylko się opalać, ale także skorzystać z bardziej aktywnych form wypoczynku.

Sezon wkrótce się rozpoczyna

Ośrodek Sportów Wodnych w Dojlidach jest modernizowany. Inwestycja ma się zakończyć jesienią. To oznacza, że latem nie ma tu szans na opalanie się i pływanie. Są jednak inne możliwości.

Najbliżej jest nad zalew w Wasilkowie. Sezon rozpoczyna się tutaj 1 czerwca. Jak zapewnia Antoni Pełkowski, burmistrz Wasilkowa, gmina stara się polepszać wygląd plaży.

– Turyści będą mogli popływać w basenie, a nawet skoczyć z wieży do wody – zachęca burmistrz Pełkowski.

Nad zalewem urządzono też plac zabaw oraz boisko. Oczywiście kąpielisko będzie strzeżone przez ratowników.

Do rozpoczęcia sezonu na plaży w Uhowie – 1 lipca szykuje się Ośrodek Kultury Fizycznej w Łapach.

– Uzupełniamy nasz sprzęt wodny. Mamy 30 kajaków, w tym kilkanaście nowych. Chcemy też kupić deskę do pływania – zdradza Adam Protasiewicz, dyrektor OKF. W ubiegłym roku zamontowano tutaj pomost pływający.

W Supraślu jak nad morzem

Latem warto się wybrać też nad zalew w Michałowie.

– Do dyspozycji turystów będą: dmuchańce oraz tory przeszkód – wylicza Marek Nazarko, burmistrz Michałowa.

Tymczasem trwa remont plaży w Bondarach nad zalewem Siemianówka. Jej teren będzie utwardzony i oświetlony. Pojawią się tu:pomost drewniany, wieża widokowa, wiata wypoczynkowo-rekreacyjna a także wodny plac zabaw. Wszystko ma kosztować milion 333 tysiące złotych. Inwestycję wsparła Unia Europejska.

– Mamy nadzieję, że prace zakończymy w lipcu – uważa burmistrz Marek Nazarko.

Białostoczanie mogą też spędzić czas na plaży przy bulwarach w Supraślu. Sezon rusza tu w lipcu.

– Jest to miejsce sprzyjające rekreacyjnemu wypoczynkowi. Położone w samym centrum miasta, blisko jest stąd do przystanku autobusowego. Przydałoby się jednak więcej kursów autobusów BKM – podkreśla Radosław Dobrowolski, burmistrz Supraśla.

Na plaży znajdują się siłownia pod chmurką, plac zabaw czy też boisko trawiaste.

– Dowieziemy też czysty piasek, by turyści czuli się jak nad morzem – przekonuje Dobrowolski.

HJak zapenia, nad ich bezpieczeństwem będą czuwać ratownicy. **(jul)**

Plebiscyt >> Chwal, krytykuj... oceniaj... Konkurs wciąż trwa.

Szukamy idealnego gospodarza gminy

Jeszcze nie zagłosowałeś w naszym plebiscycie na najlepszego i najgorszego samorządowca w regionie? Komu należy się pochwała, a kto, Twoim zdaniem, zmarnował kadencję i zasługuje na krytykę? Zamiast w kuluarach, możesz wyrazić swoją opinię publicznie i niezaradnych włodarzy wystawić na „publiczny pręgierz". Wyślij SMS! Niech obywatele mają głos!

W ramach konkursu „Mała Ojczyzna – Duża Sprawa" trwa głosowanie na wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Nie oszukujmy się – wyniki konkursu nie sprawią, że znienawidzony włodarz odda władzę. O tym zdecydują obywatele przy urnach wyborczych. Może to być jednak sygnał dla samorządowców, że nie wszystkie ich decyzje zyskały aprobatę mieszkańców, a gmina nie jest właściwie zarządzana.

Z drugiej strony to też doskonała promocja Twojej gminy. Pozytywnych przykładów też w regionie nie brakuje. Obrazy „Małych Ojczyzn" pozytywnie wyróżniających się na tle pozostałych, będziemy prezentować na łamach naszej gazety.

Wczoraj – według Was – najlepszy był prezydent Łomży. Mieczysław Czerniawski otrzymał około 17 proc. pozytywnych głosów i tylko 4,6 proc. negatywnych. Tadeusz Truskolaski z Białegostoku ma więcej krytyków. Dostał aż 35 proc. negatywnych głosów i 21,5 proc. pozytywnych. To wyniki z poniedziałku na godz 15.

Na stronie internetowej www.wspolczesna.pl znajdziecie listę samorządowców poddanych ocenie oraz zasady głosowania. Ten etap naszego plebiscytu potrwa do 21 maja. **(ika)**

reklama

Bank odmówił Ci kredytu?
Przyjdź do nas!

Pożyczki Gotówkowe
od 20 do 500 tys.

dla osób fizycznych, firm i rolników okres spłaty nawet do 30 lat

Potrzebujesz pieniędzy
zadzwoń na ogólnopolską infolinię 22 266 86 86

Reklamodawca: Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

1665YA607p

Akcja >> Włącz się

Biegają dla dobra

Trwa akcja „Kilometry Dobra", której celem jest pobicie Rekordu Guinnessa oraz zebranie pieniędzy na pomoc niepełnosprawnym dzieciom z naszego regionu. Do akcji będą zachęcać w majowe środy biegacze na Plantach. Każdy może dołączyć do takiej biegnącej grupy.

Biegacze spotykają się w każdą środę o godz. 19 przy fontannie w Alei Zakochanych. Stąd pod okiem profesjonalnego trenera wyruszają w trasę, podzieloną jest na kilometrowe odcinki. W bieg można włączyć się, a przy okazji wspomóc akcję złotówkami. W minioną środę w ten sposób uzbierano 80 złotówek – czyli prawie 2 metry (na 1 metr potrzeba ich 44).

„Kilometry Dobra" to ogólnopolska akcja, w Białymstoku realizowana przez Caritas. Z funduszy pozyskanych w okresie od 1 marca do 31 maja układane będą łańcuchy z monet jednozłotowych. Ułożone 1 czerwca na placach sześciu miast Polski (w Białymstoku przy katedrze) utworzą „Kilometry Dobra". W ten sposób Caritas wspólnie z innymi organizacjami biorącymi udział w akcji chce pobić Rekord Guinnessa. Do wzięcia udziału w akcji zgłosiło się dotąd 30 szkół i przedszkoli, urzędy i instytucje oraz osoby indywidualne. **(luk)**

XXI Międzynarodowy Przegląd Zespołów Artystycznych Domów Pomocy Społecznej



W. Wołkielewicz

W Białostockim Teatrze Lalek trwa dwudniowy przegląd twórczości osób niepełnosprawnych. Przegląd zainicjowany przed laty jako regionalny – w ostatnich latach zyskał rangę międzynarodowej imprezy poprzez udział zespołów z zagranicy. Stał się znaczącym wydarzeniem w środowisku twórców niepełnosprawnych wpisując się w kalendarz stałych, cyklicznych imprez. W ramach Festiwalu, na scenie Białostockiego Teatru Lalek tradycyjnie już prezentują się zespoły artystyczne z zagranicy, kraju oraz regionu. Do udziału w występach zapraszani są mieszkańcy domów pomocy społecznej m.in. Domu Pomocy Społecznej w Kozarzach, „Spokojna Przystań" w Garbarach, „Kalina" w Suwałkach, „Rokitnik" w Białowieży. Występują również uczniowie szkół specjalnych, uczestnicy warsztatów terapii zajęciowej oraz innych placówek wspierających osoby niepełnosprawne z terenu województwa podlaskiego. Uczestnicy prezentują szerszej publiczności spektakle z wykorzystaniem teatru, pantomimy, tańca, scenek kabaretowych. Przegląd trwa jeszcze dziś, w godz. 9-13. (luk)

Edukacja >> Szkoły planują właśnie nowości na nadchodzący rok szkolny

Aby nauka nie była sztampowa

Innowacje pedagogiczne wzbogacają tradycyjne lekcje.

Będą wizyty na uczelniach, u pracodawców, obserwowanie rozpraw na salach sądowych – wylicza Dariusz Bossowski nowości, które pojawią się w nauczaniu ZSO nr 2, którym kieruje.

Szkoły już załatwiają formalności, związane z wprowadzeniem tzw. innowacji pedagogicznych w roku szkolnym 2014/2015. Chodzi o zajęcia, które wzbogacają normalnie realizowany program nauczania. Zaplanował je już np. Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 2 w Białymstoku. W znajdującym się w nim II Liceum Ogólnokształcącym od września pojawią się moduły: Podstawy prawa, Wszechświat na dłoni – uczniowie poznają podstawy astronomii, astrofotografii i kosmologii. A także zajęcia: Z dziennikarstwem na Ty i Łacina w medycynie.

Z kolei w w Publicznym Gimnazjum nr 32 Dwujęzycznym uczniowie w ramach zajęć „A jak to będzie po angielsku?" stworzą słownik terminologii nauk ścisłych. Natomiast na lekcjach niemieckiego będą czytać teksty literackie, żeby nauka nie była nudna.

– Chcemy w ten sposób wyjść naprzeciw oczekiwaniom młodzieży i zaproponować im zajęcia dodatkowe, które bardzo często przydadzą się im w dalszym kształceniu – mówi Dariusz Bossowski, dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 2. – W ich trakcie m.in. poznają pracę w różnych zawodach w praktyce. I mają również do czynienia z pracodawcami.

Dyrekcja placówki przyznaje, ma na celu zbliżenie kształcenia ogólnokształcącego do realiów życia. – Chcemy trochę dać praktycznego doświadczenia naszym uczniom – mówi dyrektor Bossowski.

Już od lat szkoły prześcigają się w wymyślaniu i wprowadzaniu innowacji pedagogicznych.

– Cieszy nas aktywność szkół we wprowadzaniu nowoczesnych elementów nauczania – mówi Wojciech Janowicz, dyrektor departamentu edukacji w białostockim magistracie. – Dzięki temu lekcje są atrakcyjniejsze dla dzieci i młodzieży, a nasza edukacja dorównuje nowoczesnym wzorcom nauczania.

W sumie różne innowacje realizuje obecnie kilkanaście placówek edukacyjnych w samym Białymstoku i liczne inne w regionie. Niektóre mają charakter wieloletni. Tak jak np. w Gimnazjum nr 1 w Łomży, gdzie aż do 2016 roku na lekcjach języka polskiego będą zagadnienia dotyczące dziennikarstwa prasowego, radiowego i telewizyjnego. A w Zespole Szkół nr 1 w Suwałkach, również do 2016 roku, uczniowie będą zdobywać umiejętności projektowania, budowania i bieżącej obsługi małych i średnich sieci komputerowych. **(ab)**

Zbiórka

Zbiórka zabawek i słodyczy dla małych podopiecznych z domu dziecka – to akcja, jaka do końca maja trwa w białostockim pubie 6-ścian.

Jej organizatorzy chcą, aby zbliżający się Dzień Dziecka był wyjątkowy także dla podopiecznych takich placówek, aby i oni w pełni cieszyli się tym dniem.

Przy okazji chcą pokazać, że pub to nie tylko miejsce rozrywki i dobrej zabawy, ale że przychodzący tu ludzie mogą razem zrobić coś dobrego. Stąd akcja zbiórki zabawek i słodyczy dla dzieciaków. Codziennie od godz. 17 można przynosić tu rzeczy, które chce się przekazać dla domu dziecka. Pub 6- ścian mieści się przy ul Warszawskiej 30. **(luk)**

kondolencje

Wyrazy głębokiego współczucia
KONRADOWI i DOROCIE KRUSZEWSKIM
z powodu śmierci
MAMY i TEŚCIOWEJ
składają:
Anna i Lech Pileccy

Głębokie wyrazy współczucia
KONRADOWI KRUSZEWSKIEMU
redaktorowi naczelnemu „Gazety Współczesnej"
z powodu śmierci
MATKI
składają:
Robert Tyszkiewicz, poseł na Sejm RP,
Anna Mierzyńska, dyrektor biura poselskiego.

W obiektywie

GW patronat

Białostocki Ośrodek Kultury oraz Janusz Tichoniuk zapraszają na spotkanie z cyklu „Ciekawi Świata". Tym razem przedmiotem spotkania będzie Sudan Południowy. Posłuchać o tym wyjątkowym miejscu będzie można we wtorek o godz. 18 w Famie (ul. Legionowa 5). Wstęp kosztuje 5 zł (bilety dostępne są w kasie kina Forum, tel. 85 746 13 20, liczba miejsc jest ograniczona).
Janusz Tichoniuk to podróżnik pochodzący z Białegostoku. Od kilku lat specjalizuje się w podróżach po Afryce. Odwiedził ponad 50 krajów świata, z czego 30 – w Afryce. Podróżuje indywidualnie, bez biur podróży i przewodników. **(uk)**



Litwa >> Wybory prezydenckie

Grybauskaite w II turze nie jest pewną faworytką

Ubiegająca się o reelekcję Dalia Grybauskaite zwyciężyła w niedzielę w pierwszej turze wyborów prezydenckich na Litwie. W II turze, 25 maja, zmierzy się z europosłem partii socjaldemokratycznej Zigmantasem Balczytisem.

Popierana przez partie centroprawicowe Grybauskaite uzyskała 45,86 proc., Balczytis – 13,63 proc. Chociaż jej przewaga jest znaczna, ostateczny wynik wyborów nie jest pewny, ponieważ kontrkandydat może zgarnąć większość głosów pięciu pozostałych kandydatów, którzy startowali w wyborach prezydenckich. Arturas Paulauskas z Partii Pracy uzyskał 12,02 proc., kandydat niezależny Naglis Puteikis – 9,33 proc., lider Akcji Wyborczej Polaków na Litwie (AWPL) Waldemar Tomaszewski – 8,23 proc., mer Wilna Arturas Zuokas – 5,22 proc., Bronius Rope z partii chłopskiej – 4,15 proc.

Prawdziwy sukces w niedzielnych wyborach odniósł przewodniczący AWPL, europoseł Waldemar Tomaszewski, który uzyskał ponad 8 proc. głosów – niemal dwukrotnie więcej niż w wyborach prezydenckich przed pięciu laty. W rejonie wileńskim Tomaszewski uzyskał prawie 53 proc., w rejonie solecznickim – prawie 72 proc., w Wilnie zajął drugie miejsce, uzyskując ponad 17 proc. poparcia. W Wisagini (Visaginas) na północy kraju Tomaszewskiego poparło prawie 52 proc. wyborcow. Głosowano na niegho w Kownie, Kłajpedzie, Druskiennikach, Połądze, Szawlach.

Tomaszewski wynik ten ocenia jako bardzo dobry, pokazujący, że są szanse na zdobycie dwóch mandatów w wyborach do Parlamentu Europejskiego. **(PAP)**

Krótko

▲ **Warszawa.** 30 procent I części „Naszego elementarza" przygotowanego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej pochodzi z podręczników Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych – twierdzi prezes WSiP Jerzy Garlicki. Rzeczniczka MEN stanowczo odrzuca oskarżenia o plagiat.

▲ **Włochy.** Młodzi Włosi masowo wyjeżdżają do W. Brytanii w poszukiwaniu pracy i lepszych perspektyw – wynika ze statystyk podanych przez prasę. W ub. roku liczba Włochów przed 40-tką, którzy przenieśli się do tego kraju, wzrosła aż o 81 procent. W 2011 r. Włochy opuściło – według oficjalnych danych – ponad 60 tys. osób, obecnie – 100 tysięcy. **(PAP)**

Warszawa >> Donald Tusk na spotkaniu z wojewodami:

Referenda to kolejny rozdział rozbioru Ukrainy

Premier Donald Tusk zapewnił w poniedziałek, że Polska nie uznaje wyników referendów przeprowadzonych w niedzielę w Doniecku i Ługańsku.

– Dramatyczne zdarzenia na Ukrainie są dla nas też – w sensie administracyjnym, organizacyjnym – bardzo poważnym wyzwaniem – powiedział premier na spotkaniu z wojewodami w Warszawie. – Nie ulega wątpliwości, że tzw. referenda w okręgach donieckim i ługańskim to jest kolejny etap rozbioru państwa ukraińskiego – podkreślił Tusk.

– Kiedy ostatni raz się spotkaliśmy, scenariusz rozbijania państwa ukraińskiego był czymś przewidywany, ale jeszcze niedokonanym. Kiedy spotkaliśmy się ostatni raz, byliśmy po aneksji Krymu, ale nasze informacje wskazywały, że to nie jest koniec ukraińskiego dramatu – mówił Tusk, zwracając się do wojewodów. Jak dodał, „niestety zły scenariusz się na naszych oczach realizuje".

Zdaniem Tuska polski rząd nie ma wątpliwości, że „mamy do czynienia z wyrafinowaną, niespotykaną do tej pory formą agresji".

– Te tzw. referenda nie mają absolutnie nic wspólnego z demokracją. To wyjątkowo brutalna kpina z demokracji – ocenił premier. – Bez dbałości o szczegóły i pozory rozbija się na naszych oczach państwo, używając sztafażu demokratycznego w sposób prowokacyjny dla międzynarodowej opinii publicznej – uważa Tusk.

Według niego „wygląda to na demonstrację dość brutalnej siły, a nie próbę zakamuflowania własnych działań".

Zapewnił jednocześnie, że Polska nie uzna wyników „tych pseudoreferendów". Jak argumentował, „nie spełniono żadnych norm".

– Mam nadzieję, że tutaj – inaczej niż w przypadku aneksji Krymu – już nikt na świecie nie może mieć wątpliwości, że mamy do czynienia z brutalną ingerencją w wewnętrzne sprawy jednego państwa przez drugie państwo – oświadczył szef rządu. – Kryzys ukraiński będzie miał charakter permanentny i nawet jeśli opinia międzynarodowa i polska opinia publiczna będą przyzwyczajały się do tego konfliktu i rozbijania państwa ukraińskiego, to wy jako przedstawiciele administracji nie możecie uznać, że sytuacja jest normalna – zwrócił się premier do wojewodów.

Jak przekonywał, napięcie na Wschodzie i próba podziału Ukrainy „będą miały konsekwencje w Polsce".

– Wszystkie ustalenia organizacyjnej mobilizacji, szczególnie w województwach granicznych, pozostają w mocy – podkreślił szef rządu.

W tym kontekście wymienił granicę z Ukrainą i z obwodem kaliningradzkim. **(PAP)**



Fot.: PAP/Radek Pietruszka

Przestrogi, by pamiętać o możliwości prowokacji czy próby obniżania reputacji państwa polskiego pozostają w mocy – oświadczył premier wojewodom

Chcą do Rosji

Komisje wyborcze w Doniecku i Ługańsku podały, że frekwencja w niedzielnych głosowaniach wyniosła – odpowiednio – 74,87 i 81 proc., za niepodległością obwodu donieckiego opowiedziało się 89,07 proc. uczestniczących w plebiscycie, a obwodu ługańskiego – 95,98 proc. Szef komisji wyborczej samozwańczej Donieckiej Republiki Ludowej Roman Lagin oświadczył, że przyłączenie się tego regionu do Federacji Rosyjskiej „byłoby prawdopodobnie właściwym krokiem". **(PAP)**

reklama

POZNAJ SWOJĄ NATURĘ

Natura 2000 – w zgodzie ze społeczeństwem



Wydawać by się mogło, że zasady obowiązujące na obszarach Natura 2000 są wyznaczane z góry, obligatoryjnie przez nadrzędne instytucje. Nic bardziej mylnego!

Ochrona przyrody może być efektywna tylko wtedy, kiedy będzie uwzględniała interesy wszystkich osób i podmiotów związanych z danym regionem. Dlatego też w procesie sporządzania planów zadań ochronnych wykorzystuje się wiedzę i doświadczenie lokalnych społeczności. W taki sposób odbywa się konstruktywny dialog przyrodników i społeczeństwa.

Plan zadań ochronnych (PZO) jest jednym z podstawowych narzędzi służących do skutecznej ochrony przyrody w ramach sieci Natura 2000. Dokument sporządzany jest w ciągu 6 lat od ustanowienia danego obszaru, a nadzór nad jego treścią sprawuje zwykle Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska.

PZO przygotowywany jest na okres 10 lat. Zawiera przede wszystkim opis granic i mapę konkretnego obszaru Natura 2000 oraz identyfikację zagrożeń dla siedlisk przyrodniczych, gatunków roślin i zwierząt będących przedmiotami ochrony. Dokument obejmuje także listę działań ochronnych ze wskazaniem ich celów oraz podmiotów odpowiedzialnych za ich wykonanie. Istotną częścią planów zadań ochronnych są również wskazania do zmian istniejących kierunków zagospodarowania przestrzennego gmin i województw.

Plany zadań ochronnych sporządza się dla poszczególnych obszarów sieci Natura 2000. W województwie podlaskim opracowano do tej pory 10 dokumentów. W ostatnim czasie zakończyły się prace nad projektem dokumentu dla obszaru Czerwony Bór. Takimi planami może się pochwalić także m.in. Dolina Górnej Rospudy czy Ostoja Augustowska. Co ciekawe, Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Białymstoku jest również autorem pierwszego w Polsce PZO przygotowanego dla obszaru Murawy w Hačkach – jednego z najmniejszych na Podlasiu.

Proces opracowywania planów zadań ochronnych odbywa się przy udziale różnych podmiotów prowadzących działalność w obrębie poszczególnych obszarów Natura 2000. Bardzo ważne jest określenie możliwie najszerszej grupy interesariuszy, którzy od samego początku powinni uczestniczyć w procesie przygotowywania planu. W tym celu organizowane są cykle spotkań dyskusyjnych z udziałem przedstawicieli zainteresowanych osób i podmiotów. Bardzo ważnym etapem procesu przygotowywania PZO jest komunikacja społeczna. Podmiot nadzorujący ich sporządzanie ma obowiązek udostępnić społeczeństwu dokumentację, wyznaczyć czas na zgłaszanie uwag i opinii oraz uwzględnić złożone wnioski. Uspołecznienie procesu decyzyjnego przynosi bezsporne korzyści – dostarcza cennych informacji o środowisku, a przede wszystkim wpływa na poprawę jakości decyzji, które dotyczą przedsięwzięć oddziaływujących na całą społeczność lokalną.

Plany zadań ochronnych są niewątpliwie skutecznym narzędziem do zarządzania ochroną przyrody w ramach sieci Natura 2000. Stanowią ustandaryzowane źródło wiedzy o poszczególnych obszarach i ich przedmiotach ochrony. Ustalają również efektywny system monitoringu zarówno skutków wynikających z realizacji zadań, jak i stanu ochrony siedlisk przyrodniczych i chronionych gatunków. Co najważniejsze jednak, dzięki PZO ochrona przyrody w ramach sieci Natura 2000 staje się bardziej zrozumiała, przez co zyskuje akceptację lokalnych środowisk i ich mieszkańców.

Projekt nr LIFE 10 INF PL 677 pn. Ogólnopolska kampania informacyjno-promocyjna „Poznaj swoją Naturę" jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków instrumentu finansowego Life + oraz ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

R2666014W01a

Ludzie >> Wincenty Hermanowski był aktywnym prezydentem Białegostoku

Był politykiem i działał społecznie

Wincentego Hermanowskiego zapamiętano jako znakomitego farmaceutę i społecznika.

Urodził się 3 kwietnia 1875 roku we wsi Radule koło Tykocina. Uczył się w gimnazjum w Łomży. Za działalność niepodległościową wyrzucono go ze szkoły i zesłano do Wołogody w Rosji. Tam uczył się, zdał eksternistycznie maturę, pracując w aptece. Wyjechał do Moskwy na studia farmaceutyczne, gdzie uzyskał dyplom prowizora farmacji. W 1905 roku zamieszkał na Ukrainie i prowadził swoją aptekę. Ale siedem lat później przyjechał do Białegostoku. – Wincenty Hermanowski cieszył się dużą popularnością. Nie dość, że był znakomitym farmaceutą, to miał również temperament pchający go w wir pracy społecznej – opowiada Andrzej Lechowski, dyrektor Muzeum Podlaskiego w Białymstoku.

W czasie niemieckiej okupacji miasta działał w Towarzystwie Niesienia Pomocy Ofiarom Wojny. Włączył się też w prace Towarzystwa Pomocy Szkołom Polskim. I pracował jako farmaceuta.

– Swoją pierwszą aptekę otworzył na Starobojarskiej. Ale sławą i miejską legendą obrosła jego druga apteka przy Warszawskiej 24, znana jako Pod Łabędziem – wspomina Andrzej Lechowski. Hermanowski prowadził ją z Marianem Lutostańskim.

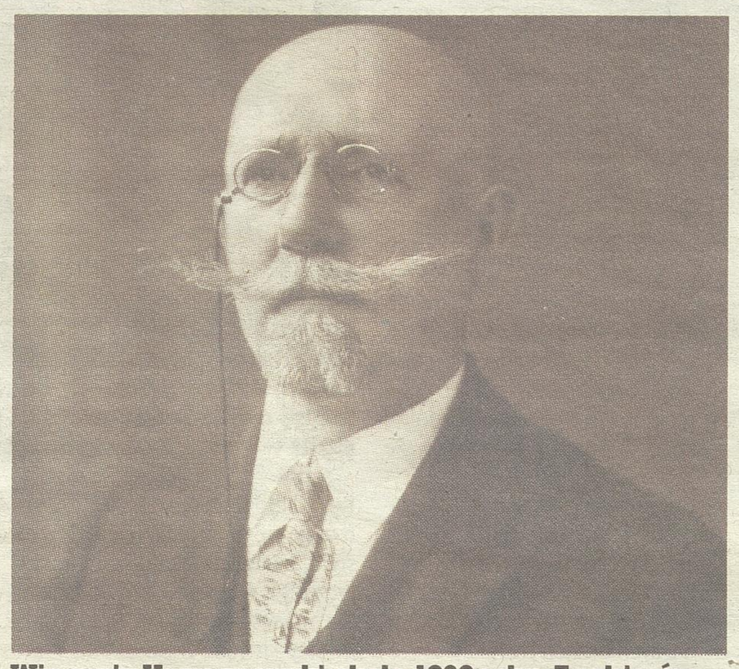
Nazwa apteki wzięła się od wypchanego łabędzia zdobiącego jej witrynę. Białostoczanie tak identyfikowali się z tym symbolicznym ptakiem, że pilnie śledzili jego wygląd.

Ale w 1934 roku magistracka komisja artystyczna stwierdziła, że „upiększający od prawie 25 lat aptekę i szarpnięty zębem czasu królewski ptak wygląda ostatnio jakoś mocno obskubanie i parszywie". Hermanowski zareagował wysyłając łabędzia na renowację do Warszawy. Kosztowało to 150 złotych.

Wincenty Hermanowski mieszkał w swoim domu przy ulicy Starobojarskiej.

– Jego postać związana jest też z powstawaniem w Białymstoku polskiego szkolnictwa. 23 sierpnia 1915 roku zaproszono go na spotkanie w domu Apolonii Srzedzińskiej przy ulicy Pałacowej. Byli tam już znani mu Konstanty Kosiński, Zofia Szmidtówna i Michał Motoszko – kontynuuje dyrektor Lechowski.

18 listopada 1915 roku powstało Towarzystwo Pomocy Szkół Polskich w Białymstoku. Do zarządu, którego prezesem został Aleksander Talhejm, a jego zastępcą Witold Kościa, wszedł też Wincenty Hermanowski. Od tego czasu stał się on jednym z czołowych działaczy niepodległościowych w Białymstoku.



Wincenty Hermanowski około 1930 roku. Ze zbiorów Muzeum Podlaskiego w Białymstoku.

Poza tym działał w Komisji Rewizyjnej Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Spożywców w Białymstoku. We wrześniu 1919 roku wybrano go do białostockiej rady miejskiej. Natomiast w grudniu tego roku powołano go na ławnika Sądu Okręgowego.

Wincenty Hermanowski wraz z redaktorem Konstantym Kosińskim uczestniczył w warszawskich uroczystościach sprowadzenia do kraju zwłok Henryka Sienkiewicza. W czerwcu 1925 roku Hermanowski zrezygnował z funkcji radnego. 26 listopada 1928 roku zebrali się radni, by wybrać prezydenta i ławników magistratu.

Nowym prezydentem Białegostoku został Wincenty Hermanowski. Był 5 grudnia 1928 roku.

Od razu wprowadził zmiany w organizacji posiedzeń magistratu. Wspierał też budowę kościoła – pomnika na wzgórzu św. Rocha. – Ta polityczna aktywność Hermanowskiego miała też i dramatyczne momenty, jak choćby ten z 1925 roku – przyznaje Andrzej Lechowski.

Przyszły prezydent był wówczas prezesem zarządu powiatowego Chrześcijańskiej Demokracji. 8 kwietnia, był to akurat wielkanocny Wielki Tydzień, umówił się w biurze partii przy Rynku Kościuszki 7 z sekretarzem wojewódzkim białostockiej chadecji, znanym białostockim dziennikarzem Teofilem Morelowskmi.

– Zapadł wieczór, po godzinie 19 rynek był już pusty. Nagle w trakcie rozmowy niespodziewanie padł strzał. Skonsternowani rozmówcy zerwali się z foteli. Szybko zorientowali się, że ktoś próbował dokonać zamachu. Czy ofiarą miał być Morelowski, czy Hermanowski, tego nigdy nie udało się ustalić. Ustalono natomiast to, że ktoś strzelał z rynku. Kula przebiła podwójną szybę balkonowych drzwi i przeleciała „między głowami prezesa Hermanowskiego i Morelowskiego, po czem odbijając się od pieca zupełnie spłaszczona upadła na podłogę" – relacjonuje historyk.

Hermanowski natychmiast wezwał policję, ale na rynku nie było już nikogo.

Karierę publiczną Hermanowskiego przyćmił też dramat rodzinny. 8 marca 1924 roku miasto obiegła smutna wieść, że zmarł jego piętnastoletni syn Stanisław, uczeń 6 klasy gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta.

Jako prezydent starał się poprawić stan gospodarki miejskiej i odłużyć ją. W pierwszym roku urzędowania powstrzymał się od wprowadzenia nowych podatków. Ale wzrosły za to koszty utrzymania administracji.

Więcej pieniędzy przeznaczono na oświatę, kulturę i sztukę. Budowano także drogi, budynki miejskie, w tym Dom Ludowy im. marszałka Józefa Piłsudskiego. Wincenty Hermanowski brał udział w akademii z okazji rocznicy powstania styczniowego. Nie stronił też od akademii z okazji imienin Józefa Piłsudskiego. Wysyłano również telegramy z życzeniami do marszałka.

Kadencja Hermanowskiego zbiegła się ze światowym kryzysem gospodarczym.

Miasto stanęło wówczas przed dużymi problemami i wyzwaniami. Dużo pieniędzy wydawano na spłatę długów. Dlatego oprócz budowy szpitala w Zwierzyńcu i zakupu dwóch samochodów pożarniczych, nie realizowano poważniejszych inwestycji. Rosło również bezrobocie.

Pod koniec 1931 roku pojawiła się informacja o planach likwidacji województwa białostockiego. Hermanowski stanął na czele Komitetu Obywatelskiego, który miał temu zapobiec.

30 lipca 1932 roku władze centralne na wniosek wojewody białostockiego rozwiązały radę miejską. Władzę w mieście objął komisarz rządowy. Mimo to Wincenty Hermanowski nadal aktywnie uczestniczył w życiu publicznym Białegostoku.

Zmarł 19 listopada 1947 roku w Bielsku Podlaskim.

(jul)

reklama

Rogowski DEVELOPMENT
Mieszkanie dla Młodych

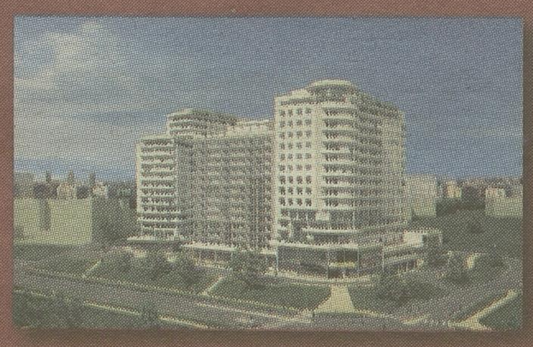
On chce własny pokój.
A my, trochę spokoju...

Dział Sprzedaży:
Białystok, ul. Legionowa 28/202,
tel.: (85) 749 99 09
mieszkania@rogowskidevelopment.pl
www.rogowski.com.pl



Dobry adres
Apartamenty Tysiąclecia

bogata infrastruktura
sieć komunikacji
tereny rekreacyjne



Białystok, Apartamenty Tysiąclecia II

mecenas wiedzy

Kampania „Czytam, więc wiem"

Po raz drugi prowadzimy kampanię społeczną promowania czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży. Kierujemy ją do wybranych szkół z województwa podlaskiego i zachęcamy do współpracy dyrektorów, nauczycieli, uczniów oraz lokalnych przedsiębiorców.

Razem możemy zrobić coś ważnego – zbudować społeczeństwo wiedzy, świadome swoich tradycji i korzystające z dobrodziejstw współczesnej kultury. To społeczeństwo czytające, zainteresowane sprawami swoich miejscowości.

Zasady są proste: szkoły otrzymują prenumeratę wydań papierowych i elektronicznych „Gazety Współczesnej" i „Kuriera Porannego". Co tydzień do gazet dołączamy specjalny dodatek „Wiem".

Chcemy również wspierać szkoły w ich działaniach promujących czytelnictwo oraz chęć zdobywania wiedzy. Na naszych łamach prezentujemy najciekawsze akcje czytelnicze, pomysły bibliotekarzy na rozwijanie pasji czytania i zdobywania wiedzy przez uczniów.

Jesteśmy otwarci także na Państwa pomysły. Ważne, by doprowadziły one do wykształcenia w uczniach nawyku czytania, a nawet mody na nie.

Materiały można wysyłać na adres wiem@mediaregionalne.pl

Mecenas Wiedzy >> Belfort wspiera ZSTech. i Ogól. w Łomży

Na skraju Mazur i Podlasia

Właściciele Hotelu Belfort w Piątnicy w kampanii „Czytam, więc wiem" biorą udział już drugi raz, tym razem pomagając szkole z Łomży. Wierzą, że pomysł, pasja i kompetencje oparte na wiedzy pomagają w osiągnięciu sukcesu w życiu.

Maryla Pawlak-Żalikowska
maryla.zalikowska@mediaregionalne.pl

Chcąc robić to, co potrafią i lubią, Bożena i Paweł Nowakowie zostawili Warszawę i przyjechali do Piątnicy. Miejscowości położonej zaledwie 140 km od stolicy, ale jednocześnie będącej centralnym punktem wypadowym z jednej strony na Warmię i Mazury, z drugiej w stronę bagien i puszcz Podlasia. Blisko stąd i do rezerwatu żubrów w Białowieży, i na statki pływające przez jeziora mazurskie trasą Ruciane Nida – Mikołajki.

W Piątnicy państwo Nowakowie przejęli Kompleks Gastronomiczno-Hotelowy „Baranowski" i przeistoczyli go, rozbudowując i modernizując według własnej wizji, w dwugwiazdkowy obecnie Hotel Belfort. Przy okazji warto dodać, że z Piątnicy jest zaledwie ok. 20 km do Wizny – bitwa tu rozegrana określana jest mianem Polskich Termopil, bo garstka polskich żołnierzy bohatersko broniła tego miejsca przez siłami Niemców. A Belfort to francuska twierdza, która obroniła się przed armią pruską podczas trwającego 104 dni oblężenia w XIX wieku.

– Z wykształcenia byłam zarządcą nieruchomości – opowiada pani Bożena – ale gdy zdecydowaliśmy się na taki pomysł na życie zaczęłam bardzo poszerzać swoją wiedzę na temat hotelarstwa i robię to nieustannie do tej pory. Bardzo dużo czytam pism branżowych i uczestniczę w wielu kursach.

Między innymi z tego właśnie powodu – przywiązania pani Bożeny do treści drukowanych, sprawdzonych, wiedzy usystematyzowanej, chęci poznawania regionu, w którym się mieszka – wzięło się zaangażowanie Hotelu Belfort w naszą kampanię „Czytam, więc wiem". Firma dołączyła do grona Mecenasów Wiedzy już w pierwszej edycji tej akcji. Wtedy wsparła szkołę w Piątnicy. Tym razem postawiła na Zespół Szkół Technicznych i Ogólnokształcących w Łomży.

– To nieprzypadkowy wybór – wyjaśnia pani Bożena. – W tej szkole jest m.in. kierunek hotelarstwo, stąd nasza od lat z nią współpraca.

Nie tylko wiedza, ale też wytrwałość doprowadziła Bożenę i Pawła Nowaków do obchodzonego w tym roku 10-lecia hotelu. W roku 2009 górę hotelu strawił pożar, ale obiekt został odbudowany i jego właściciele mają kolejne pomysły na jego rozwój.

A potrafią myśleć nietuzinkowo. Belfort oferuje 84 miejsca noclegowe w pokojach 2- i 3-osobowych z widokiem na piękny ogród ze stawem. Ma też kilka różnej wielkości, nowocześnie wyposażonych sal konferencyjnych. Właściciele także bardzo zadbali o wkomponowanie go klimatem wnętrz w specyfikę naszego niezwykle pięknego regionu. Przenieśli tu ściany i zbierane w całym regionie wyposażenie 200-letniej drewnianej chaty. Tak stworzyli obok hotelu Oberżę pod Czarnym Baranem, gdzie goście są przyjmowani pysznym regionalnym jadłem, ale też kwasem chlebowym, miodami staropolskimi i różnymi wódkami gatunkowymi.

Poza możliwością skorzystania z różnych wycieczek czy innych form rozrywki zorganizowanej (np. Zabawy Plebejskie, Czasy PRL, Wieczór Pogański, Król Biebrzyn, Noc duchów, wieczór szlachecki, skoki na wahadle, zjazd na linach, strzelnica, rajdy samochodami terenowymi), w hotelu jest też siłownia i sauna. A w tym jubileuszowym roku powstanie tu też gabinet odnowy biologicznej z hydromasażem i usługami masażu rehabilitacyjnego. ▲

Pomóż szkole, zostań Mecenasem Wiedzy. Zapraszamy.

▲ 215 szkołom pomagają w maju przedsiębiorcy, przedstawiciele organizacji społecznych lub kulturalnych, którzy włączyli się w naszą kampanię „Czytam, więc wiem". Ułatwiają dostęp do informacji szkołom z regionu poprzez wykupienie prenumeraty naszych wydawnictw. Nadajemy im tytuły Mecenasów Wiedzy i bardzo dziękujemy za pomoc i wsparcie.

▲ Przypominamy, że promując partnerów naszej akcji, w wydaniach magazynowych publikujemy pełną listę Mecenasów Wiedzy. I jest to praktyka, którą stosować będziemy przez cały rok szkolny. Prezentacje przedsiębiorców i firm nie ograniczają się jednak do wymienienia ich nazw. Mecenasom Wiedzy poświęcamy także szersze informacje. Pytamy, co u nich słychać. Jak wiedza, którą zdobyli w życiu, procentuje w ich karierach zawodowych. Nazwę firmy wymieniamy też we wtorki na łamach magazynu „Wiem. Nauka Polska Świat" oraz na stronach internetowych kampanii – www.wspolczesna.pl/wiem i www.poranny.pl/wiem.

▲ Dla przedsiębiorców, którzy pomagają szkołom, mamy także kupony rabatowe na ogłoszenia drobne oraz ogłoszenia modułowe, zlecane w „Gazecie Współczesnej", „Kurierze Porannym" oraz w „Teraz Białystok" (przy zakupie zestawów prenumeraty na kwotę minimum 220 zł brutto). Zapraszamy do kontaktu: akcja.spoleczna@czytamwiecwiem.pl lub telefonicznie: 85 748 95 74. **(peż)**

promocja



czytam, więc wiem
II edycja kampanii

ORGANIZATORZY: Współczesna, Kurier Poranny
PATRON MERYTORYCZNY:
PATRONI HONOROWI:
PATRONI MEDIALNI: pap, TVP Białystok, Polskie Radio Białystok

Nadciśnienie >> Problemy z ciśnieniem ma co drugi z nas – szacują specjaliści

140 na 90? To już trzeba leczyć

Nadciśnieniu sprzyjają życie w stresie, brak ruchu, nadwaga, otyłość, nadmiar soli w diecie i palenie papierosów.

Ewa Kurzyńska
ewa.kurzynska@mediaregionalne.pl

Podręcznikowe ciśnienie wynosi 120/80 mmHg (czyt. 120 na 80 milimetrów słupa rtęci). Jeśli wartości te przekraczają 140/90 mówi się o nadciśnieniu. To wyjątkowo podstępne schorzenie, gdyż przez wiele lat przebiega bez żadnych odczuwalnych objawów. Tymczasem spustoszenia w organizmie wywołane zbyt wysokim ciśnieniem krwi postępują.

Komu grozi choroba

– Niezwykle ważny jest styl życia, jaki prowadzimy. Wyszczególniono pięć czynników, które są w głównej mierze odpowiedzialne za powstawanie choroby. Są to: życie w stresie, brak ruchu, nadwaga i otyłość, nadmiar soli w diecie oraz palenie papierosów – wymienia lek. med. Stanisław Mazur, specjalista chorób wewnętrznych i kardiolog.

To jest ważne

- Leczeniem nadciśnienia zajmują się głównie lekarze rodzinni. Także kardiolodzy. Pomoc hipertensjologa, czyli specjalisty w leczeniu nadciśnienia, jest konieczna w leczeniu najtrudniejszych przypadków. Szacuje się, że takiej pomocy wymaga od 5 do 10 proc. chorych.
- W leczeniu nadciśnienia niezwykle ważne jest wyeliminowanie z diety soli. Rezygnując z solenia potraw, zarówno ciśnienie skurczowe, jak i rozkurczowe obniży się nawet o 10 mmHg!
- Jeśli chcemy odnieść korzyści z ograniczenia soli, pamiętajmy, że duże jej ilości dodawane są do gotowych, przetworzonych produktów spożywczych.

Nadciśnienie u mężczyzn pojawia się najczęściej po 40. roku życia. W przypadku kobiet problemy zaczynają się często w okresie menopauzy, choć nie jest to regułą. Specjaliści alarmują: zbyt wysokie ciśnienie krwi jest coraz częściej diagnozowane już u 20- i 30-latków!

– To pokłosie zmian cywilizacyjnych, jakie zaszły na przestrzeni ostatnich dwóch dekad. Nie bez znaczenia jest także fakt, że znacznie upowszechniły się ciśnieniomierze. Te nowoczesne aparaty są dziś w każdej przychodni, stoją w aptekach, mamy je często w domach. Dzięki temu szybciej i częściej udaje się wychwycić problem – uważa doktor Mazur.

Zdaniem lekarzy dobrą praktyką jest okresowe kontrolowanie ciśnienia krwi. Warto o tym pamiętać już po 18. urodzinach.



POT. BARTOSZ FRYDRYCH

Pomiary należy wykonywać w zbliżonych warunkach. Tym samym aparatem, o tej samej porze dnia, najlepiej po odpoczynku. Wyniki, także te prawidłowe, warto zapisywać. Pozwoli to ocenić i ewentualnie zweryfikować skuteczność terapii – radzi doktor Stanisław Mazur

– Natomiast każdy, kto kończy 40 lat, powinien sprawdzać ciśnienie przynajmniej raz w roku, np. przy okazji wizyty u lekarza rodzinnego. Gdy już chorujemy, kontrole należy wykonywać raz w tygodniu – podkreśla kardiolog.

Groźne powikłania

To niezwykle ważne, bo nieleczone nadciśnienie znacznie zwiększa ryzyko powstania tętniaka aorty, prowadzi do udaru i zawału serca, uszkadza z czasem nerki. Nadciśnieniowcy szybciej cierpią także z powodu niewydolności krążenia.

– Tymczasem zmiana stylu życia oraz zażywanie leków zleconych przez lekarza pozwalają uregulować ciśnienie – podkreśla doktor Stanisław Mazur.

W leczeniu nadciśnienia specjaliści dysponują całym arsenałem skutecznych farmaceutyków.

– Pacjenci czasem boją się, że ich przyjmowanie wywoła skutki uboczne. Tymczasem dostępne dziś leki na nadciśnienie to nowoczesne i bezpieczne środki. Postęp, jaki dokonał się na tym polu, jest ogromny. To tak, jakby porównać czarno-białe telewizory z lat 50. do współczesnych płaskich odbiorników plazmowych – porównuje Stanisław Mazur.

Ważna jest sumienność

Aby terapia przyniosła efekty, pacjent musi sumiennie zażywać leki. Zapominanie o kolejnych dawkach może mieć opłakane skutki, gdyż grozi nagłym, wysokim skokiem ciśnienia. W takiej sytuacji gwałtownie rośnie ryzyko wystąpienia udaru mózgu!

– Rezygnując z leczenia nadciśnienia, trzeba liczyć się z ryzykiem, że groźne powikłania mogą wystąpić już w piątej, najdalej szóstej dekadzie życia. Natomiast u pacjentów prawidłowo leczonych i przestrzegających zaleceń lekarza średnia długość życia jest porównywalna jak u osób zdrowych – podsumowuje specjalista. ▲

Zdrowie kobiet

Wysokie ciśnienie krwi i udar

Wysokie ciśnienie krwi zwiększa ryzyko wystąpienia udaru w wyniku niszczenia naczyń krwionośnych w mózgu.



1 Naczynia pęcznieją

Krew napiera na ściany naczyń ze zbyt dużą siłą.

Ściany naczyń pęcznieją i usztywniają się; zmniejsza się przepływ krwi.

2 Powstanie skrzepów

Krew uszkadza wewnętrzną ścianę naczynia; w miejscu uszkodzenia gromadzą się płytki miażdżycowe.

Skrzepy tworzą się w miejscach, w których komórki krwi przylepiają się do płytek; następuje zablokowanie przepływu krwi.

3 Rozerwanie naczynia

Pod naciskiem krwi naczynie krwionośne może ulec osłabieniu i rozerwaniu.

Krew wycieka do najbliższych tkanek; zwiększa się ciśnienie w mózgu.

4 Udar

Przerwanie przepływu krwi w mózgu; dwa typy:

Niedokrwienny
Skrzepy blokują dopływ krwi do mózgu.

Krwotoczny
Naczynia pękają i krwawią; krew gromadzi się w mózgu.

Rozmowa >> z dr. n. med. Marianem Futymą, kardiologiem

Ciśnienie krwi może wrócić do normy

Ekspert
dr n. med. Marian Futyma
kardiolog



▲ Za wysokie ciśnienie skraca życie?

– Tak. U osób z nadciśnieniem ryzyko wystąpienia zawału, udaru mózgu czy niewydolności nerek jest dużo wyższe, niż u osób zdrowych. Zapewniam jednak, że nadciśnienie to choroba, którą można skutecznie opanować. Wśród moich pacjentów są osoby, które dzięki poprawie stylu życia i sposobu odżywiania mogły zrezygnować z większości leków i mają ciśnienie w granicach normy.

▲ Słyszymy diagnozę: nadciśnienie. Co trzeba zmienić w życiu?

– Bardzo ważna jest regularna aktywność fizyczna. Osoby mające problemy z sercem lub ciśnieniem są często przekonane, że ruch im zaszkodzi. Nic bardziej mylnego! Trzeba tylko pamiętać, że najzdrowszy jest umiarkowany wysiłek, np. pływanie, trucht, jazda na rowerze, energiczne spacery. Kolejna kluczowa sprawa to właściwa dieta.

▲ Co należy jeść, a z czego lepiej zrezygnować?

– Należy unikać przede wszystkim soli, słodyczy. Warto dbać, aby na talerzu nie brakowało świeżych warzyw i owoców. Zamiast tłustego mięsa, zwłaszcza wieprzowego, lepiej zjeść rybę. A pieczywo polecam razowe. Ważna jest także jakość produktów, które spożywamy. Im bardziej naturalne i mniej przetworzone, tym lepiej dla zdrowia. Bezwzględnie trzeba też rzucić palenie.

▲ Alkohol także powinien trafić na indeks produktów zakazanych?

– Z punktu widzenia profilaktyki chorób serca dopuszczalna jest okazjonalnie lampka wina. Najlepiej czerwonego, wytrawnego. Odradzam natomiast picie piwa czy trunków wysokoprocentowych.

▲ A co z kawą?

– W świetle ostatnich badań kawie możemy dać zielone światło. Dowiedziono, że wypijanie nie więcej niż dwie filiżanki naparu dziennie ma korzystny, a nie negatywny wpływ na zdrowie.

Rozmawiała Ewa Kurzyńska

Warto wiedzieć >>

Jak interprerować wartość pomiaru ciśnienia krwi

▲ Poniżej 120/80 mmHg - ciśnienie optymalne

▲ Prawidłowe:
120-129 – skurczone
80-84 – rozkurczowe
np. 125/80 mmHg

▲ Wysokie, ale wciąż prawidłowe ciśnienie:
130-139 – skurczowe
85-89 – rozkurczowe
np. 135/88 mmHg

▲ Łagodne nadciśnienie tętnicze (I stopień wg WHO)
140-159 - skurczowe
90-99 - rozkurczowe
np. 150/95 mmHg

▲ Umiarkowane nadciśnienie (II stop. wg WHO)
160-179 –skurczowe
100-109 – rozkurczowe
np. 170/105 mmHg

▲ Ciężkie nadciśnienie (III stop. wg WHO); Równe lub powyżej 180 – skurczowe
Równe lub powyżej 110 - rozkurczowe, np. 190/110 mmHg

▲ Izolowane, skurczowe nadciśnienie
Równe lub wyższe niż 140 – skurczowe
niższe niż 90 – rozkurczowe
np. 150/80 mmHg

OFE czy ZUS? Już wybieramy!

TWOJA EMERYTURA (cz. 1) Do końca lipca musisz zdecydować, czy zostajesz w OFE. Inaczej cała Twoja składka emerytalna będzie trafiała do ZUS.



fot. Fotolia

Obecni członkowie OFE – którym do emerytury zostało więcej niż 10 lat – do 31 lipca mają czas na podjęcie decyzji w sprawie swoich składek emerytalnych

Od 1 kwietnia do 31 lipca tego roku Polacy mają czas na decyzję, czy ich składki emerytalne będą trafiały wyłącznie do ZUS, czy i do zakładu, i otwartych funduszy emerytalnych (OFE).

Konieczność wyboru wynika z ubiegłorocznych zmian w prawie. Nowością jest między innymi dobrowolność udziału w OFE. Dotąd część składki emerytalnej szła bowiem automatycznie do funduszu, a nasz wybór ograniczał się wyłącznie do wskazania konkretnej firmy, która nią zarządzała. Po zmianie przepisów obecni członkowie OFE - ale tylko ci, którym do osiągnięcia ich indywidualnego wieku emerytalnego zostało więcej niż 10 lat - w ciągu czterech miesięcy mogą sami podjąć decyzję dotyczącą ich składek emerytalnych.

O CZYM DECYDUJEMY

Jako członkowie OFE postanowimy, czy chcemy, aby nasze składki emerytalne trafiały:

- w całości do ZUS (a konkretniej na indywidualne konto w I filarze oraz tak zwane subkonto);
- zarówno do ZUS, jak i OFE.

TO TRZEBA WIEDZIEĆ

Na ubezpieczenie emerytalne odprowadzana jest składka w wysokości 19,52 proc. podstawy wymiaru składki (czyli wynagrodzenia brutto). Niezależnie od naszego wyboru - tak jak przed zmianami prawa - większa część składki będzie trafiała na nasze indywidualne konto w ZUS (w ramach I filaru). Składki przekazywane do OFE od 1 lutego tego roku wynoszą 2,92 proc. wynagrodzenia.

CO ZE SKŁADKĄ, GDY WYBIERZEMY ZUS

Jeśli podejmiemy decyzję o pozostawieniu całej składki emerytalnej w ZUS, będzie ona dzielona w następujący sposób:

- 12,22 procent trafi na nasze indywidualne konto w ZUS (I filar);
- 7,3 procent - na indywidualne subkonto w ZUS (II filar).

JAK BĘDZIE DZIELONA W OFE

W przypadku decyzji o przekazywaniu części składki do OFE składka emerytalna (19,52 proc.) będzie dzielona w następujący sposób:

- 12,22 proc. trafi na nasze indywidualne konto w ZUS (I filar);
- 4,38 proc. - na indywidualne subkonto w ZUS (II filar);
- 2,92 proc. - do OFE (II filar).

JEŚLI STAWIAMY NA OFE

1. Ci, którzy chcą, aby część ich składki emerytalnej trafiała do funduszu, muszą w okresie od 1 kwietnia do 31 lipca tego roku złożyć w ZUS oświadczenie o dalszym przekazywaniu składki do OFE.
2. Oświadczenie można złożyć osobiście, listownie lub poprzez internet (na Platformie Usług Elektronicznych ZUS pod adresem pue.zus.pl).
3. Oświadczenie musi być złożone na specjalnym formularzu! Znajdziesz je między innymi w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych.

GDY WYBIERAMY ZUS, NIE ROBIMY NIC

A co mają zrobić osoby, które chcą, by ich składki emerytalne trafiały wyłącznie do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych? Nic nie muszą robić! Bo jeżeli nie złożą oświadczenia do 31 lipca tego roku, automatycznie cała ich składka emerytalna pozostanie w zakładzie.

TO TRZEBA ZAPAMIĘTAĆ

Osoba, która nie zadeklaruje pozostania w OFE, zostanie w ZUS. I od tej pory składki, które trafiały do funduszu, będą ewidencjonowane na jej indywidualnym subkoncie w zakładzie.

CZYM RÓŻNIĄ SIĘ TE DWA WARIANTY

Niezależnie od tego, jaką opcję wybierzemy w sprawie naszych przyszłych składek na ubezpieczenie emerytalne, pamiętajmy: odprowadzana jest składka w stałej wysokości 19,52 proc. wynagrodzenia brutto. Od podjętej przez nas decyzji zależy jedynie podział składki emerytalnej.

1. Jeśli wybierzemy Zakład Ubezpieczeń Społecznych, to cała nasza składka będzie trafiała właśnie do ZUS (na indywidualne konto i subkonto).
2. Jeśli zdecydujemy się na OFE, składka emerytalna będzie trafiała w większości do ZUS (85 proc.), a w części do funduszu (15 proc.).

WYBÓR NIE JEST OSTATECZNY

1. Tegoroczna decyzja, czy chcemy odkładać na emeryturę w ZUS i OFE, czy tylko w ZUS nie jest ostateczna. Ponownie będziemy mogli wybierać w 2016 roku, a potem co cztery lata. A to dlatego, że ustawa wprowadzająca dobrowolność członkostwa w otwartym funduszu emerytalnym przewiduje tak zwane okienka transferowe.
2. Okienka transferowe to okresy, w ciągu których będziemy mogli ponownie zadecydować, dokąd ma trafiać nasza składka.
3. Pierwsze okienko transferowe trwa od 1 kwietnia do 31 lipca 2014 roku.
4. Następne okienko transferowe - w tych samych miesiącach - będzie w 2016 roku. A potem już systematycznie co cztery lata, a więc w roku 2020, 2024, 2028, itd.

- Podobnie jak w tym roku w przyszłych latach oświadczenie dotyczące składki emerytalnej będzie można złożyć osobiście w oddziale ZUS, listownie lub korzystając z internetu.

5. Ci, którzy dopiero rozpoczną pracę, mogą od razu - to znaczy nie czekając na tak zwane okienka transferowe - zdecydować, czy chcą, aby część ich składki emerytalnej trafiała do OFE.

NA CZYM POLEGA REFORMA OFE

Główne założenia z 1999 roku zostały zachowane. Jednak wprowadzone wówczas OFE zdaniem rządu okazały się bardzo kosztowną i nieefektywną częścią systemu emerytalnego, która wymagała gruntownej przebudowy. Stąd w ramach przeprowadzonych w ubiegłym roku zmian w przepisach:

- wprowadzono dobrowolność udziału w OFE;
- z OFE do ZUS przeniesione zostały obligacje skarbowe - tzw. likwidacja części obligacyjnej funduszy (aktywa funduszy, które były inwestowane w obligacje skarbowe zostały przeniesione do zakładu, a ich wartość zapisana na indywidualnych subkontach osób ubezpieczonych; operację tę zauważysz w tabeli na swoim wyciągu rocznym);
- obniżono opłaty pobierane przez instytucje zarządzające funduszami.

W CO TERAZ INWESTUJĄ FUNDUSZE

Od tego roku w akcje, bo już nie mogą kupować obligacji skarbowych. Przez pierwszy rok muszą inwestować w akcje minimum 75 procent aktywów (potem limit co rok będzie spadał o 20 procent), a pozostałą część w między innymi obligacje korporacyjne, samorządowe, emitowane przez Bank Gospodarstwa Krajowego czy listy zastawne.

JAK ZOSTAŁY OBNIŻONE OPŁATY

Od początku tego roku otwarte fundusze emerytalne mogą pobierać maksymalnie 1,75 procent składki jako opłatę (z czego 0,4 proc. otrzymuje ZUS). Przypomnijmy: na samym początku funkcjonowania OFE, czyli od 1999 roku, ustawa nie określała górnego limitu opłaty, jakie mogły pobierać od przekazywanych im składek emerytalnych. Potem wprowadzano zapisy, które ustawowo ograniczały wysokość opłaty.

4
miesiące jest na pozostanie w OFE

GAZETA WSPÓŁCZESNA
WSPOLCZESNA.pl

W przypadku braku zawarcia umowy z funduszem składki w całości będą przelewane do ZUS. Zniesiono przystępowanie do funduszu na podstawie losowań.

CO Z URODZONYMI PRZED 1968 ROKIEM

Osoby urodzone po 31 grudnia 1948 roku a przed 1 stycznia 1969 roku już wcześniej miały możliwość wyboru, czy podzielić składkę między Zakład Ubezpieczeń Społecznych i otwarty fundusz emerytalny. Obecnie mogą swój wybór potwierdzić lub pozostawić całą składkę w ZUS.

10 LAT PRZED EMERYTURĄ

Zmienione w ubiegłym roku przepisy wprowadziły nową zasadę. Zakłada, że 10 lat przed osiągnięciem ustawowego wieku emerytalnego środki zgromadzone na koncie członka OFE będą stopniowo przekazywane każdego miesiąca do ZUS i zapisywane na indywidualnym subkoncie ubezpieczonego. Tę zasadę nazwano suwakiem bezpieczeństwa.

1. Wprowadzenie suwaka ma chronić przed tak zwanym ryzykiem złej daty. To znaczy silnym załamaniem kursów rynkowych w roku przejścia na emeryturę, co przełożyłoby się na obniżenie kapitału emerytalnego, a w konsekwencji na niższe świadczenie.
2. Suwak bezpieczeństwa będzie dotyczył zarówno osób, które zdecydowały się przenieść część przyszłej składki do ZUS, jak i tych, które chcą pozostawić ją w OFE.
3. Dzięki stopniowemu przenoszeniu w chwili przejścia na emeryturę wszystkie środki będą w ZUS. I to on będzie wypłacał emerytowi dożywotnie, każdego roku waloryzowane (podwyższane) świadczenie.
4. Od miesiąca, w którym uruchomiony będzie suwak bezpieczeństwa ZUS zaprzestanie odprowadzania składek do OFE.

Zapamiętaj: na 10 lat przed przejściem na emeryturę nasze składki będące w otwartym funduszu emerytalnym zostaną przeniesione do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

(kb)

ZUS czy OFE. Co lepiej wybrać?

TWOJA EMERYTURA (cz. 2) Do końca lipca musimy podjąć decyzję, od której zależeć będzie wysokość naszej emerytury. Zanim wybierzesz, przeczytaj!

Konieczność podjęcia decyzji, czy nasze składki emerytalne będą trafiały wyłącznie do ZUS, czy i do zakładu, i otwartych funduszy emerytalnych (OFE), wynika z ubiegłorocznych zmian w przepisach.



fot. Fotolia

Wariant gromadzenia składek w ZUS i OFE wydaje się rozsądnym wyjściem w przypadku osób, które mają przed sobą wiele lat pracy albo ją zaczynają

ZMIANY W SYSTEMIE EMERYTALNYM

1. Dotąd część naszej składki emerytalnej szła automatycznie do OFE, a nasz wybór ograniczał się wyłącznie do wskazania konkretnego funduszu. Po zmianie przepisów udział w nim jest dobrowolny.

2. Możemy zdecydować, czy wciąż chcemy być członkami OFE, składając w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w okresie od 1 kwietnia do 31 lipca br. specjalne oświadczenie. Jeśli go nie złożymy w tym terminie, automatycznie cała nasza składka emerytalna będzie trafiała na konta ZUS.

Uwaga! Oświadczenie składają tylko ci obecni członkowie OFE, którym do osiągnięcia ich indywidualnego wieku emerytalnego zostało więcej niż 10 lat. Ma to związek z wprowadzeniem tzw. suwaka. Polega na stopniowym przekazywaniu aktywów zgromadzonych na rachunku w OFE do ZUS. Na 10 lat przed osiągnięciem wieku emerytalnego będą przekazywane do zakładu w ratach miesięcznych. W tym czasie bieżące składki emerytalne będą tam trafiały w całości.

3. Wybór sprowadza się do decyzji, czy chcemy, aby nasza składka emerytalna trafiała:

- w całości do ZUS (na indywidualne konto w I filarze oraz tzw. subkonto);
- czy zarówno do ZUS, jak i OFE.

ZANIM WYBIERZESZ, POZNAJ ZASADY

1. Obowiązujący w Polsce system emerytalny tak zwanej zdefiniowanej składki sprowadza się do zdania: nasza emerytura będzie tym wyższa, im więcej wpłacimy składek i im dłużej będziemy pracować.

Zapamiętaj: wielkość naszej przyszłej emerytury uzależniona jest od sumy wszystkich wpłaconych składek oraz dalszego oczekiwanego trwania życia (statystycznie).

2. Suma odprowadzanych składek ma bezpośredni wpływ na wysokość przyszłej emerytury. Im wyższa podstawa wymiaru składek (czyli naszego wynagrodzenia brutto), tym wyższa odprowadzana składka, a tym samym i emerytura w przyszłości.

3. Składka ustalona jest w jednakowej dla wszystkich ubezpieczonych wysokości. Stanowi ją 19,52 procent naszego wynagrodzenia brutto. Podstawa wymiaru składki może się różnić dla różnych grup ubezpieczonych! W przypadku pracowników i osób wykonujących umowę-zlecenie comiesięczna wysokość składki zależy od wielkości ich przychodu.
Składka na ubezpieczenie emerytalne jest finansowana w równych częściach przez płatnika składek (pracodawcę) oraz osobę ubezpieczoną.

4. Wysokość emerytury według nowego systemu uzależniona jest od sumy zgromadzonych i zwaloryzowanych składek, zwaloryzowanego kapitału początkowego (o ile osoba wnioskująca była ubezpieczona przed 1 stycznia 1999 r.) oraz od wieku przejścia na emeryturę. Oblicza się ją poprzez podzielenie sumy zwaloryzowanych składek i zwaloryzowanego kapitału początkowego przez wyrażone w miesiącach średnie przewidywane dalsze trwanie życia osoby wnioskującej o emeryturę (podawane przez GUS).

PRZECZYTAJ, CO ZUS ROBI ZE SKŁADKAMI

Polski system emerytalny w części, za którą odpowiedzialny jest ZUS jest systemem repartycyjnym. Oznacza to, że wpłacane przez płatników składki są wypłacane obecnym emerytom. A nasze świadczenia będą wypłacane ze składek osób zatrudnionych w tym czasie, gdy my będziemy już seniorami. W związku z tym kwota zgromadzonych składek na koncie emerytalnym oraz subkoncie nie jest przez ZUS inwestowana. Podlega jednak corocznej waloryzacji. Waloryzacja subkonta oparta jest na wskaźniku odpowiadającym wartości PKB z ostatnich pięciu lat i posiada gwarancję, że nie może być ujemna.

POLITYKA INWESTYCYJNA OFE

Od tego roku fundusze nie mogą kupować obligacji skarbowych. Muszą inwestować w akcje - przez pierwszy rok minimum 75 procent aktywów (potem limit co rok będzie spadał o 20 procent), a pozostałą część w między innymi obligacje korporacyjne, samorządowe, emitowane przez Bank Gospodarstwa Krajowego czy listy zastawne.

Zapamiętaj: wyniki OFE (stopa zwrotu) uzależnione są od sytuacji na rynku finansowym, a więc w okresach bessy/złej koniunktury mogą być ujemne.

KTÓRY WARIANT WYBRAĆ

Gdy już wiemy, od czego zależy wysokość naszej przyszłej emerytury i co robi ze składkami ZUS oraz OFE, możemy zacząć myśleć, który wariant wybrać. Niestety, problem polega na tym, że nie ma jednoznacznej odpowiedzi. Wysokość przyszłej emerytury zależy bowiem od zbyt wielu czynników. Zarówno w przypadku ZUS, jak i OFE w grę wchodzi sytuacja gospodarcza, przyrost naturalny, a także polityczne decyzje kolejnych rządów. Dodatkowo fundusze będą działały na innych zasadach niż dotychczas (zmieniona polityka inwestycyjna). Niewiadomych jest tak wiele, że nikt jednoznacznie nie jest w stanie stwierdzić, czy OFE rzeczywiście zarobią więcej, niż będzie wynosiła waloryzacja w ZUS, czy mniej. Poza tym każdy z nas ma inne przekonania na temat tych instytucji, inną skłonność do ryzyka. Jest jednak pewna ogólna wskazówka, którą trzeba wziąć pod uwagę: nasz wiek oraz okres, jaki dzieli nas od emerytury.

- Jeśli do zakończenia aktywności zawodowej zostało nam zaledwie kilkanaście lat, rozważmy zostanie w ZUS. Bo na 10 lat przed przejściem na emeryturę nasze środki zgromadzone w OFE i tak będą przeksięgowane do zakładu. Fakt, że z założenia konserwatywnie zarządza on powierzonymi pieniędzmi w tym przypadku może być atutem. Pozostanie w funduszu oznacza większe ryzyko, ponieważ w wyniku zakazu inwestowania w bezpieczne obligacje Skarbu Państwa, OFE przekształciły się w agresywne fundusze inwestycyjne uzależnione od koniunktury giełdowej. A w ostatnich latach przed emeryturą bezpieczeństwo jest ważniejsze niż obiecywane wysokie zyski.

- Ponieważ jednak wraz z wydłużaniem okresu inwestycji spada jej ryzyko, o pozostaniu w OFE powinni myśleć ci, którzy w perspektywie mają jeszcze wiele lat pracy. W tak długim okresie zyski z trafnych inwestycji funduszy zniwelują ewentualne niekorzystne zmiany na rynku i w gospodarce. Gromadząc składki zarówno w OFE, jak i ZUS, działamy zgodnie z zasadą dywersyfikacji, czyli urozmaicenia. Niewkładania wszystkich przysłowiowych jaj do jednego koszyka, najprościej tłumacząc.

Uwaga! Myśląc poważnie o wysokości naszej przyszłej emerytury, nie możemy poprzestać na decyzji, że chcemy należeć do OFE. Co jakiś czas musimy sprawdzić również, jak nasz fundusz radzi sobie na tle konkurencji. Specjaliści zwracają bowiem uwagę, że po zmianach zasad zwiększą się różnice w stopach zwrotu, jakie będą przynosiły poszczególne fundusze. Jeśli nasz będzie osiągał znacznie gorsze wyniki, warto będzie go zmienić. Wiarygodne dane finansowe o rynku OFE znajdziesz na stronie Komisji Nadzoru Finansowego www.knf.gov.pl

NIE SKREŚLAJ Z GÓRY OFE

Chociaż po dyskusji o konieczności reformy funduszy można odnieść wrażenie, że wszystkie drogi prowadzą do ZUS, eksperci zalecają, by nie bagatelizować roli OFE. - Dla osoby zarabiającej 3.805 zł brutto składka przekazywana do funduszu emerytalnego, czyli 111 zł miesięcznie, wydaje się symboliczna. Jednak nawet taka kwota po 40 latach aktywności zawodowej daje już sumę ponad 53 tysięcy złotych - oblicza Piotr Nowak (Expander). - Uwzględniając fakt, że wszystkie fundusze chcą pomnażać powierzone środki, bowiem czerpią z tego zysk, możemy przypuszczać, że po kilkudziesięciu latach spokojnej koniunktury zysk będzie wyższy. Oczywiście, zawsze istnieje ryzyko nieprzewidzianych zachowań rynku i kolejnych kryzysów, dlatego każdą decyzję dotyczącą przyszłości należy dokładnie przemyśleć. Pamiętajmy równie, że osoby decydujące się pozostawić swojej składki w OFE, nie będą związane decyzją do końca swojej kariery zawodowej. Bo zgodnie z przepisami co cztery lata - od 2016 roku, w powtarzalnych okresach od 1 kwietnia do 31 lipca - wszyscy ubezpieczeni będą mogli zmienić swoje deklaracje. **(kb)**

WALORYZACJA A STOPA ZWROTU

Jak już wiemy: nasze składki emerytalne zgromadzone w ZUS, aby nie traciły na wartości w czasie, podlegają waloryzacji. W OFE kapitał jest powiększany o zyski z inwestycji lub pomniejszany o poniesione straty.

W powszechnym systemie ubezpieczeń każdy ubezpieczony urodzony po 1948 roku posiada indywidualne konto emerytalne, na którym zapisywane są wszystkie wpłacone składki i kapitał początkowy. Środki są waloryzowane wskaźnikiem zmiany sumy przypisu składek – zależnym od poziomu zatrudnienia i przeciętnej wysokości wynagrodzenia w gospodarce.

Środki gromadzone na subkoncie w ZUS w ramach II filara są waloryzowane rocznie (lub kwartalnie w przypadku nabywających uprawnienia emerytalne w trakcie roku) według średniego nominalnego wzrostu PKB z ubiegłych pięciu lat. Z zastrzeżeniem nieujemności stopy waloryzacji.

Składka trafiająca na indywidualne konto do OFE jest inwestowana na rynku finansowym. Stopa zwrotu zależy od decyzji inwestycyjnych zarządzających funduszami oraz sytuacji na giełdzie. Nie ma ustalonego z góry wskaźnika waloryzacji.

TAK CZY SIAK – BĘDĄ GROSZE

Niestety, niezależnie od tego, czy wybierzemy ZUS, czy OFE nasza emerytury będą stosunkowo niskie. Obecni trzydziestolatkowi mogą dostawać 30-40 procent ostatniego wynagrodzenia... Dlatego najrozsądniejszym wyjściem jest również samodzielne oszczędzanie z myślą o emeryturze i odkładanie tych pieniędzy w III filarze (Indywidualne Konta Emerytalne, Indywidualne Konta Zabezpieczenia Emerytalnego) lub ich inwestowanie.

40
proc. naszej pensji może wynieść emerytura

Imprezy >> Ogromne zainteresowanie Forum Rolniczym w Janowie. Impreza odbyła się po raz szósty.

Setki rolników, dziesiątki nowości

Wystawa maszyn rolniczych, lokalne smakołyki, pokaz pracy kowala, konferencje i prezentacje sceniczne – to m.in. czekało na uczestników VI Forum Rolniczego, które w niedzielę odbyło się w Janowie.

Dorota Biziuk
sokolka@wspolczesna.pl

Fot.D. Biziuk



Wystawa nowoczesnych maszyn rolniczych cieszyła się ogromnym zainteresowaniem. Swoje produkty prezentowali dilerzy z całej Polski.

Imprezę zorganizował Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Janowie wspólnie z Krajową Siecią Obszarów Wiejskich.

– W jednym miejscu udało nam się zgromadzić wszystkich dilerów maszyn rolniczych w Polsce. To nasz ukłon w stronę rolników. Właściciele gospodarstw mają możliwość zobaczyć i porównać nowoczesny sprzęt – powiedział Bogusław Zarzecki, dyrektor ZS CKR w Janowie.

Ciągniki na rzepak

Przez całą niedzielę wystawę maszyn rolniczych zwiedziły setki rolników.

– Wśród prezentowanych maszyn znalazły się m.in. ciągniki na olej napędowy i rzepak. Rolnik może sam wyprodukować paliwo z rzepaku, które jest paliwem nie tylko tańszym, ale też odnawialnym – dodał dyrektor Bogusław Zarzecki.

Obecni na forum goście podkreślali wysoki poziom podlaskiego rolnictwa.

– W naszym województwie nie brakuje dobrych gospodarzy i firm rolniczych. Już na pierwszy rzut oka widać pozytywne zmiany, jakie w ciągu kilku ostatnich lat zaszły w branży rolniczej – zauważył Mieczysław Baszko, wicemarszałek województwa podlaskiego.

Szkoła na medal

Wyrazem uznania dla działalności ZS CKR w Janowie było uhonorowanie tej placówki Medalem Świętego Izydora Oracza. Takie odznaczenie wręczane jest osobom i instytucjom zasłużonym dla rolnictwa. – Forum miało służyć promocji naszej placówki. Z tą myślą przystępowaliśmy do organizacji tej imprezy. Po sześciu latach doskonale widać, że pomysł okazał się przysłowiowym strzałem w dziesiątkę – przyznał dyrektor Zarzecki.

ZS CKR w Janowie to jedna z sześciu tego typu szkół w województwie podlaskim, których organem prowadzącym jest Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Obecnie janowska placówka ma 410 uczniów, kształcących się w systemie dziennym i zaocznym.

Zaproszenie na żywienie

Po obejrzeniu wystawy maszyn rolniczych, uczestnicy forum mieli okazję ocenić talenty kulinarne wychowanków ZS CKR w Janowie. Uczniowie kierunku technik żywienia serwowali lokalne przysmaki. Znalazły się wśród nich naleśniki, kopytka, bliny, pierogi, wiosenny chłodnik i mające wielu amatorów ciasto zwane marcinkiem.

Tkaczki z janowskiej gminy zapraszały na krótki kurs z przygotowania dywanów dwuosnowowych. W pobliżu ich stoiska swój warsztat rozstawił kowal ze Skidlewa koło Janowa. Był też garncarz i stoiska ze słodkościami.

Przed publicznością wystąpiła Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Jasionówki. Na scenie zaprezentowały się dzieci, młodzież i seniorzy z janowskiej gminy. Widownia oklaskiwała też zespół ludowy „Kalinka" oraz zespół disco polo „Avanti".

W hali uprawowej ZS CKR zorganizowano pokaz pracy maszynami rolniczymi. Na terenie szkoły odbyły się konferencje na temat „Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020" oraz „Perspektywy rozwoju mleczarstwa na Podlasiu po zniesieniu kwot mlecznych". Wręczono również odznaki honorowe „Zasłużony dla Rolnictwa".

– Cieszy fakt, że nasze forum z roku na rok odwiedza coraz więcej osób – powiedział dyrektor Bogusław Zarzecki.



Piotr Rogowski (z lewej), kowal ze Skidlewa koło Janowa i mała próbka jego wyrobów



Uczniowie Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Janowie serwowali na swoim stoisku regionalne przysmaki

Aktualności >> Ponad 20 proc. rolników musi wystąpić o dopłaty

Składaj wniosek – to ostatnie dni

Czwartek – 15 maja – jest ostatnim dniem, w którym można składać formularze o dopłaty bezpośrednie. Teraz biura powiatowe ARiMR pracują dłużej – od godz. 6 do 22.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Fot. A. Zgiet



Biura powiatowe Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa odwiedza coraz więcej osób – toteż zostały znacznie wydłużone godziny pracy. Teraz wnioski można składać od godz. 6 do 22.

Jak wynika z danych Podlaskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, wnioski o płatności bezpośrednie złożyło już 76 proc. uprawnionych rolników.

– Jest to o 7 proc. więcej rolników niż w minionym roku o tej porze – mówi Jerzy Leszczyński, zastępca dyrektora POR ARiMR.

Jego zdaniem fakt, że w tym roku rolnicy szybciej składają wnioski to przede wszystkim zasługa wcześniejszej wiosny oraz tego, że deklaracje są jeszcze prostsze niż w roku minionym.

Jak wygląda sytuacja w poszczególnych powiatach?

Najbardziej zaawansowane jest składanie wniosków w powiatach kolneńskim i monieckim, natomiast najmniej zaawansowane w powiecie białostockim.

Również więcej – niż przed rokiem o tej samej porze – rolników złożyło formularze o płatności rolno-środowiskowe (występuje się o nie na tym samym formularzu co o płatności bezpośrednie i płatności z tytułu ONW).

– Dotyczy to kontynuacji programu, bo nowych rolników ubiegających się o płatności rolno-środowiskowe jest o połowę mniej – zauważa Jerzy Leszczyński. Wynika to że zmiany przepisów, teraz są one bardziej rygorystyczne.

Dodaje on, że spośród pakietów rolno-środowiskowych w tym roku największym zainteresowaniem cieszy się rolnictwo ekologiczne (rolnicy złożyli 300 nowych wniosków).

Natomiast w tym roku w woj. podlaskim więcej rolników ubiega się o płatności do roślin strączkowych.

Przypomnijmy jeszcze, że wnioski o dopłaty bezpośrednie można składać osobiście w biurach powiatowych ARiMR, wysłać pocztą listem poleconym (liczy się data stempla pocztowego) lub przez internet (trzeba mieć nadany login i kod dostępu). Ta ostania forma jest najmniej popularna.

Tak jak w latach poprzednich, rolnicy, którzy złożą swoje wnioski po 15 maja, ale nie później niż do 9 czerwca 2014 r., otrzymają pomniejszone należne im płatności o 1 proc. za każdy roboczy dzień opóźnienia. ▲

KRUS >>

Trzeba złożyć oświadczenie

Osoby podlegające ubezpieczeniu społecznemu, prowadzące dodatkowo pozarolniczą działalność gospodarczą, zobowiązane są złożyć w KRUS zaświadczenie albo oświadczenie, że nie została przekroczona kwota podatku dochodowego od przychodów z pozarolniczej działalności gospodarczej za poprzedni rok podatkowy. Należy je dostarczyć w terminie do dnia 31 maja 2014 r.

Przekroczenie kwoty 3 092 zł należnego za 2013 rok podatku dochodowego od przychodów z pozarolniczej działalności gospodarczej prowadzonej w 2013 r., bądź niezachowanie terminu złożenia zaświadczenia albo oświadczenia w KRUS w ustawowym terminie, będzie skutkowało ustaniem ubezpieczenia społecznego rolników z dniem 31 maja 2014 r., chyba że nastąpi zaprzestanie prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej w sposób trwały lub okresowy przed upływem terminu na złożenie zaświadczenia albo oświadczenia.

Roczna kwota graniczna należnego podatku dochodowego za 2014 r. od przychodów z pozarolniczej działalności gospodarczej wynosi 3 166 zł. **opr. (koci)**

BHP >>

Szukaj tego znaku

Prezes KRUS nadaje maszynom i urządzeniom o wysokim poziomie bezpieczeństwa pracy w gospodarstwie rolnym „Znak Bezpieczeństwa KRUS". Producent może oznaczać konkretny wyrób znakiem graficznym KRUS w sposób trwały i używania go w działalności marketingowej.

Znak ten przyznawany jest na podstawie regulaminu, dla krajowych i importowanych maszyn, urządzeń oraz środków ochrony indywidualnej i zbiorowej, które gwarantują użytkownikom zwiększone bezpieczeństwo pracy rolniczej.

Przyznanie znaku może nastąpić na wniosek producenta lub jego przedstawiciela oraz z inicjatywy rolników, ich organizacji i związków zawodowych dyrektora Oddziału Regionalnego KRUS. **opr. (koci)**

Wsparcie >> Po 500 zł miesięcznie

Stypendia pomostowe 2014

Młodzież z terenów wiejskich może ubiegać się o stypendia pomostowe. Celem tych stypendiów jest wsparcie młodzieży ze wsi w podjęciu decyzji o kontynuowaniu nauki na studiach wyższych.

Wnioski o stypendium należy wypełnić – podobnie jak w ubiegłym roku – on-line w terminie do 18 sierpnia br. do godziny 16 na formularzach dostępnych na stronie internetowej www.stypendia-pomostowe.pl.

Następnie wydrukowany wniosek wraz z załącznikami przyszli studenci muszą przekazać do odpowiedniego Oddziału Terenowego ANR do 22 sierpnia br.

O stypendia mogą ubiegać się tegoroczni maturzyści spełniający następujące kryteria:

– dostaną się na I rok dziennych studiów I stopnia realizowanych w polskich uczelniach publicznych mających uprawnienia magisterskie lub jednolitych studiów magisterskich realizowanych w polskich uczelniach publicznych,

– są dziećmi byłych pracowników ppgr, którzy byli zatrudnieni w tych gospodarstwach na podstawie umowy o pracę w okresie co najmniej 2 lat,

– mieszkają na terenach wiejskich lub w miastach do 20 tys. mieszkańców,

– pochodzą z rodzin, w których dochód netto na osobę w rodzinie albo dochód osoby uczącej się nie przekracza 1176 zł lub 1344 zł, gdy członkiem rodziny jest dziecko legitymujące się orzeczeniem o umiarkowanym albo znacznym stopniu niepełnosprawności. **(d)**

Krótko

▲ **Drzewa i krzewy owocowe dobrze przezimowały** Bank Gospodarki Żywnościowej poinformował, że stan drzew i krzewów owocowych oraz roślin jagodowych po zimie w 2014 roku oceniony został jako dość dobry. Jak twierdzą rzeczoznawcy Głównego Urzędu Statystycznego (ocena na koniec marca) na ogół nie zaobserwowano strat mrozowych w przypadku większości roślin owocowych. Przebieg zimy 2013/2014 był przeważnie łagodny a tylko lokalnie zaobserwowano niewielkie uszkodzenia na plantacjach truskawek. Wcześniejsza wiosna w niektórych obszarach kraju przyspieszyła wegetację o nawet 3 tygodnie, niemniej przebiegała ona bez zakłóceń, a rośliny sadownicze pozostały w dobrej kondycji. Co prawda niedostateczne warunki wilgotnościowe gleby w marcu wpłynęły hamująco na rozwój truskawek, ale późniejsza ich poprawa pozytywnie wpłynęła na stan roślin.

▲ **23 mln euro na promocje produktów rolnych** Komisja Europejska zatwierdziła 20 programów służących propagowaniu produktów rolnych w Unii Europejskiej i poza jej obszarem. Całkowity budżet programów, z których zdecydowana większość będzie rozliczana w cyklu trzyletnim, wynosi 46,5 mln – w tym 23,3 mln euro wkładu z funduszy unijnych. **opr. (d)**

Programy >> Nabór wniosków trwa

Dopłacą za usługi doradcze

Już tylko do 30 maja można składać w biurach powiatowych ARiMR wnioski o przyznanie pomocy z działania „Korzystanie z usług doradczych przez rolników i posiadaczy lasów" finansowanego z budżetu Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 - 2013.

Zakres kosztów, które można zrefinansować z tego działania obejmuje m.in. usługi doradcze w zakresie leśnym, usługi doradcze dotyczące przestrzegania wymogów wzajemnej zgodności oraz spełniania zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, a także zarządzania gospodarstwem rolnym.

W tegorocznym naborze obowiązuje zasada, że rolnik przed złożeniem wniosku o płatność musi udokumentować pokrycie kosztów kwalifikujących się, jak i nie kwalifikujących się do refundacji, w sposób bezgotówkowy z wykorzystaniem polecenia przelewu. Koszty za które rolnik zapłacił gotówką nie zostaną przez ARiMR zrefundowane.

Wsparcie z ARiMR może otrzymać wnioskodawca, który zawarł umowę o świadczenie płatnych usług doradczych z jednostką uprawnioną do prowadzenia takiej działalności. Do świadczenia rolnikom płatnych usług doradczych uprawnione są: ODR-y, izby rolnicze i inne podmioty, które mają akredytację ministra rolnictwa.

Przyznane przez ARiMR dofinansowanie pokrywa w 80 proc. koszty kwalifikowane poniesione przez rolnika lub posiadacza lasu za zrealizowane usługi doradcze, lecz nie może być wyższe niż równowartość 1500 euro na gospodarstwo w okresie realizacji PROW. **opr. (d)**

Święto rolników >> 10. raz w regionie odbyły się obchody święta św. Izydora Oracza

Oparcie w tradycji i nowoczesności

Od 10 lat na polską wieś spływają fundusze europejskie i pomagają w jej modernizacji. A z kolei święto patrona rolników chrześcijańskiej Europy przypomina o korzeniach.

Maryla Pawlak-Żalikowska
maryla.zalikowska@mediaregionalne.pl



W mszy świętej w kościele pw. Ducha Świętego w Białymstoku wzięły udział poczty sztandarowe ważnych dla rolników organizacji, w tym Podlaskiej Izby Rolniczej. Jej m.in. przyznany został Medal Izydora Oracza.

Tegoroczne obchody święta Świętego Izydora Oracza rozpoczęły się w sobotę w Janowie w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego wykładem na temat Programu rozwoju obszarów wiejskich na lata 2014-2020. Kolejnym punktem programu była wizyta w gospodarstwie Jerzego Wilczewskiego w Białousach. Natomiast w niedzielę rolnicy, parlamentarzyści, przedstawiciele władz samorządowych miasta i regionu, przedstawiciele Lasów Państwowych i przedsiębiorców spotkali się na uroczystej mszy świętej w kościele pw. Ducha Świętego w Białymstoku. To tu znajduje się kaplica z wizerunkiem świętego Izydora Oracza.

Uroczystość była też okazją do corocznego uhonorowania rolników i organizacji związanych z branżą Medalem Św. Izydora Oracza. w uznaniu dla ich zasług dla rozwoju rolnictwa. W tym roku Medale Św. Izydora Oracza otrzymali: Krzysztof Banach, Kalinowo, Tadeusz Bienasz, Bielsk Podlaski, Hieronim Czerniewiec, Warszawa, Helena Czykier, Juchnowiec, Marian Dembiński, Dobromierz, Jerzy Dobkowski, Tadeusz Dryl, Samułki Duże, Dariusz Filipkowski, Kielcze Kopki, Jan Gradkowski, Kleosin, Marek Kluczyński, Kępno, Grzegorz Leszczyński, Perlejewo, Mirosław Leszczyński, Gdynia, Bożena Agnieszka Radziszewska, Siemichocze, Waldemar Sekściński, Olsztyn, „Skowronki" Ludowy Zespół Pieśni i Tańca w Brańsku, Stanisław Szleter, Koszarówka, Stanisław Trzonkowski, Sokółka, Zakrzewscy – 4-pokoleniowa rodzina rolników ze wsi Liza Nowa, Zespół Szkół Rolniczych Janowie.

A na liście Czcicieli Św. Izydora Oracza uhonorowanych Medalem za Zasługi na Rzecz Szerzenia Kultu Patrona Rolników przybyli: Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Agencja Rynku Rolnego w Białymstoku, Podlaska Izba Rolnicza, Urząd Miejski w Białymstoku, Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu, Aleksandra Wojdyło-Jankowska, Włodzimierz Wawszczak i Czesław Jan Kiejko.

Witold Karczewski ze Stowarzyszenia Izydora Oracza, prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku i właściciel przedsiębiorstwa Contractus pracującego dla branży rolnej podkreśla, że ta edycja obchodów ma specyficzną wymowę: – Z jednej strony podsumowujemy naszą dotychczasową obecność w Unii Europejskiej – mówi Witold Karczewski. – Widzimy jak unowocześnił się park maszynowy na wsi, zmodernizowane zostały obiekty gospodarcze i poprawiła estetyka gospodarstw. Staliśmy się dzięki temu bardziej konkurencyjni i rosnącym eksportem dawaliśmy w Europie dowód, że polski rolnik potrafi korzystać z dotacji.

– A z drugiej strony przyznając rolnikom i organizacjom związanym z branżą Medale Izydora Oracza podkreślamy, jak ważna jest dla nas chrześcijańska tradycja i szacunek dla pracy na roli – dodaje Witold Karczewski. – Nie bez przyczyny spotkaliśmy się w tym roku i spotkamy w kolejnym z młodzieżą w szkołach rolniczych. Chcemy aby młode pokolenie poznało wszystkie te wartości ważne dla wsi. ▲

Izydor Oracz

Urodził się w XI wieku w Madrycie. Pracował na wsi u bogatego pana. I według legendy oskarżonego. że za mało pracuje, a za wiele się modli. Jednak, gdy gospodarz postanowił sprawdzić tę plotkę, ujrzał Izydora zatopionego w modlitwie i anioła, który za niego wykonywał orkę. Potem Izydor założył rodzinę, wrócił do Madrytu i zasłynął tu z pobożności, z ducha pokuty i z uczynków miłosierdzia. Cuda, jakie działy się przy jego grobie, ściągały mnóstwo pielgrzymów. Pomiędzy błogosławionych zaliczył go papież Paweł V w roku 1619, a w kilka lat potem papież Grzegorz XV w roku 1622 wyniósł go do chwały świętych.

Analizy >> W ostatnich 10 latach dochody polskich rolników się potroiły

Nasze rolnictwo skorzystało na integracji z UE

Dzięki przystąpieniu Polski do UE rolnictwo i przemysł przetwórczy stały się nowoczesne i konkurencyjne, a dochody rolników wzrosły trzy razy – wynika z raportu MSZ „Polskie 10 lat w UE".

Ponad 40 proc. unijnego budżetu przeznaczone jest na zasoby naturalne: rolnictwo, rozwój obszarów wiejskich, rybołówstwo i środowisko. Dzięki tym środkom możliwe jest realizowanie Wspólnej Polityki Rolnej oraz Wspólnej Polityki Rybackiej.

Z dokumentu wynika, że 10 lat obecności w UE znacznie zmieniło polskie rolnictwo. Było to możliwe dzięki unijnym pieniądzom, które trafiły na polską wieś. Od maja 2004 r. do grudnia 2013 r. Polska otrzymała z UE 29 mld euro – ponad połowę tej kwoty stanowiły płatności bezpośrednie.

Polska stała się m.in. pierwszym producentem jabłek w UE, drugim – żyta i ziemniaków, a trzecim – buraków cukrowych i rzepaku. Jest też czołowym producentem pszenicy, mleka i mięsa.

W dokumencie tym podkreśla się, że współfinansowanie przez UE rozwoju obszarów wiejskich ma dla Polski ogromne znaczenie. „W latach 2007-2013 Polska otrzymała na ten cel z unijnego budżetu 13,4 mld euro. Jesteśmy dziś największym beneficjentem tej polityki w UE – dostaliśmy aż 15 proc. całej unijnej kwoty dofinansowania" – napisano w dokumencie. Za te pieniądze m.in. zmodernizowano ponad 41 tys. gospodarstw, a dotacje dostało 23 tys. rolników; dofinansowano działalność ponad 1000 grup producenckich, wybudowano 24 tys. km sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, wykonano ponad 29 tys. kanalizacji zagrodowych, wybudowano 199 oczyszczalni ścieków, utworzono system zbioru, segregacji, wywozu odpadów komunalnych.

W ciągu 10 lat dochody polskich rolników się potroiły. „Miało na to wpływ otwarcie rynku UE i dobra koniunktura na rynkach światowych oraz dopłaty bezpośrednie i polityka rozwoju obszarów wiejskich" – napisano. **opr. (d)**

Ceny z targowisk z woj. podlaskiego (5-9 maja)

Wyszczególnienie	Hajnówka	Siemiatycze	Sokółka	Suchowola	Augustów	Zambrów	Bielsk Podlaski	Ciechanowiec	Sokoły
pszenica (q)	90	80-90	80-90	80	90	90-100	80-90	90-95	80-90
żyto (q)	–	50	–	50-55	–	–	–	65-74	–
owies (q)	60	50-60	60-65	50-55	–	70	50-60	50-60	–
mieszanka zbożowa (q)	–	60-70	60-70	55-60	65	60-70	60-70	75-80	65-70
prosięta (para)	380-430	–	–	–	–	280-350	–	280-340	280-320

Źródło: Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie **(koci)**

Krótko

▲ **Meblarstwo na SGGW** Meblarstwo, to nowy kierunek studiów, który uruchomi Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie w roku akademickim 2014/2015. W październiku studia na tym kierunku rozpocznie 60 osób. Kierunek Meblarstwo, to stacjonarne studia I stopnia, które będą prowadzone na Wydziale Technologii Drewna. Nowy kierunek jest wynikiem zapotrzebowanie branży meblarskiej na specjalistów z tego zakresu. W Polsce jest ok. 65 tysięcy przedsiębiorstw meblarskich, zatrudnionych 267 tysięcy osób. Nowy kierunek studiów, a w szczególności jego program był konsultowany z przedstawicielami największych przedsiębiorstw branży meblarskiej takich jak: Fabryki Mebli Forte SA, Bydgoskie Fabryki Mebli, Grupa Nowy Styl, jak również z pracodawcami maszyn i sprzętu wykorzystywanego do produkcji mebli: Homag Polska, IMA Polska.

▲ **Promocja mleka w Chinach i Rosji** Polska Izba Mleka wspólnie z Polską Federacją Hodowców Bydła i Producentów Mleka będzie w ramach programu „Trade Milk"' promować nasze produkty mleczarskie w Rosji i Chinach. Będzie to możliwe, ponieważ udało się uzyskać dofinansowanie na ten cel z Unii Europejskiej. Program „Trade Milk" znalazł się bowiem wśród 20 programów służących promowaniu produktów rolnych, które zostały wysoko ocenione przez Komisje Europejską. Celem programu „Trade Milk" jest promocja wybranych produktów mleczarskich i umocnienie ich pozytywnego wizerunku w Chinach i Rosji. **opr. (d)**

Rynek >> Dziś podpowiadamy, na co zwracać uwagę, gdy...

Kupujemy auto w komisie



Fot. Dawid Łukasik

Kupując samochód w komisie, musimy podejść do tego, jak do wyboru auta na giełdzie. Sprawdzenie pojazdu w serwisie jest konieczne.

Samochód z komisu tylko teoretycznie jest bezpieczniejszym wyborem niż auto z ogłoszenia czy znalezione na giełdzie.

Karol Biela
karol.biela@mediaregionalne.pl

W komisach samochodowych można kupić auta osób (nazywanych komitentami), które zleciły wybranemu komisowi usługę pośrednictwa w sprzedaży. W przypadku takich aut pracownicy komisu nie sprawdzają wnikliwie powierzonych im samochodów.

– Nie mogę zrobić nic z takim samochodem, bo właściciel może mi zarzucić, że na przykład porysowałem błotnik zdejmując nadkole – mówi Artur Kozerawski, właściciel komisu.

Druga kategoria aut to samochody, których właścicielem jest komis. W tym przypadku pracownicy firmy powinni znać stan techniczny i historię sprzedawanego przez siebie auta. Nierzadko zdarza się, że właścicielem samochodu jest przedsiębiorca prowadzący komis, który po upływie sześciu miesięcy od zarejestrowania go na siebie sprzedaje auto bez płacenia podatku dochodowego od osób fizycznych.

Jeśli jakiś samochód nas zainteresuje, musimy sprawdzić go w serwisie czy na stacji diagnostycznej. Jeśli właściciel komisu nie chce się na to zgodzić, lepiej zrezygnować z zakupu.

Jeżeli stan techniczny i cena są do zaakceptowania, trzeba pamiętać, że wraz z autem powinniśmy dostać komplet dokumentów.

W przypadku samochodu, którego właścicielem jest komis, powinniśmy otrzymać fakturę VAT, dowód rejestracyjny, polisę OC, kartę pojazdu, a czasem i certyfikat z gwarancją, jeżeli auto ma takową.

Jeżeli komis wystawi nam fakturę VAT marża (z opisem „Faktura – procedura marży – towary używane", bez wypisanej kwoty podatku od towarów i usług), musimy sprawdzić, czy poprzednim właścicielem auta nie była firma. A jeśli tak, to trzeba upewnić się, czy komis nie kupił auta na fakturę VAT marża. Jeśli tak było, z zakupu lepiej zrezygnować lub poprosić właściciela komisu o wystawienie zwykłej faktury VAT z wyszczególnionymi 23 proc. podatku, naliczonego od ceny auta. To ochroni nas przed skutkami ewentualnych działań skarbówki, która będzie dochodzić niezapłaconego VAT-u od firmy, która sprzedała auto do komisu. To szczególnie ważne w przypadku stosunkowo młodych samochodów sprowadzanych z zagranicy.

Kupując w komisie auto komitenta dostaniemy dowód rejestracyjny, kartę pojazdu, polisę OC, kopię umowy komisowej między właścicielem komisu a komitentem, a także fakturę VAT marża, wystawioną przez komis. W karcie pojazdu warto sprawdzić, czy komitent nie jest właścicielem pojazdu od niedawna i do kogo auto należało przed nim. Jeśli jest to firma, która sprowadziła samochód z zagranicy, też musimy uzyskać dowód, że nie kupiła samochodu nie płacąc podatku VAT, a jeśli uzyskała zwolnienie, jaka była tego podstawa prawna. Pomóc może w tym urząd skarbowy.

Gdy samochód należy do właściciela komisu, wystarczy zwykła umowa kupna-sprzedaży, dowód rejestracyjny, karta pojazdu oraz polisa OC.

Oczywiście w każdym z powyższych przykładów do samochodu dołączony powinien być komplet kluczyków – nie mniej niż dwie sztuki. Osoby fizyczne kupujące samochód od właściciela komisu, a więc innej osoby fizycznej lub komitenta będącego osobą fizyczną, muszą zapłacić podatek od czynności cywilnoprawnych (PCC). Zdarza się, że nieuczciwi właściciele autokomisów oferują zaniżenie kwoty na umowie, aby kupujący zapłacił niższy podatek – czy to PCC, czy akcyzę przy sprzedaży auta zarejestrowanego za granicą. Nie należy się na to godzić, bo tracimy w ten sposób podstawę do dochodzenia swoich praw, gdy auto będzie miało wady ukryte. Narażamy się też na sankcje ze strony fiskusa.

Inny sposób na oszukanie nabywcy, to sprzedaż samochodu na umowę kupna-sprzedaży, na które widnieje tylko nazwisko poprzedniego właściciela auta i nabywcy samochodu. Komis nie występuje wtedy jako pośrednik, a kupujący może się spodziewać trudności z dochodzeniem roszczeń, gdy samochód będzie miał wady. Zwłaszcza, jeśli właściciel wpisany na umowie to obcokrajowiec.

W umowie lub na fakturze należy zapisać, że samochód jest wolny od wad prawnych, roszczeń osób trzecich i nie jest przedmiotem żadnego postępowania ani zabezpieczenia. Zazwyczaj umieszcza się też chroniące obie strony zapisy, że sprzedający oświadcza, że pojazd nie ma wad technicznych, które są mu znane i o których nie powiadomił kupującego, a kupujący potwierdza znajomość stanu technicznego pojazdu.

Pojazd zakupiony w komisie – niezależnie, czy jest własnością komisu, czy jest przez komis tylko sprzedawane na zlecenie komitenta – objęty jest roczną rękojmią.

– Jeżeli samochód ma wady ukryte, kupujący może w ramach rękojmi odstąpić od umowy albo żądać obniżenia ceny – tłumaczy mecenas Maciej Kabziński. – W przypadku kiedy komis usunie niezwłocznie usterkę lub zaproponuje ten sam model, w tej samej cenie i bez usterek, kupujący nie może od umowy odstąpić.

Według kodeksu cywilnego komisant nie ponosi odpowiedzialności za ukryte wady fizyczne rzeczy, jak również za jej wady prawne, jeżeli przed zawarciem umowy podał to do wiadomości kupującego.

– Jednakże wyłączenie odpowiedzialności nie dotyczy wad, o których komisant wiedział lub z łatwością mógł się dowiedzieć – mówi Maciej Kabziński.

Rękojmia opiera się na dobrowolnym działaniu komisu. Jeżeli firma, gdzie kupiliśmy auto odmówi usunięcia wad lub obniżenia ceny trzeba iść do sądu. Konieczna będzie pomoc rzeczoznawcy, który ustali czy wada nabytego auta lub motocykla była ukryta i niezwiązana z normalną eksploatacją samochodu. Ocena rzeczoznawcy – w zależności od stopnia weryfikacji – kosztuje od dwustu do kilkuset złotych. Aby wnieść pozew do sądu, trzeba wpłacić 5 proc. wartości przedmiotu sporu, w tym wypadku samochodu. ▲

reklama
Autoryzowany Serwis
▪blacharsko lakierniczy
▪mechaniczny
ŠKODA
TOP AUTO Krupniki 25, B-stok
T: (85) 671 20 06 www.topauto.com.pl
A6691401a

Krótko

▲ **Historię samochodu używanego sprawdzisz przez internet jeszcze przed wakacjami.** Przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zapowiadają, że 23 czerwca otworzą dostęp do niektórych danych z Centralnej Ewidencji Pojazdów. Wszyscy chętni będą mogli sprawdzić historię samochodu używanego za darmo i bez wychodzenia z domu. Potrzebny będzie do tego numer VIN, data pierwszej rejestracji pojazdu oraz jego numer rejestracyjny. Przez internet sprawdzimy markę, model, daty produkcji i pierwszej rejestracji, ważność przeglądu, miejsce rejestracji, liczbę właścicieli, to czy auto jest zgłoszone jako kradzione, czy ma ważne OC i jaki przebieg zanotowano podczas ostatniej wizyty w stacji kontroli pojazdów. **(dko)**

▲ **Kierowca z krótkim stażem trzy razy złamie przepisy i zabiorą mu prawo jazdy – tylko od kiedy?** Trzy wykroczenia drogowe popełnione w ciągu dwóch lat od otrzymania prawa jazdy i trzeba oddać dokument. Ten przepis miał wejść w życie na początku 2016 r. razem z innymi restrykcjami dla kierowców z krótkim stażem, ale Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, chce by zaczął obowiązywać szybciej – od początku przyszłego roku. Urzędnicy argumentują, że młodzi i niedoświadczeni kierowcy powodują najwięcej tragicznych wypadków. Tymczasem egzaminatorzy i instruktorzy nauki jazdy odpowiadają, że odbieranie prawa jazdy za trzy, nawet drobne wykroczenia, to zbyt ostra kara. **(BGU)**

▲ **Konkurent dla berlingo, kangoo i partnera – ford tournego courier.**



Nowy model amerykańskiego koncernu właśnie trafił do polskich salonów. To pięciomiejscowy kombivan z przesuwanymi drzwiami z boku – konkurent dla francuskich tuzów tego segmentu. Nowy ford ma bagażnik o pojemności od 708 do 1656 l i trzy silniki do wyboru: benzynowy 1.0 100 KM i turbodiesle 1.5 75 KM i 1.6 95 KM. **(dko)**

Prawo >> Polska przestała być krajem najszybszych ciężarówek na świecie

Kratka nie daje już żadnych preferencji

Z początkiem kwietnia weszły w życie nowe przepisy o VAT. Zmieniły się zasady odliczania podatku od zakupu i eksploatacji aut.



Fot. Newspress

Aby można było odliczyć pełen VAT tylko na podstawie wpisu do dowodu rejestracyjnego, samochód może mieć jeden rząd siedzeń i przestrzeń ładunkową oddzieloną ścianą albo trwałą przegrodą

Nowe zasady rozliczania VAT od samochodów osobowych mają teoretycznie umożliwić przedsiębiorcom odliczenie pełnego podatku. W praktyce przewidziany jest katalog restrykcyjnych wymogów, których niespełnienie jest zagrożone wysokimi sankcjami karnoskarbowymi (nawet 16 milionów złotych). Nowelizacja przepisów przewiduje wiele sytuacji, w których organ podatkowy będzie mógł z łatwością podważyć pełne prawo do odliczenia VAT przez przedsiębiorcę – twierdzi Michał Borowski, ekspert Business Center Club ds. podatków.

Zgodnie z nowymi przepisami, podatnikom przysługuje prawo do odliczenia 50 proc. VAT doliczanego do ceny pojazdów o dopuszczalnej masie całkowitej nieprzekraczającej 3,5 tony, bez ograniczenia kwotowego (dotychczas 60-procentowy limit był dodatkowo ograniczony kwotowo do 6000 zł). Samochody i inne pojazdy o DMC powyżej 3,5 t są oczywiście objęte stuprocentowym odliczeniem.

Takie odliczenie (50 proc. VAT) przysługiwać będzie wówczas, gdy samochód będzie wykorzystywany w tzw. działalności mieszanej, czyli zarówno do celów firmowych, jak i prywatnych. Według analityków, z nowelizacji skorzystają głównie nabywcy droższych aut, w przypadku których bardziej opłacalne jest nielimitowane kwotowo odliczenie 50 proc. VAT.

Żadnych preferencji nie daje natomiast posiadanie w samochodzie kratki i związanej z nią homologacji ciężarowej. Takie samochody znikają więc z ofert dealerów. Tym samym Polska przestała być krajem najszybszych ciężarówek na świecie.

Dla samochodów o przeznaczeniu mieszanym, 50-procentowe odliczenie VAT przysługiwać będzie również w stosunku do wszystkich wydatków eksploatacyjnych (np. przeglądy, naprawy, części zamienne). Przed 1 kwietnia 2014 r. było to 100 proc.

Natomiast odliczenie 50 proc. VAT od paliwa dla przedsiębiorców użytkujących pojazdy w sposób mieszany będzie możliwe nie wcześniej niż od 1 lipca 2015 r. Ale potrzebna będzie jeszcze jedna zmiana przepisów. Nowelizacja zakłada, że pod pewnymi warunkami, podatnicy będą mogli odliczać 100 proc. VAT naliczonego od zakupu i eksploatacji samochodów osobowych, w tym paliwa do nich, i to już od 1 kwietnia 2014 r. Możliwość taka wystąpi wówczas, gdy dane auto będzie przeznaczony wyłącznie do użytku firmowego, związanego z prowadzoną działalnością gospodarczą. Podatnik będzie musiał spełnić szereg restrykcyjnych wymogów, które warunkują możliwość skorzystania z pełnego odliczenia VAT. Każdy samochód, od którego przedsiębiorca zamierza odliczyć cały VAT, będzie musiał zostać zgłoszony w urzędzie skarbowym. Taką informację będzie należało zrobić w terminie 7 dni od dnia dokonania pierwszego wydatku związanego z samochodem. W przypadku zmiany wykorzystania samochodu (np. z użytku firmowego na mieszany) aktualizacji należy dokonać najpóźniej przed dniem, w którym dokonuje się tej zmiany. Do każdego takiego pojazdu podatnik będzie musiał prowadzić szczegółową ewidencję przebiegu, wskazując m.in. kto, kiedy, dokąd i w jakim celu (oczywiście służbowym) jechał danym samochodem. Nierzetelna ewidencja pozbawi firmę prawa do pełnego odliczenia VAT i narazi ją na wysokie grzywny (wspomniane 16 mln zł).

Sebastian Bobrowski, dyrektor finansowy biura rachunkowego inFakt.pl, podkreśla, że znowelizowana ustawa nie daje możliwości odliczania pełnego VAT-u przedsiębiorcom, którzy prowadzą firmę w miejscu zamieszkania. Bo zdaniem Ministerstwa Finansów w tym przypadku nie da się jednoznacznie stwierdzić, że samochód używany jest tylko do celów firmowych.

– Niestety, organ podatkowy będzie mógł z łatwością podważyć prawo do odliczenia pełnego VAT przez przedsiębiorcę. Przykładowo, może uznać, że w prowadzonej ewidencji przebiegu pojazdu znajdują się zbyt ogólnie opisane cele poszczególnych przejazdów firmowych – dodaje Michał Borowski z BCC.

Prawo do pełnego odliczenia VAT niektóre samochody dają z uwagi na swoją konstrukcję. Nie ma wtedy potrzeby zgłaszać ich do urzędu skarbowego i prowadzić ewidencji. Ale trzeba to potwierdzić dodatkowym badaniem w stacji kontroli pojazdów i wpisem do dowodu rejestracyjnego. Są to auta, które posiadają jeden rząd siedzeń, oddzielony od przestrzeni ładunkowej trwałą przegrodą, klasyfikowanych jako „wielozadaniowy" lub „van" albo mający otwartą część ładunkową. Podobnie jest w przypadku samochodów, których kabina – z jednym rzędem siedzeń – i przestrzeń ładunkowa to osobne elementy auta.

Wojciech Frelichowski

Premiera >> Japońska miejska terenówka z górnej półki

Konkurencja dla Europejczyków



Tak prezentuje się Lexus NX

Lexus NX – tak nazywa się nowy model luksusowej marki koncernu Toyota, który w drugim półroczu wyjedzie na drogi. Pięciodrzwiowe auto ma 4,63 m długości, 1,84 m szerokości, 1,64 m wysokości 2,66 m rozstawu osi. Może więc konkurować m.in. z audi Q5 czy BMW X3.

Auto ma charakterystyczne dla lexusów ostre linie i wielki wlot powietrza z przodu. Do wyboru będą wersje z napędem na przód i na wszystkie koła.

Lexus NX300h będzie hybrydą o mocy 197 KM bazującą na silniku benzynowym 2.5. NX200t będzie wersją z pierwszą jednostką turbo w historii japońskiej marki – dwulitrowy silnik z bezpośrednim wtryskiem paliwa będzie miał moc 238 KM. **(dko)**

Nowe audi z odkrytym dachem już w Polsce



A3 urosło, ale schudło. Do polskich salonów trafiło A3 Cabriolet. Czteromiejscowe auto jest większe, ale i lżejsze od poprzednika. Zawdzięcza to szerszemu zastosowaniu aluminium w karoserii i zawieszeniu. Do wyboru są silniki benzynowe 1.4 TFSI 140 KM i 1.8 TFSI 180 KM oraz turbodiesel 2.0 TDI 140 KM. Ceny od 134170 zł. **(dko)**

ogłoszenia z giełdy

KUPIĘ

Pompę wtryskową VW Passat B5, 1999, 2.5 TDI V6, sprawną, 662 271-750.

Skup katalizatorów, akumulatorów, metali kolorowych, wysokie ceny, własny odbiór, 507 730-067.

SPRZEDAM

Felgi stalowe i aluminiowe, opony nowe i używane, oryginalne kołpaki, 50 zł, 696 216-495.

Piaskowanie ram, felg oraz innych maszyn, własny odbiór, 507 730-067.

Transport 1 tona, 6 ton z windą, 22 tony, 602 363-267.

Winda do samochodu ciężarowego, stan dobry, 2.5 tony, mało używany, 1.500 zł, 695 477-103.

Audi A4, 2004, 2.0 B, kombi, srebrny, alufelgi, klimatronic, 19.700 zł, 606 538-057.

Audi A6, 2000, 1.8 turbo, S-line, sedan, szary, alufelgi, stan bdb, 15.700 zł, 606 538-057.

Audi, 1995, 1.6, 5.300 zł, 501 721-142.

BMW 116i, 2005, 1.6 B, czarny metalik, klimatronic, alufelgi, stan idealny, 24.900 zł, 606 538-057.

BMW 730 V8, 1994, gaz, stan dobry, grafit metalik, sportowe koła i wydech, zamienię na terenowy, 11.500 zł, 695 477-103.

Chevrolet Aveo, 2009, 80 tyś km, serwisowany w ASO, I wł., salon, bezwypadkowy, stan idealny, 16.900 zł, 696 882-993.

Fiat Granade Punto, 2006, 1.4, 72 tyś km, serwisowany w ASO, salon, bogata wersja, 15.700 zł, 696 882-993.

Fiat Grande Punto, 2007, 1.4, 29 tyś km, serwisowany, I wł., salon, bezwypadkowy, 20.900 zł, 696 882-993.

Fiat Iveco 29L12, 2005, 280 tyś km, I wł., 13.900 zł, 501 721-142.

Fiat Seicento, 2000/ 01, 0.9 + gaz, 125 tyś km, 4.000 zł, 793 394-017.

Ford Transit 350L, 2004/ 05, 2.4 D, ciężarowy, 240 tyś km, stan bardzo dobry, 16.000 zł, 729 275-422.

Hyundai I10, XII 2008, 40 tyś km, I wł., salon, bezwypadkowy, bogata wersja, stan bdb, 17.900 zł, 696 882-993.

Kia Carens, 2004, 1.6, pełne wyposażenie, 98 tyś km, 11.300 zł, 503 447-663.

Kia Picanto, 2006, 1.1, salon, serwisowany, 10.900 zł, 503 447-663.

Nissan Navara, 2007, 2.5 D, I wł., salon, 115 tyś km, napęd 4x4, 24.900 zł, 696 882-993.

Opel Astra III, 2005, 1.7 CDI, srebrny, sedan, 11.600 zł, (86) 271 76-25, 509 079-113.

Opel Astra, 1.4 + gaz, pełne wyposażenie, bezwypadkowy, 12.700 zł, 501 721-142.

Opel Corsa C, 2004, 1.2 16V, 80 tyś km, salon, 5 drzwi, bogata wersja, klima, 12.900 zł, 696 882-993.

Peugeot 307, 2001, 1.6 B, sedan, 7.300 zł, (86) 271 76-25, 509 079-113.

Peugeot 407, 2006, 1.6 110 KM, sedan, 13.600 zł, (86) 271 76-25, 509 079-113.

Renault Clio II FL, 2010, 1.2 16V, I wł., salon, 45 tyś km, serwisowany, 5 drzwi, klima, 26.500 zł, 696 882-993..

Renault Megane, 2003, 1.5 DCI, salon, serwisowany, 5 drzwi, 9.800 zł, 696 882-993.

Renault Megane, 2004, 1.6, salon, serwisowany, 5 drzwi, stan bdb, 11.600 zł, 696 882-993.

Seat Leon, 2003, 1.9 TDI, pełne wyposażenie, 12.900 zł, 503 447 663.

Skoda Fabia, 2003, 1.2, salon, bezwypadkowy, 10.500 zł, 503 447-663.

Skoda Fabia, 2005, bezwypadkowy, 12.500 zł, 501 721-142.

Toyota Yaris, 2007, 80 tyś km, I wł., salon, bezwypadkowy, 5 drzwi, klima, 20.800 zł, 696 882-993.

VW Passat kombi, 2007, 2.0 TDI, bezwypadkowy, serwisowany, automat, bogata wersja, idealny, 29.900 zł, 696 882-993.

VW Polo, 2004, I wł., salon, serwisowany w ASO, 5 drzwi, stan ddb, 14.500 zł, 696 882-993.

VW Touran, 2007, 1.9 TDI, srebrny metalik, stan bdb, 25.700 zł, 606 538-057.

Test >> Nowe polo prowadzi się bardzo dobrze, nawet w szybkich zakrętach

Rewolucja. Ale tylko pod maską

Volkswagen niedawno ulepszył polo. Najważniejszych zmian nie widać gołym okiem. Auto ma nowe silniki Diesla i jeszcze lepiej się prowadzi.

Karol Biela
karol.biela@mediaregionalne.pl

Produkowany od pięciu lat VW polo piątej generacji doczekał się modernizacji. Samochód trafił właśnie do polskich salonów. Zmiany nadwozia są dyskretne – z przodu pojawiły się nowe reflektory i zderzak, a chromowane listwy mają inny układ. Z tyłu także poprawiono lampy i zderzak. Więcej zmieniło się w kabinie – nowa jest deska rozdzielcza, panel klimatyzacji i radio z ekranem dotykowym i nawigacją GPS. Ergonomia kokpitu jest bez zarzutu, ale stylistyka nadal nie zachwyca.

Rewolucja nastąpiła za to pod maską polo, zwłaszcza jeśli chodzi o silniki wysokoprężne. Z gamy zniknęły jednostki 1.2 TDI (trzy cylindry) i 1.6 TDI (cztery cylindry), zamiast nich pojawi się czterocylindrowiec z turbo i bezpośrednim wtryskiem – 1.4 TDI o mocy 75, 90 i 105 KM. Wśród jednostek benzynowych mamy trzycylindrowy motor 1.0 MPI o mocy 60 lub 75 KM i czterocylindrowy 1.2 TSI o mocy 90 lub 110 KM, z turbo i bezpośrednim wtryskiem.

Inżynierowie Volkswagena zamontowali też w polo nowy układ wspomagania kierownicy, które działa bardziej bezpośrednio. Jeździliśmy tym autem z najmocniejszym silnikiem i potwierdzamy – polo prowadzi się bardzo dobrze, nawet w szybkich zakrętach. Jednostka o mocy 110 KM i sześciobiegowa skrzynia pozwalają na sprawne rozpędzanie zarówno w mieście, jak i poza nim.



Fot. Karol Biela

Zmiany nadwozia były kosmetyczne, ale polo nadal dobrze wygląda

Ulepszone polo kosztuje tyle samo, co model sprzed liftingu. Jego ceny zaczynają się od 47290 zł za wersję z najsłabszym silnikiem i trojgiem drzwi (za drugą parę trzeba dopłacić 1130 zł). W standardzie auto ma m.in. komplet poduszek i kurtyn, układ stabilizacji toru jazdy ESC, centralny zamek czy hamulec multikolizyjny, który po zderzeniu zatrzymuje samochód, zapobiegając uderzeniu w inne pojazdy. Za 2490 zł można zamówić klimatyzację i radio.

Konkurencyjny hyundai i20 czy bliźniaczy seat ibiza są jednak dużo tańsze.

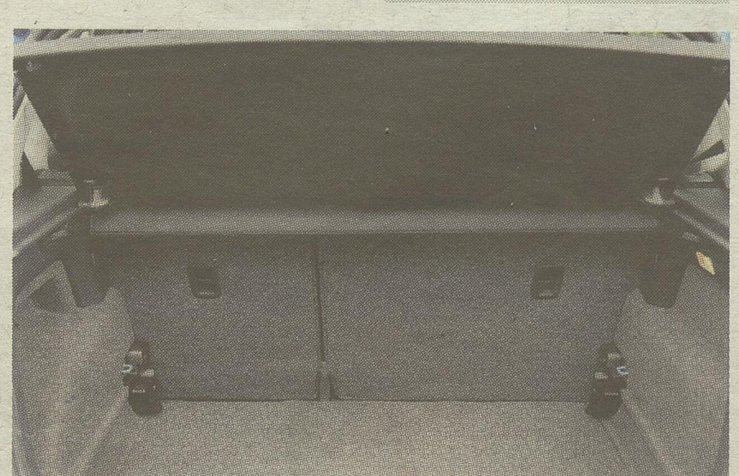
Ocena

Plusy:
- wysoka jakość wykonania
- udany silnik 1.2 TSI 105 KM
- dobre prowadzenie

Minusy:
- wyższa od konkurentów cena
- ponura stylistyka kokpitu



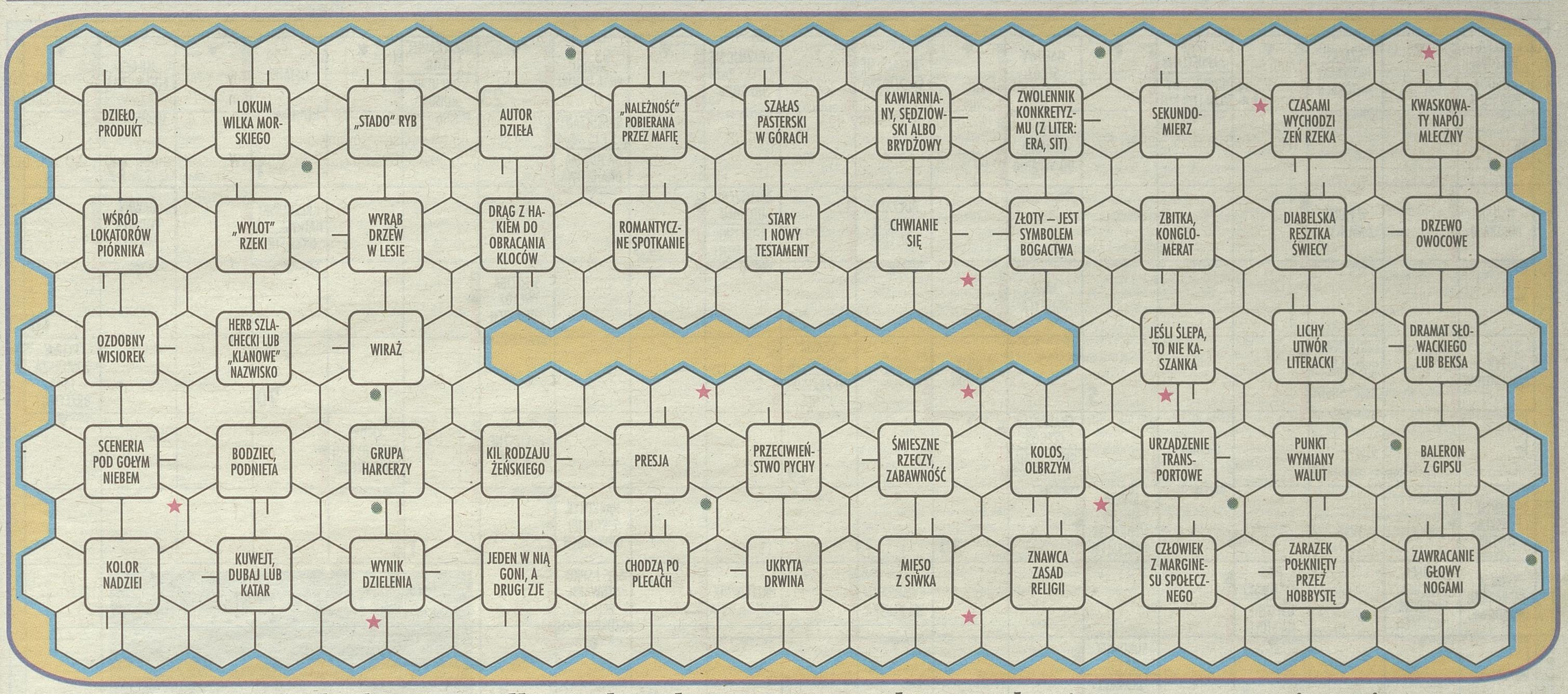
Kokpit jest dobrze wykonany i łatwy w obsłudze, ale stylistyka nie porywa



Pojemność bagażnika waha się od 280 do 951 l

Autor zadań: HELLES

1. Wirówka panoramiczna



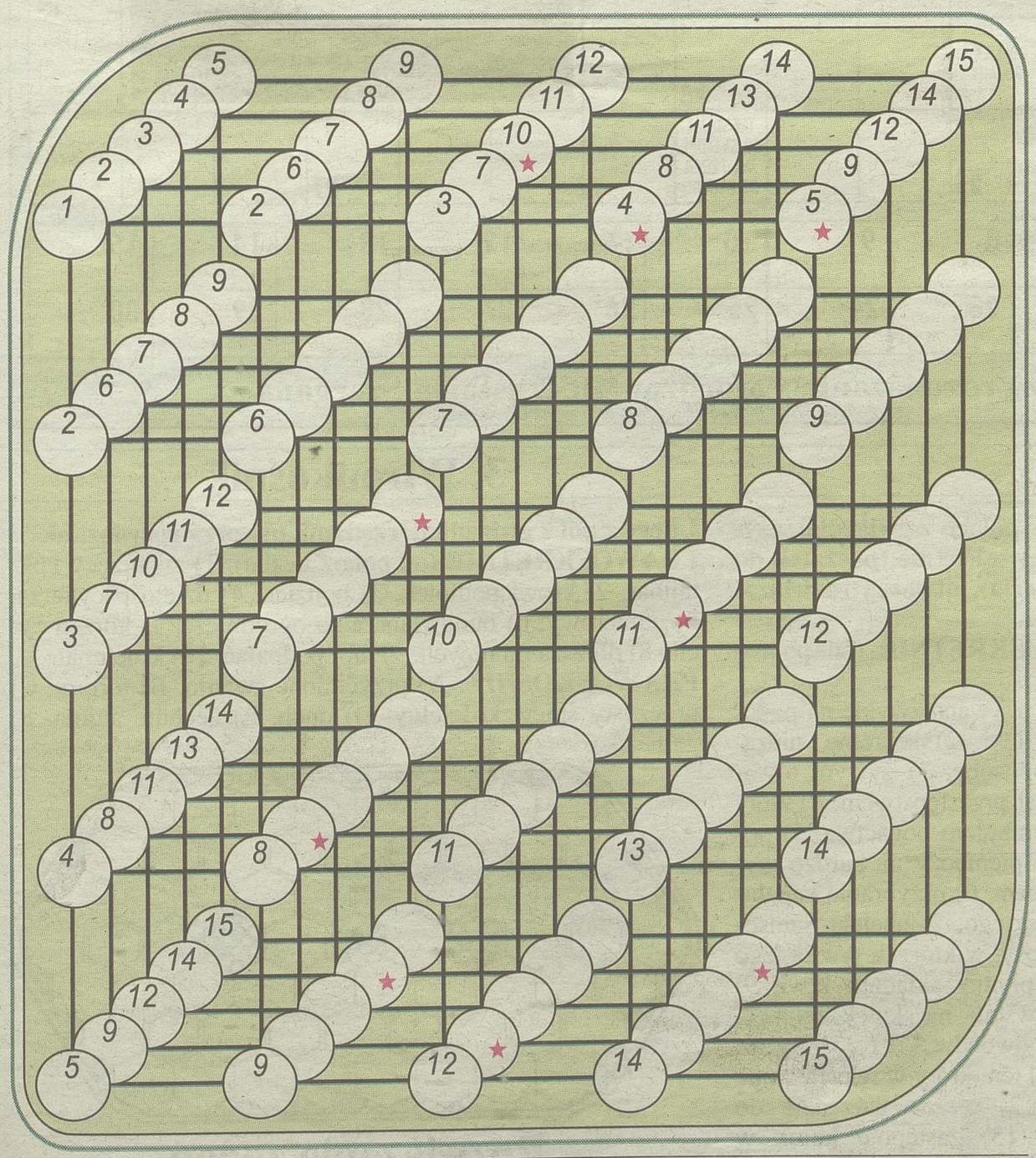
Litery w polach z gwiazdką i z kropką, czytane osobno rzędami, utworzą rozwiązanie – imię i nazwisko pisarza oraz tytuł jego utworu.

2. Sześcian magiczny

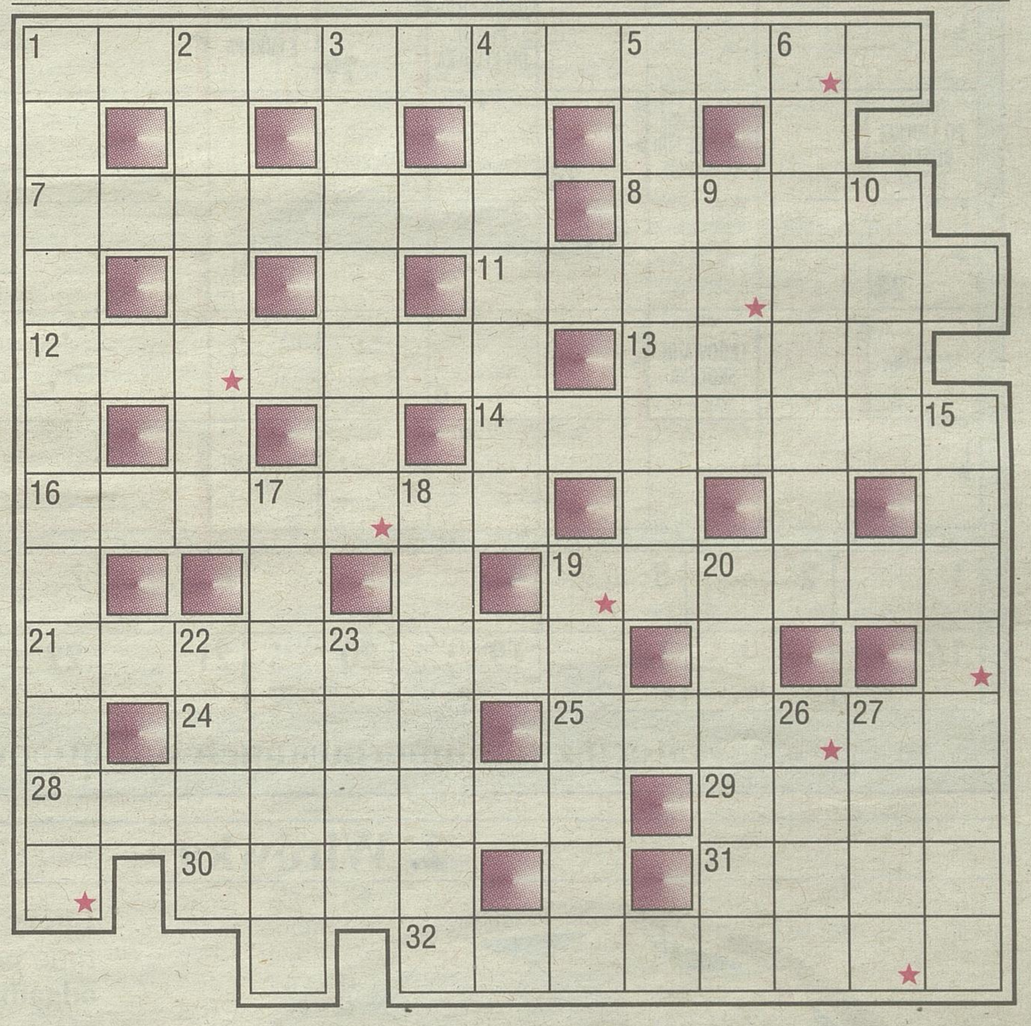
Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

POZIOMO, PIONOWO I W GŁĄB:

1) tłuszcz zajęczy, 2) kurza mama, 3) Polak dla Polaka, 4) taczka dwukołowa, 5) małpa wąskonosa, 6) przeciwieństwo upadku, 7) miasto na Litwie, nad Niemnem, 8) kąpielisko i ośrodek turystyczny w Czarnogórze, 9) ozdobna lamówka tałesu, 10) jednostka monetarna Iraku, 11) utwór Chateaubrianda, 12) biały marmur włoski, 13) gatunek skowronka (anagram wyrazu koral), 14) produkt destylacji kumysu, 15) kuzyn karpia



2. Krzyżówka



Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

POZIOMO:

1) wszędzie go pełno, 7) harcerska albo makulatury, 8) budka przy ścianie wagonu towarowego, 11) placek weselny w dawnej Rosji i na Ukrainie, 12) kawał smolnego drewna, 13) fale radiowe, 14) obracający się układ fizyczny, 16) Adam Mickiewicz, 19) pajęczak o długich, cienkich nogach, 21) ciepłe kluski, 24) urodzinowy – ze świeczkami, 25) dawniejsze darowanie życia na wojnie (jak dzisiejsze „proszę wybaczyć"), 28) szczękanie zębami, 29) przeszkadza rzece, 30) swojska lady, 31) występuje w gazie ziemnym, 32) 1/96 doby.

PIONOWO:

1) dawniej wypoczywała m. in. „pod gruszą", 2) załamanie rury, 3) ptak łowny, wydający terkocący głos, 4) pracownik działu kontroli technicznej, 5) tekst słowny opery lub operetki, 6) coś z owoców morza, 9) „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród", 10) kolor w kartach, 15) oddźwięk, 17) dawna broń palna, 18) Adam, twórca regionalnego muzeum w Łomży i Nowogrodzie, 19) rżnie od ucha, 20) urządzenie do segregowania, 22) odcinek trasy, 23) państwo z Teheranem, 26) termin kalendarzowy, 27) roślina, państwo lub historyk angielski.

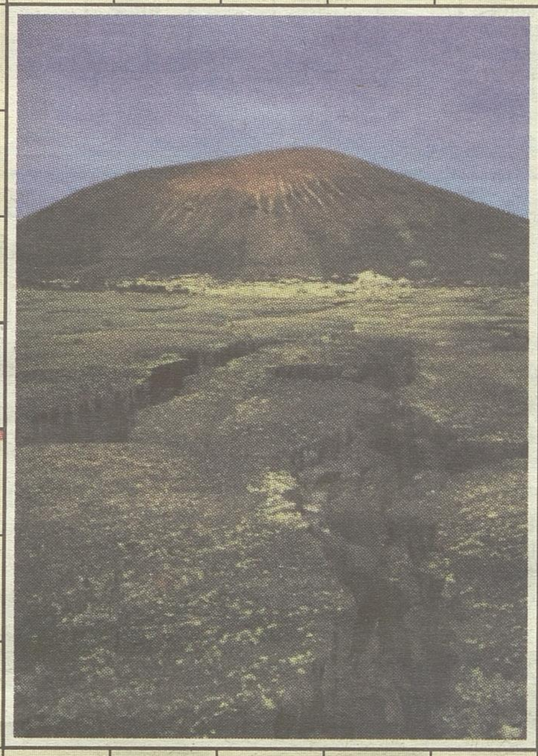
Rozwiązania zadań

1. John Milton – „Raj utracony". 2. Domatorka. 3. Koczkodan.

Autor zadań: HELLES

1. Krzyżówka panoramiczna

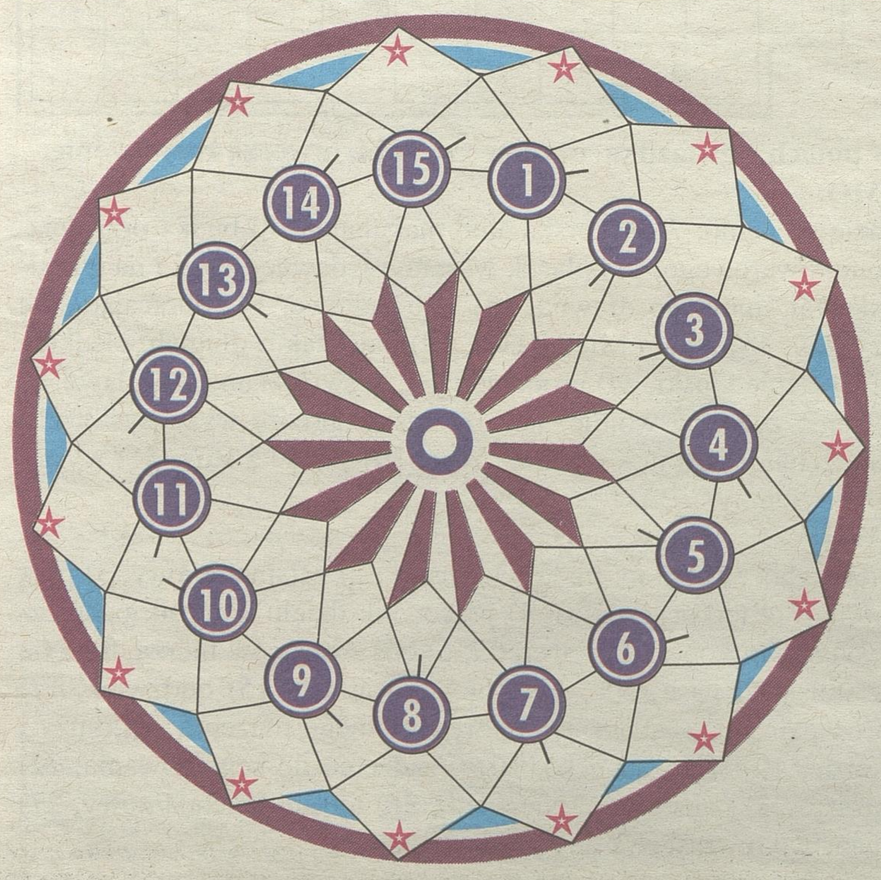
ŁYŻKA WAZOWA / POGODA POD PSEM
SZAŁAS PASTERSKI W GÓRACH
GŁĄB KAPUŚCIANY / CYRUS I, DYWAN LUB KOT
GALOWY STRÓJ MĘSKI / CZĘŚĆ UBRANIA DO SYPANIA
ŻARZĄCA SIĘ CZĄSTECZKA
UKAZUJE SIĘ CZTERY RAZY DO ROKU
SKUTKI PICIA WÓDKI / SOLENIZANT z 2 i 15 MAJA / NA NIM MĄDRA GŁOWA
MIESZKANIEC KENII / HOKEJOWA „RUNDA”
OSTATKI
MILCZY POD MIOTŁĄ
TRZĘSIE PORTKAMI
W PARZE Z MANTYSĄ
POCZĄTEK TUNELU LUB LUFY
ZGŁOSZENIE UDZIAŁU / ROSYJSKI PARLAMENT
KREŚLARSKI NATRYSK DLA ORKIESTRY
DAWNY PODATEK MIEJSKI
FAZA KSIĘŻYCA
SIEDZIBA WŁADZ MIEJSKICH
PĘK BANKNOTÓW
HUTNICZA PORCJA / „LIŚĆ” SOSNY
DWIE SZTUKI
SZASTA PIENIĘDZMI / DO PRZESIEWANIA
PCHŁA Z WIERSZA JANA BRZECHWY
GRZANKA
CHARAKTER CZEGOŚ / GRA Z BEATĄ KOZIDRAK
POCIESZNE ZAJŚCIE
KIEDYŚ PALONO NAŃ SKAZAŃCÓW
KAMIEŃ PÓŁSZLACHETNY
STREFA MIĘDZY LITORALEM A ABISALEM
NARKOTYK Z KONOPI INDYJSKICH
SKOK W HIERARCHII URZĘDOWEJ
ZANĘCA, ZARZUCA, PODRYWA I WYCIĄGA
PIES MYŚLIWSKI / UŚPIENIE NA STOLE
KWADRATOWA KLUSKA
PRZECIWNIK DON KICHOTA
SPIS I SPROSTOWANIE BŁĘDÓW DRUKARSKICH
SUROWIEC NA GIN / SKWARKI NA KASZY
NIEPRZYJEMNY ZAPACH
DROBINA MATERII
NIEWIDZIALNY STRÓŻ
WERWA, WIGOR
DAWNIEJSZY ZWROT DO KELNERA
„ZWIĄZANA” Z EUROPĄ
CZĘŚĆ SPŁACANEGO KREDYTU
RYBA HODOWLANA
OKRES PO ŚMIERCI BLISKIEJ OSOBY
NA DRZEWIE, NA ZĘBIE LUB NA GŁOWIE
MASZYNA TARTACZNA
ZYSK, DOCHÓD
SZCZELINA
LĄDOWANIE SKOCZKA
OLEJEK RÓŻANY
DAROWANIE WIN
TAK SIĘ MA DO GRZĄDKI, JAK PRÓCH DO GROCHU



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – aforyzm Mieczysława Szargana

2. Wirówka



Litery w polach z gwiazdką, czytane prawoskrętnie (początek do odgadnięcia), utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską):

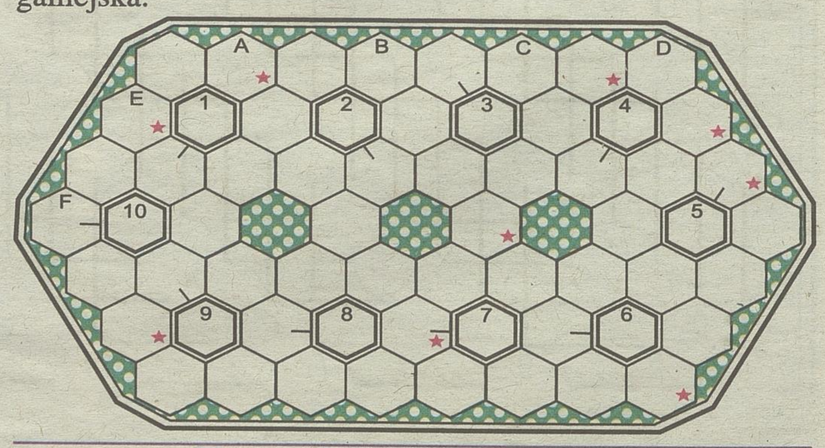
1) skóra używana zwykle na podeszwy i fleki, 2) sekretne, niezawodne sposoby, 3) żywym towarem – jest przestępstwem, 4) złoty – jest symbolem bogactwa, 5) pożyczanie pieniędzy na bardzo wysoki procent, 6) przybranie kapelusza damskiego, 7) obcięła Samsonowi włosy, w których tkwiła jego siła, 8) płynny składnik krwi, 9) masa powstała na skutek zgniecenia np. owoców, 10) roślina na zupę, 11) ten, który w rękach łamie sztaby, 12) ręczne narzędzie do kopania, 13) zastępuje korek w butelce, 14) węglowodór otrzymywany ze smoły węglowej i ropy naftowej, 15) na oczach Temidy.

3. Wiroukośnik

Litery z pól z gwiazdką, rzędami, utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE (od pola z liczbą): 1) zwierzęcy koktajlbar, 2) krowi podlotek, 3) bodziec, 4) dzieło pacykarza, 5) numerowy, 6) budowlana albo ogrodnicza, 7) korzeń życia, 8) dłuższa od noweli, 9) lubi podpalać, 10) krochmal.

PRAWOSKOŚNIE: A) przyćmione światło, B) tortura, C) uroczysty śpiew kościelny, D) duch, E) cechuje anioła, F) galilejska.



Rozwiązania zadań

1. Nic tak nie zabija czasu, jak książka. 2. Nadchodzi wiosna. 3. Podarunek.

OGŁOSZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Zambrowie Mieczysław Mioduszewski (tel. (86) 271 48 38) podaje do publicznej wiadomości, że w dniu
29 maja 2014 r. o godz. 9:00
w lokalu Przedsiębiorstwa Przemysłu Bawełnianego „Zamtex" SA w likwidacji, ul. al. Woj. Polskiego 27, 18-300 Zambrów, odbędzie się w trybie ustalonym w art. 867 kpc
PIERWSZA LICYTACJA RUCHOMOŚCI

składających się z:

	Nazwa ruchomości	Ilość	Wartość szacunkowa	Cena wywołania
1.	Niedoprzędzarka Toyoda	1 [szt.]	5 000,00 zł	3 750,00 zł
2.	Giłotyna GOW 2	2 [szt.]	600,00 zł	450,00 zł
3.	Rozciągarka Rietter	2 [szt.]	52 000,00 zł	39 000,00 zł
4.	Maszyna nicielnicowa	3 [szt.]	900,00 zł	675,00 zł
5.	Koparko-ładowarka OSTRÓWEK	1 [szt.]	6 000,00 zł	4 500,00 zł
6.	Samochód osobowy Fiat Punto, r. prod. 1999	1 [szt.]	600,00 zł	450,00 zł
7.	Samochód osobowy Seat Cordoba	1 [szt.]	600,00 zł	450,00 zł
8.	Samochód ciężarowy IVECO 120E, prod. 1998	1 [szt.]	4 000,00 zł	3 000,00 zł
9.	Samochód ciężarowy MAN r. prod. 1996	1 [szt.]	5 000,00 zł	3 750,00 zł
10.	Tokarka kołowa	1 [szt.]	7 600,00 zł	5 700,00 zł
11.	Frezarka uniwersalna	1 [szt.]	8 800,00 zł	6 600,00 zł
12.	Piła ramowa	1 [szt.]	2 100,00 zł	1 575,00 zł
13.	Paleciarka	1 [szt.]	200,00 zł	150,00 zł
14.	Urządzenie do obić	1 [szt.]	150,00 zł	112,50 zł
15.	Urządzenie do nawijania	1 [szt.]	1 200,00 zł	900,00 zł
16.	Urządzenie napinające	1 [szt.]	150,00 zł	112,50 zł
17.	Czyszczarka do płoch	1 [szt.]	120,00 zł	90,00 zł
18.	Szlifierka do pokryw zgrzeblarskich	2 [szt.]	5 000,00 zł	3 750,00 zł
19.	Przewijarka negli	1 [szt.]	300,00 zł	225,00 zł
20.	Prasa hydrauliczna do mas plast.	1 [szt.]	8 500,00 zł	6 375,00 zł
21.	Prasa pozioma mechaniczna	1 [szt.]	1 200,00 zł	900,00 zł
22.	Szlifierka do wałków	2 [szt.]	5 000,00 zł	3 750,00 zł
23.	Szlifierka nawijarka do szarpaczy	1 [szt.]	2 200,00 zł	1 650,00 zł
24.	Przeglądarka tkanin	3 [szt.]	750,00 zł	562,50 zł
25.	Wentylator	3 [szt.]	300,00 zł	225,00 zł
26.	Wózek elektryczny widłowy	2 [szt.]	4 000,00 zł	3 000,00 zł
27.	Wózek elektryczny platforma	2 [szt.]	3 600,00 zł	2 700,00 zł
28.	Wózek elektryczny ciągnik	3 [szt.]	3 600,00 zł	2 700,00 zł
29.	Piec 60 KW	1 [szt.]	5 000,00 zł	3 750,00 zł
30.	Kocioł parowy	1 [szt.]	120 000,00 zł	90 000,00 zł
31.	Wózek do transportu tkanin	2 [szt.]	160,00 zł	120,00 zł
32.	Prostownik do akumulatorów	4 [szt.]	320,00 zł	240,00 zł
33.	Złom stalowy i żeliwny	ok. 100,00 [t.]	100 000,00 zł	75 000,00 zł

Ruchomości można oglądać w dzień licytacji w miejscu i czasie oznaczonym wyżej. Suma wywołania wynosi 75% sumy oszacowania.
www.dawro.eu
R437814Z61d

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Zambrowie Krzysztof Łapiński (tel. (86) 275 02 12) ogłasza, że dnia
25 czerwca 2014 r. o godz. 12:00
w budynku Sądu Rejonowego w Zambrowie Wydziały Zamiejscowe w Wysokiem Mazowieckiem mającego siedzibę przy ul. Ludowej 44, w **sali nr C**, odbędzie się
PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

należącej do: Jarosław Śliwowski,
położonej: **18-218 Sokoły, Bruszewo**,
dla której **Sąd Rejonowy w Zambrowie Zamiejscowy Wydział w Wysokiem Mazowieckiem** prowadzi księgę wieczystą nr **KW 25429 [NKW: LM1W/00025429/3]**,
stanowiącej:

Suma oszacowania działki zabudowanej nr 129/2; 128 wynosi **532 677,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **399 507,75 zł.** Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **53 267,70 zł** w gotówce lub na konto komornika najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.
Suma oszacowania działki nr 127/2 wynosi **2 918,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **2 188,50 zł.** Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **291,80 zł** w gotówce lub na konto komornika najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.
Suma oszacowania działki nr 127/1 wynosi **2 919,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **2 189,25 zł.** Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **291,90 zł** w gotówce lub na konto komornika najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.
Suma oszacowania działki nr 129/1 wynosi **3 301,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **2 475,75 zł.** Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **330,10 zł** w gotówce lub na konto komornika najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.
Suma oszacowania działki nr 95 wynosi **173 092,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **129 819,00 zł.** Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **17 309,20 zł** w gotówce lub na konto komornika najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.
Suma oszacowania działki nr 181/2 wynosi **40 984,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **30 738,00 zł.** Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **4 098,40 zł** w gotówce lub na konto komornika najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.
Suma oszacowania działki nr 181/1 wynosi **113 101,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **84 825,75 zł.** Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **11 310,10 zł** w gotówce lub na konto komornika najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.
Suma oszacowania działki nr 304 wynosi **8 560,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **6 420,00 zł.** Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **856,00 zł** w gotówce lub na konto komornika najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.
Suma oszacowania działki nr 356 wynosi **23 780,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **17 835,00 zł.** Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **2 378,00 zł** w gotówce lub na konto komornika najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Rękojmię należy uiścić na konto komornika:
PKO BP SA Odd. 1 w Wysokiem Mazowieckiem 69 1020 1332 0000 1202 0567 6459.
Zgodnie z przepisem art. 976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.
www.dawro.eu
R437814Z01c

OGŁOSZENIE
WÓJT GMINY JELENIEWO
Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 13 maja 2014 r. został wywieszony na okres 21 dni na tablicy informacyjnej Urzędu Gminy Jeleniewo oraz zamieszczony na stronie internetowej bip-jeleniewo, **wykaz o nabyciu na mienie gminne w drodze darowizny działki nr geod. 226/33 o powierzchni 0,0025 ha, położonej w obrębie Żywa Woda, gm. Jeleniewo.**
R40314W04a

OGŁOSZENIE

Wyciąg z ogłoszenia Wójta Gminy Juchnowiec Kościelny
Nr POR.6840.10.2013 z dnia 9 maja 2014 r.

Wójt Gminy Juchnowiec Kościelny ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości, stanowiącej własność Gminy Juchnowiec Kościelny:
1) Nieruchomość oznaczona numerami działek: 104/11 o pow. 0,2346 ha i 104/12 o pow. 0,2542 ha, KW BI1B/00136348/1, obręb 21 – Koplany Folwark.
2) Nieruchomość przeznaczona jest do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.
3) Cena wywoławcza **241.417,40 zł + podatek VAT w wysokości 23%.**
4) Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Gminy Juchnowiec Kościelny, ul. Lipowa 10, w dniu **24 czerwca 2014 roku o godz. 10.00.**
5) Wadium wynosi **24.150,00 zł** – wadium w formie pieniężnej powinno być wniesione w takim terminie, aby istniała możliwość stwierdzenia dokonania wpłaty przez komisję przetargową, najpóźniej do dnia 17 czerwca 2014 roku (Uczestnik przetargu, którego wadium wpłynie na konto tut. urzędu w terminie późniejszym, nie będzie dopuszczony do przetargu). Wpłaty należy dokonać na rachunek Urzędu Gminy Juchnowiec Kościelny, nr konta:
Bank Spółdzielczy w Juchnowcu Górnym 68807400030000166120000030.
6) Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Juchnowiec Kościelny, opublikowane na stronie internetowej: www.juchnowiec.gmina.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej http://bip.ug.juchn-kosc.wrotapodlasia.pl/ oraz ogłoszone w sposób zwyczajowo przyjęty w miejscowości Koplany Kolonia.
7) Szczegółowe informacje można uzyskać w Referacie Planowania Przestrzennego, Ochrony Środowiska i Rolnictwa tut. urzędu (pok. nr 1) lub pod nr tel. (85) 713 28 92. Pracownik tut. urzędu wskazywać będzie na miejscu położenie działki w dniu 11 czerwca 2014 r. w godz. 9.00-9.30.
AS084714w61d

AUTOMOTO

CZĘŚCI

OPONY felgi- B-stok JPII 79, tanio 694-82-63-90

CZĘŚCI

❑ **KUPIĘ**

KUPIĘ silnik Fiat Seicento 1.1, (85)651-81-93.

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór, tel. 503-163-134
AUTOKOMIS, SZYBKI SKUP do 50.000 zł, tel. 500-008-130

SKUP katalizatorów, wysokie ceny. 605-578-784.
004507A

SPRZEDAM

FIAT SEICENTO 900 ROCZNIK 2000, PIERWSZA REJESTRACJA 2001 R., GAZ. 4000 ZŁ. TEL 793 394 017

INNE

GARAŻE BLASZANE SZYBKO TANIO WWW.PARTNERSTAL.PL 798710329 29/6409935 23/6834180

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

BIZNES

ALE SZYBKA GOTÓWKA – NAWET 7000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600-400-295 (TARYFA WG OPŁAT OPERATORA).
000157A

KREDYTY/POŻYCZKI

***KREDYTY do 150.000zł, wszystkie źródła dochodu, możliwe opóźnienia w BIK, 600155895,**
BEZ BIK pożyczki chwilówki- szybko. 536-430-000
KREDYTY Suwałki, tel. 664-064-179.
POŻYCZKA dla każdego, proste zasady, dzwoń! tel. 85/733-37-25
POŻYCZKI Chwilówki, tel. 664-064-179.
POŻYCZKI! Super oferta! Dzwoń! 600-700-304.
004494A

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

PO zaprzestaniu działalności sprzedam: 1.młot pneumatyczny wyburzeniowy Makita HM1800, 2.młot pneumatyczny Makita HM1304B,3.młot HILTI TE 72, 4.stopa bijąca/skoczek/ z silnikiem Hondy. Ceny do negocjacji tel. 604271424

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO "Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.

NAUKA

ANGIELSKI- doświadczenie, tel. 509-577-550

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

STARY las 80-letni, 664-306-196.

SPRZEDAM

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.
BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.
BLASZAKI solidnie wzmocnione profilem, blachy do 0.7, (85)874-53-66
DZIAŁKA 1350 m2, uzbrojona z domem 203m2 do wykończenia wnętrz, Zaścianki, 518-540-262.
GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce -dowóz, montaż gratis -cały kraj. 512-853-323; 85/733-60-26, 87/7351365, 86/225-23-11; 29/642-34-61 www.konstal-garaze.pl Raty!
GARAŻE blaszane-wzmocnione, kojce dla psów. Dowóz, montaż gratis! Producent (85)7335211, 509038426 www.robstal.pl Raty
GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.

WYNAJMĘ

DOM 100m2 przy Kolbego. 602-371-235
30 m2, Warszawska 74, 602-371-235.

PRACA

ZATRUDNIĘ

DO pracy w gospodarstwie, 608-531-032.
KIEROWCA C+E z B-stoku, tylko UE 660-464-946
KIEROWCĘ C+E w transporcie międzynarodowym, zachód, z doświadczeniem, 519-669-642
MŁODEGO do polbruku. 695-629-551
TYNKARZY gipsowych, 696-063-332
W gospodarstwie rolnym Grajewo 798-719-891,
W gospodarstwie rolnym tel. 662-077-356
W gospodarstwie rolnym- zakwaterowanie 601367727

ROLNICTWO

KUPIĘ

**************************************B**
YDŁO, MACIORY W KAŻDEJ KONDYCJI RZEŹNEJ. CAŁE PODLASIE, TEL. 509-117-107.
******KUPIĘ** bydło. Faktura, waga, dojazd. Najwyższe ceny, 511-225-948, 888-802-792.
*****KNURY,** maciory, bydło. Najwyższe ceny. Odbiór. 512-607-411.
****BYDŁO, KONIE, MACIORY W KAŻDEJ KONDYCJI RZEŹNEJ. CAŁE PODLASIE, TEL. 510-244-448.**

***SKUP bydła rzeźnego: krowy, buhaje, jałówki. Atrakcyjne ceny! Odbiór zwierząt z gospodarstwa! PH KONRAD, tel. 600-02-02-03, (606-98-98-87 pow.łomżyński), (pow. grajewski 666-08-44-92).**
000008D

***SKUP tuczników. Szybkie płatności! Odbiór z gospodarstwa! PH KONRAD, tel. 668-664-790, 86/ 215-11-15 wew. 24.**
000008C

KNURY kupię, tel. 694-933-680, (85)685-22-45.

SPRZEDAM

***ZAPRASZAMY do punktu sprzedaży jałowic PH KONRAD w Szepietowie. SZEROKI WYBÓR RAS. KONKURENCYJNE CENY! Szepietowo, ul. Przemysłowa 11, tel. 86/476-28-34.**
000008E

DOJARNIE rurociągowe Westfalia nowe i używane, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, raty. (87)423-48-77, 603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Szepietowa, tel./fax: (86)476-16-91, tel/fax:(65)573-86-31, tel. (65)572-73-36.
004059A

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein: oferujemy krowy pierwiastki HF, jałowice wysokocielne. Nowość! Raty! Skup jałowic cielnych 2-8 miesięcy, tel. 85/650-15-61, 784-391-478.
000004A

ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 602-731-229, (61)437-75-27.
SPRZEDAM gospodarstwo rolne o powierzchni 12 ha. Kosiorki. tel. 662 250 609
ZBIORNIKI do mleka, ciągniki, belarki, 504-252-839

500 MASZYN ZE SZWECJI UŻYWANYCH. KOMBAJNY 30SZT-ZBOŻOWE RÓŻNE. URSUSY, ZETORY, PŁUGI: KVERNELAND, OVERUM, TALERZÓWKI, AGREGATY, ŻMIJKI, GRUBERY, WAŁY, PRZETRZĄSARKI. B. NISKIE OPROCENT. 0,6% M-C. PRZASNYSZ, TEL. 692-999-007.
000001A

RÓŻNE

KUPIĘ

***AUTA** na złom, złom, odbiorę. 508-127-829
BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290.
BRZOZĘ, olchę, dąb, las, tel. 501-179-456.
KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381
SOSNĘ, świerk, brzozę olchę dąb 608713032

SPRZEDAM

SOSNĘ, tel. 501-179-456.
URZĄDZENIA chłodnicze. 602-371-235.

TURYSTYKA

BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966,
BELGIA Holandia Niemcy -sobota. 606-379-966
HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek 518-349-303,
LONDYN -osoby, paczki pod adres 530-048-854

USŁUGI

ANTENY

ANTENY- serwis montaż Tanio 515411230

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE busy, maszyny.604359907
AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277, tel. 504-974-277

BUDOWA, REMONT

BUDOWA domów, obór, elewacje. 509-319-750.
ELEWACJE, docieplenia poddaszy, szpachlowanie, łazienki, Suwałki, ok., 510-412-369.

POLBRUK, granit - kompleksowo 605-371-441.
000630A

POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.
POSADZKI agregatem, tel. 511-661-237.
REMONTOWO- budowlane A-Z, 511-950-519
REMONTY kompleksowo, elewacje 516-035-439
STANY surowe, klinkier, remonty. 502-74-13-15
STUDNIA, pompy ciepła, tel. 604-651-727.

STUDNIE pompy ciepła, tanio. 600-772-149
0015644

STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592.
TYNKI cementowe gipsowe remonty, 696063332
TYNKI gipsowe, wykończenia, remonty, stany surowe. 666-554-551.
TYNKI, szpachlowanie, malowanie, 504-443-259

DACHY

DACHY - Krycie ! Najtaniej !!! tel: 604-590-996
DACHY, więźby, krycie, tel. 509-524-707.
KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644,

KRYCIE papą solidnie, tanio. Vat, 516-321-649
004128A

KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, ok. 501-564-471.
MALOWANIE dachów Alpin-Dach, 664-367-003.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382; 668-18-36-66
SZAMBA kompleksowo 4-12m3, 664-046-312

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 602-120-966, 85/6617-631

OGRODZENIA

KLINKIER, fundamenty, siatka, 600-220-366.

OKNA I DRZWI

OKNA drzwi. Producent., 602-671-841

PRZEPROWADZKI

TRANSPORT, przeprowadzki, tel. 693-433-543

ROLNICTWO

NAPRAWY ciągników silników osi. 607-607-679

ŚLUSARSKIE

KOWALSTWO, balustrady, inne. 85/7419-656

TRANSPORT

TRANSPORT wywrotką i kop.- ład. 602-308-971

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, ok. 510-412-369.
TYNKI tradycyjne, posadzki, 784-998-940.

ZDROWIE

GINEKOLOG

GINEKOLOG A-Z. Profesjonalnie, dyskretnie, tel. 508-187-320.
000038A

A511054W01a

Wyrazy
głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu śmierci
JANA JANUSZA
MOROZA
b. Pracownika
Sądu Apelacyjnego
w Białymstoku
składają:
kierownictwo i pracownicy
Sądu Apelacyjnego
w Białymstoku

BS385614w01a

Pani
JADWIDZE PIETREWICZ
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
OJCA
składają:
Dyrekcja i pracownicy Enea Wytwarzanie S.A.
Segment Ciepło Białystok

Telegramy

▲ **Tenis** Jerzy Janowicz spadł z 21. na 22. miejsce w rankingu tenisistów ATP Tour. Prowadzi Hiszpan Rafael Nadal, przed Serbem Novakiem Djokovicem i Szwajcarem Stanislasem Wawrinką. Z 12. na dziewiątą pozycję awansował Japończyk Kei Nishikori.

▲ **Piłka nożna** Górnik Zabrze rozwiązał za porozumieniem stron kontrakt z bośniackim piłkarzem Borisem Pandżą. Zawarta we wrześniu umowa miała obowiązywać do końca czerwca.

(PAP)

Lotto

Losowania z 11 maja
Kaskada: 2, 3, 4, 9, 10, 11, 12, 15, 18, 19, 23, 24
Multi Multi (godz. 14): 1, 3, 9, 12, 17, 19, 20, 31, 32, 36, 40, 42, 43, 47, 54, 66, 68, 69, 70, 71 **Plus:** 43.
Multi Multi (21.40): 1, 2, 3, 4, 5, 20, 26, 31, 37, 47, 55, 59, 60, 62, 67, 68, 69, 70, 71, 75
Plus: 2.

Koszykówka >> Najsłabszy występ Marcina Gortata w play-off

Czarów nie było

PAP
sport@wspolczesna.pl

Koszykarze Washington Wizards w czwartym półfinałowym meczu Konferencji Wschodniej ligi NBA przegrali u siebie z Indiana Pacers 92:95. Marcin Gortat uzyskał dwa punkty i trzy zbiórki. W play off do czterech zwycięstw „Czarodzieje" przegrywają 1-3.

Po słabym występie w meczu numer 3, przegranym 63:85, tym razem drużyna trenera Randy'ego Wittmana była bliska zwycięstwa i wyrównania stanu rywalizacji na 2-2. Prowadziła przez większą część spotkania.

W drugiej kwarcie, wygranej przez gospodarzy 29:11, znakomicie zagrali wchodzący z ławki weterani Al Harrington (34 lata), Drew Gooden (32) i Andre Miller (38). „Czarodzieje" grali po swojemu, czyli szybko. Często zdobywali punkty z kontrataków po przechwytach podań rywali. Tuż po przerwie prowadzili już nawet 57:38, a jeszcze w połowie trzeciej kwarty 68:51, po jedynych punktach polskiego środkowego – dobitce niecelnego rzutu z dystansu Trevora Arizy.


PAP
Center Indiany Pacers Roy Hibbert w ataku na kosz Washington Wizards

Pacers w ciągu niespełna sześciu minut tej odsłony zmniejszyli jednak straty do jednego punktu (71:72), a na początku czwartej doprowadzili do remisu (74:74).

Rezerwowi „Czarodziejów" (w całym meczu Harrington, Gooden i Miller uzyskali 28 pkt, 13 zb. i sześc asyst) wyciągnęli jeszcze na 85:76 na 7.09 min. przed końcem. Od tego momentu do końca spotkania drużyna ze stolicy zdobyła jednak tylko siedem punktów, tracąc 19. Ważne rzuty w zespole Pacers trafiali w tym okresie najlepszy na parkiecie Paul George oraz Roy Hibbert, a gospodarze nie potrafili przebić się w ataku przez obronę gości.

Ostatni raz w meczu prowadzili po wolnych Johna Walla (91:90) na 1.47 przed ostatnim gwizdkiem sędziów. Na 6,1 s przed syreną mieli jeszcze szanse na doprowadzenie do dogrywki, ale Beal, pod presją rywala, nie złapał piłki podawanej z autu przez Trevora Arizę.

Gortat zaliczył w niedzielę najgorszy i najkrótszy występ w tegorocznym play off. Grał 21 minut – całą pierwszą kwartę i początkowy fragment trzeciej. Ostatnie 12 minut spotkania w drugim kolejnym meczu przesiedział na ławce. Trafił jeden z trzech rzutów za dwa punkty, miał dwie zbiórki w obronie i jedną w ataku, asystę, przechwyt, blok i trzy faule. ▲

promocja

ZAPRENUMERUJ GAZETĘ WSPÓŁCZESNĄ
NA CZERWIEC – NAPRAWDĘ WARTO!

Już **26 maja** rozpoczynamy nową kolekcję map
PUSZCZE PODLASIA



Kolekcja zawiera 20 map puszcz Augustowskiej, Białowieskiej i Knyszyńskiej, wydrukowanych na kredowym papierze, w skali 1:50000.

Na mapach znajdziesz m.in.: szlaki turystyczne, miejsca widokowe, tereny rekreacyjne, zdjęcia, opisy najciekawszych miejsc, które warto zobaczyć.

Prenumerata na czerwiec zagwarantuje Ci zebranie wszystkich części kolekcji, które ukażą się w czerwcu oraz możliwość uzupełnienia map, które ukażą się w maju.



Prenumerata, to ponadto:
- stała cena w okresie trwania prenumeraty
- oszczędność względem ceny w kiosku nawet do 30%
- konkursy i dodatki redakcyjne tylko dla prenumeratorów

Jak zamówić i opłacić PRENUMERATĘ?	POCZTOWA (33 zł) gazetę do skrzynki wrzuca listonosz	PORANNA (35 zł) dotyczy tylko Białegostoku, gazetę dostarcza kurier do godz. 7.00
w każdym urzędzie pocztowym lub u listonosza	do 20 maja	-
bezpośrednio naszemu przedstawicielowi – prosimy o kontakt **tel. 85 748 95 00** lub mailem **prenumerata@wspolczesna.pl**	-	do 28 maja
w Biurze Obsługi Klienta, Białystok, ul. św. Mikołaja 1	do 19 maja	do 28 maja
przelewem: Media Regionalne Sp. z o.o., ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, nr konta: 33 1050 0099 6557 0012 0034 9609	do 16 maja	do 28 maja

Twoja gazeta w prenumeracie

Piłka błotna >> Otwarty Puchar Podlasia

W błocie najlepszy Pub Brama


W. Wołkiewicz
Wyjątkowo efektowne były błotne parady bramkarzy

GW patronat

Na boisku w Surażu w minioną sobotę rozegrany został Otwarty Puchar Podlasia w Piłce Błotnej. Ta dyscyplina sportowa powstała w Finlandii i z roku na rok zdobywa coraz więcej zwolenników. W naszym regionie znajdują się czołowe drużyny w kraju. Torfowy Rycerz Aptel, a obecnie jego następca Torfowy DrTusz to mistrz Polski.

W Surażu zwyciężyła jednak inna ekipa o nazwie Pub Brama, która w finale pokonała Znicz Suraż 3:1. W meczu o 3. miejsce Torfowy DrTusz wygrał z Ramisem Białystok 3:2.

Ponadto w błotnych zmaganiach wystąpiły drużyny FC Zamuleni, Krzym Team Wasilków, Siódemka i Browar Murza Gol.

Organizatorami turnieju byli: Towarzystwo Wspierania Inicjatyw Społecznych ALPI, Urzęd Miejski w Surażu oraz DoktorTusz.

(mark)


W. Wołkiewicz
A gdzie jest właściwie piłka?

Strzelcy

III liga
28 goli – Kamil Jackiewicz (Płomień Ełk),
21 goli – Michał Miller (MKS Korsze),
18 goli – Piotr Bondziul (Dąb Dąbrowa Białostocka),
16 goli – Piotr Piceluk (Sokół Ostróda),
15 goli – Piotr Kozłowski (MKS Korsze),
14 goli – Paweł Kowalewski (Mrągowia Mrągowo), Piotr Trafarski (MKS Korsze),
13 goli – Łukasz Kuśnierz (Płomień Ełk),

IV liga
27 goli – K. Zalewski (Cresovia),
15 – Sobiczewski (Mielnik),
14 – R. Maliszewski (Hetman T.),
13 – Nakielski (Puszcza),
12 – Hryniuk (Pogoń),
11 – S. Kozłowski (Gryf), Minow (Pogoń), Rupacz (Śniadowo), Sobolewski (Sparta A.), Tomczyk (Michałowo), Zieliński (Wasilków),
10 – Haraburda (Sparta A.), Idrissi (Pogoń),
9 – Bernatowicz (Michałowo),
8 – J. Czaczkowski (Wasilków), Gołubkiewicz (MKS Mielnik), Kossyk (Michałowo), Kowalczyk (Sparta Sz.), Stasiński (Sparta A.),

Klasa okręgowa
28 goli – Przybylski (Victoria),
27 – Porowski (Ruch),
20 – Czaban (Rudnia),
19 – Piotr Gawędzki (Krypnianka), Piszczatowski (Ruch),
14 – Sawko (Forty),
12 – Macianis (Pomorzanka), Mickiewicz (Gieret), Pomian (Wigry II), Tarlecki (Gieret),
11 – M. Butkiewicz (Krypnianka), Milankiewicz (Orlęta),
9 – Babul (Włókniarz), Chrzanowski (Biebrza), Jasiński (Biebrza), Obukowicz (Rudnia), A. Orłowski (Krypnianka), Przeździak (Iskra Narew)
8 – Brokowski (Ruch), Dekarz (Biebrza), Łejmel (Pomorzanka), Radzio (Wigry II), Warakomski (Ruch).

Piłka nożna >> Rezerwy kontynuują świetną passę

Wzlot drugiej Jagiellonii

Jagiellonia II wygrywa w III lidze walkę o prymat wśród podlaskich drużyn.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Bez wątpienia rezerwy Jagi potencjalnie dysponują najsilniejszym składem, dzięki możliwości posiłkowania się zawodnikami z pierwszego zespołu. Niemniej ostatnie dokonania ekipy Dariusza Bayera – cztery zwycięstwa z rzędu – warto docenić.

Obecnie szkoleniowiec ma częściej do dyspozycji piłkarzy, którzy w tym sezonie grywają w ekstraklasie.

– Sprostuję od razu, że nie wiąże się to ze zmianą trenera pierwszej drużyny na Michała Probierza. Z Piotrem Stokowcem współpracowało mi się też bardzo dobrze. W ostatnich tygodniach na wzmocnienia z pierwszej drużyny po prostu pozwala terminarz – wyjaśnia Bayer. – Poza tym same nazwiska też nie grają, musi być odpowiednie podejście. Ostatnio go nie brakuje.


W. Wojtkiewicz

Wiosną rezerwy często zasilał wracający do pełni formy po kontuzji Jonatan Straus (z lewej). Obok były jagiellończyk, Mariusz Dzienis z Wissy Szczuczyn

W sobotę, w derbach z udziałem najlepszych zespołów Podlasia, Jaga II pokonała w Dąbrowie Białostockiej Dąb 2:1.

– Otwarta piłka, fajny mecz. Gospodarze prowadzili 1:0, mogli podwyższyć wynik, ale to nam udało się wygrać – ocenia Bayer.

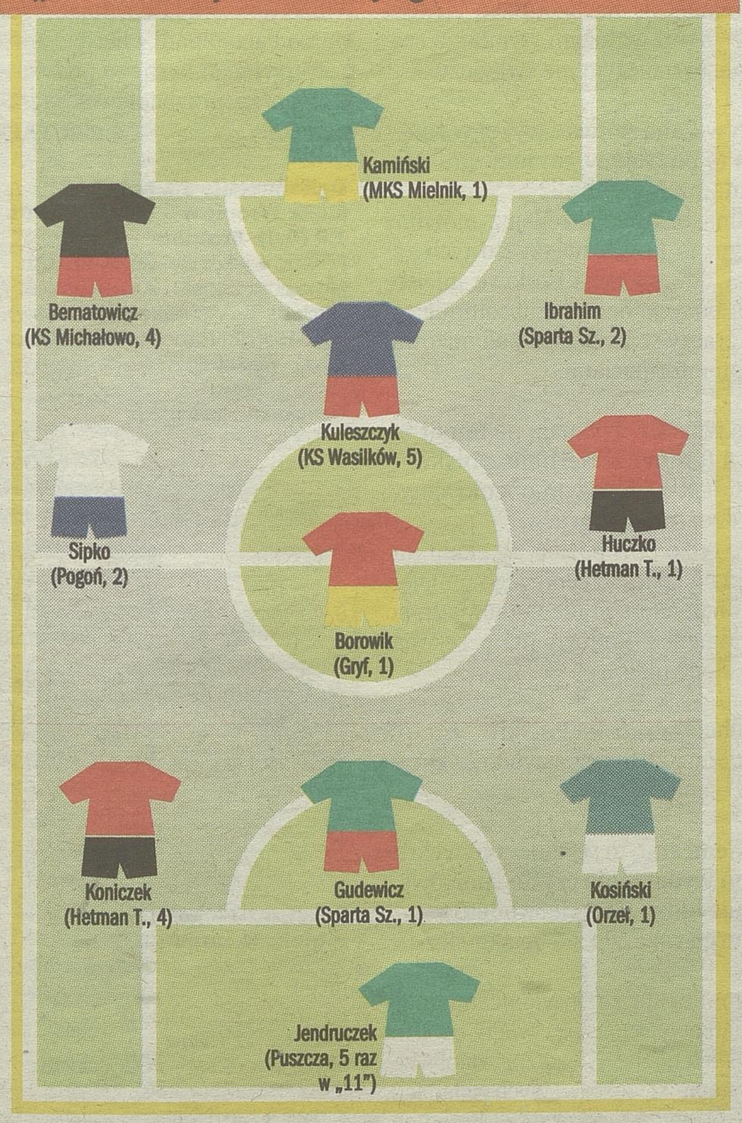
W Dąbrowie oba gole strzelił Patryk Malinowski. To kapitan rezerw, jeden z młodych, wyróżniających się zawodników.

– Udało się przekonać Piotra Stokowca, by Patryk trenował z pierwszym zespołem. Nastąpiła jednak zmiana szkoleniowca pierwszej drużyny i Michał Probierz odesłał kilku piłkarzy do rezerw, w tym Patryka. Miał pecha, wierzę jednak, że dostanie kolejną szansę – mówi Bayer.

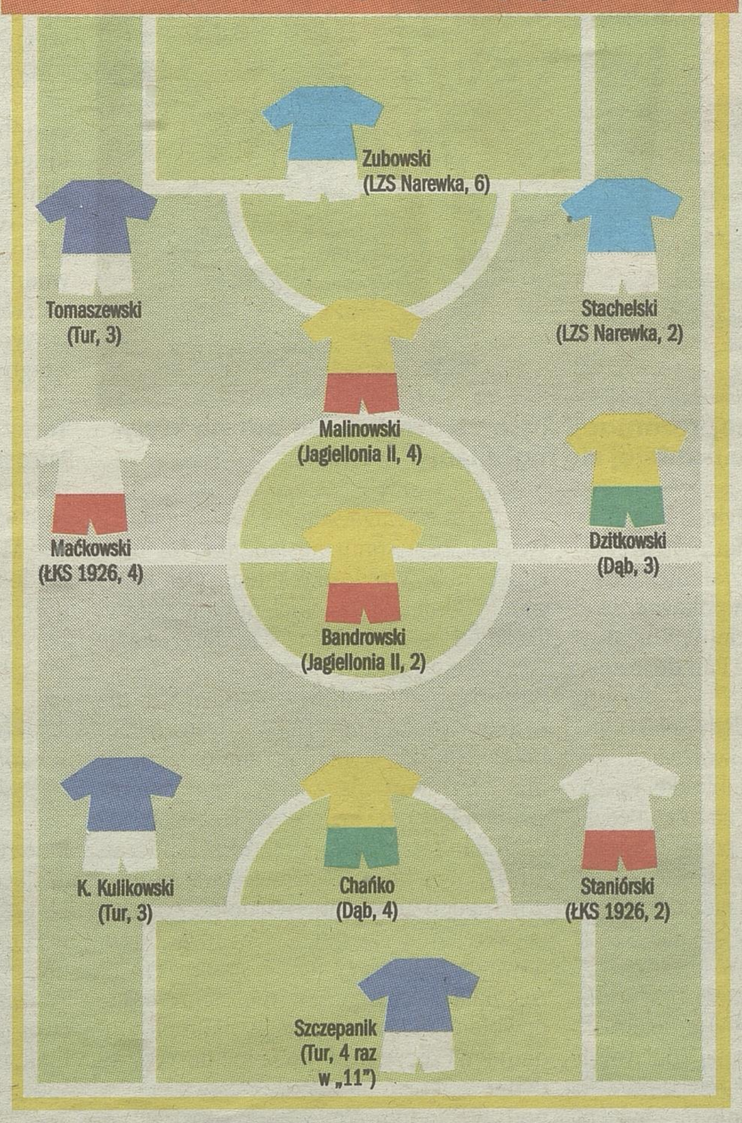
Jaga II to nieustanne zmiany w składzie i w ustawieniu. Trudno o pracę nad taktyką.

– Jasne, że niełatwo nam np. pracować nad stałymi fragmentami gry. Chłopcy muszą też występować na różnych pozycjach. Taka jest jednak specyfika zespołu rezerw. Ja uważam, że dla piłkarzy to dobre doświadczenie – kończy Dariusz Bayer.

> „11" 25. kolejki czwartej ligi



> Podlaska „11" 30. kolejki trzeciej ligi



Piłka nożna >> Podlaska IV liga

Orzeł zabiera punkty

Orzeł Kolno, pokonując KS Śniadowo, wygrał pierwszy mecz na wiosnę, a drugi w całym sezonie.

Ekipa Roberta Brzezińskiego robi wszystko, by nie zakończyć rozgrywek na ostatniej pozycji. Do 15. Piasta Białystok ma już tylko cztery punkty straty. Kolnianie, kradnąc kolejne „oczka", w duże kłopoty wpędzają też swoich rywali. Dla Śniadowa porażka z Orłem może skutkować degradacją do klasy okręgowej.

– Nie odpuszczamy, nie ma takiej możliwości. Po to jesteśmy, by próbować wygrywać. Szkoda, że tak późno się udało, bo teraz w zespół wstąpi więcej wiary we własne siły – mówi Brzeziński.

W derbach kolnianom nieco dopisało szczęście. Odnieśli zwycięstwo po kontrowersyjnym rzucie karnym podyktowanym za zagranie ręką. W kluczowych momentach świetnie spisywał się też golkiper Orła, Łukasz Łopatowicz. **(milk)**


A. Zgiet

Orzeł (czarny strój), choć spadnie z IV ligi, do końca walczy o dobre wyniki

Tabela IV ligi

1. KS Wasilków	25	56	49-9
2. Sparta 1951 Szepietowo	25	47	37-21
3. MKS Mielnik	25	47	40-19
4. KS Michałowo	25	45	52-30
5. Sparta Augustów	25	45	43-20
6. Cresovia Siemiatycze	25	44	48-29
7. Puszcza Hajnówka	25	41	35-23
8. Gryf Gródek	25	40	37-30
9. Pogoń Łapy	25	40	53-31
10. Hetman Tykocin	25	29	41-49
11. Magnat Juchnowiec	25	26	25-51
12. Sokół Sokółka	25	23	32-67
13. KS Śniadowo	25	21	34-47
14. Hetman Białystok	25	19	23-63
15. Piast Białystok	25	18	22-45
16. Orzeł Kolno	25	14	25-62

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Kościuszki 78a lok.4, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 566 75 70, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **EŁK** ul. Mickiewicza 9B lok. 5, 19-300,tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

GWsport
www.wspolczesna.pl

Jutro półfinały wojewódzkiego Pucharu Polski: ŁKS 1926 Łomża – Wissa i Cresovia – Promień.



ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> Rozmowa z trenerem reprezentacji Polski Adamem Nawałką

Presja wyniku nie jest mi obca

Dziś polska reprezentacja zagra w meczu towarzyskim z Niemcami. Jeszcze nigdy w historii biało-czerwoni nie wygrali z rywalem zza zachodniej granicy.

Cezary Kowalski



PAP

Selekcjoner polskiej reprezentacji Adam Nawałka nie boi się krytyki. „Po krytyce jeszcze bardziej się mobilizuję" – mówi.

Nie chcę Pana dołować, ale mało kto wierzy w pierwsze w dziejach zwycięstwo Polski, chociaż oba zespoły zagrają w rezerwowych składach...

– Liczę na dobry wynik. Walczymy o zwycięstwo. Wiem co robię. Jeżeli są niepowodzenia, trudności wynikające z tego, że materia nie jest łatwa, to tym bardziej muszę się utwierdzać w przekonaniu, że to co robię zarówno jeśli chodzi o selekcję jak i organizację gry jest słuszne. Najważniejsze dla mnie jest to aby pobyć z tą wyselekcjonowaną grupą przez dłuższy czas. Liczę, że po meczu z Niemcami te dwa siedmiodniowe zgrupowania przed Litwą i Gibraltarem sprawią, że nastroje nam się wszystkim poprawią. Raz, że robota pójdzie do przodu, ale będą też wymierne efekty. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, jak zwycięstwa, nawet z nie najwyżej notowanymi zespołami mają wpływ na integrację i morale drużyny. Trzeba być cierpliwym i konsekwentnym. Mnie tej cierpliwości i determinacji nie brakuje. Wierzę, że zawodnikom też nie. Mam przekonanie do tego co robię. Proszę być spokojnym, wyniki przyjdą.

Pan jest cierpliwy, ale nam kibicom cierpliwość powoli się kończy. Wyników i lepszej gry jak nie było tak nie ma. Ostatni mecz to porażka ze Szkocją, po bardzo słabej grze, która nie dawała nadziei na postęp...

– Oczywiście, że to rozumiem. Nie dziwię się, że tak jest. Powiem więcej: to nawet dobrze. To jest jednak reprezentacja Polski, kraju, który ma w tej dyscyplinie bogate tradycje. Trzeba wymagać. Zdaję sobie sprawę jaki jest głód sukcesu, ale też pojedynczych zwycięstw. W tych meczach sparingowych chodziło mi przede wszystkim o organizację gry i selekcję, ale przez to, że brakowało zwycięstw, polemiki na mój temat i reprezentacji są ostrzejsze. Napięcie zrobiło się duże. Jeśli chodzi o personalia, też wiele osób ma różne zdanie. Liczyłem się z tym, że będę musiał sobie radzić z presją. Do tego byłem przygotowywany już jako piłkarz. Tak byłem wychowywany od najmłodszych lat i niech mi pan wierzy, że krytyka nie ma negatywnego na mnie wpływu. Jeszcze bardziej się mobilizuję, a nie zniechęcam.

Pana nominacje do kadry właściwie zawsze wzbudzają kontrowersje. A to Pan powoła bramkarza z pierwszej ligi, na którego nikt nie stawiał. A to wyciągnie jakiegoś Brazylijczyka z kapelusza, jak teraz Thiago Cionka. Są dwie wersje tłumaczące Pana działanie. Jedna, że koniecznie chce Pan pokazać, że dostrzega więcej niż przeciętny Kowalski, druga, że rzeczywiście Pan dostrzega...

– Przede wszystkim względy selekcyjne, sportowe, wpływają na powoływanie zawodników. Nie gram pod publiczkę. Patrzę na to co jest dzisiaj, ale też na to co będzie w przyszłości. Uważam, że potrafię myśleć do przodu, planować i przewidywać. Wiem, że wywołuję kontrowersje niektórymi powołaniami, ale nie jestem od tego, żeby wszystko było takie oczywiste i bezpieczne. Podejmuję ryzyko. Na przestrzeni lat, w których jestem trenerem nigdy nie bałem się stawiać na młodych, albo niepopularnych zawodników. W większości przypadków to mi się sprawdzało. Generalnie nie myliłem się w prognozach. Oczywiście to też w zawsze zależy od zawodnika.

Faktycznie to jest duża odwaga wystawić na mecz z Niemcami Thiago Cionka, który nigdy nie grał w kadrze, a teraz występuje jedynie na poziomie drugiej ligi włoskiej.

– Duża odwaga, ale też wynikająca ze świadomości stanu posiadania. Na podstawie obserwacji, określiłem poziom tego zawodnika i teraz chcę mu dać szansę. Teraz od niego zależy jak to dalej będzie wszystko wyglądało. Gdyby selekcjonerzy tylko trzymali się utartych szlaków to nie byłoby Władka Żmudy czy innych zawodników, którzy wypłynęli mimo tego, że nikt wcześniej nie zaryzykował. Ja też swoją pierwszą szansę w reprezentacji dostałem jak miałem 19 lat. I ją z początku wykorzystałem. Ważna jest też mentalność takich graczy, nie wiadomo przecież jak zareagują, czy nie uderzy im woda sodowa do głowy, czy się nie spalą, czy wytrzymają psychicznie czy nie zachłysną się powołaniem i nie spoczną na laurach. Dodam jeszcze, że ta selekcja nie dotyczy jedynie wyboru najlepszych zawodników pod względem wyłącznie sportowym. Chodzi też o ich morale, o ducha drużyny. To nie jest tylko jedenastu najlepszych piłkarzy, ale dobra grupa piłkarzy nastawiona odpowiednio na współpracę w drużynie. W historii wiele mieliśmy takich przypadków, w których znakomici zawodnicy nie sprawdzali się w reprezentacji i to mimo wielu prób. Nie byli w stanie dostosować się do warunków panujących w zespole. A bez nich reprezentacje osiągały znakomite wyniki. Oczywiście na wszystkie próby i ryzyka musi być czas i miejsce. Moim zdaniem teraz jeszcze mogę sobie pozwolić na pewne próby i nie spowoduje to wielkiego problemu. Stąd takie moje decyzje, a nie inne.

Jaka jest prawda w sprawie Eugena Polanskiego? Dostał powołanie, choć było wiadomo, że nie przyjedzie. I nie przyjedzie. Tymczasem dwóch jego kolegów trafiło z Hoffenheim do kadry Niemiec na mecz Polską.

– Sekretarz PZPN będzie rozmawiał z niemieckimi działaczami przy okazji tego meczu i wtedy będziemy mieć więcej informacji. Generalnie było tak, że umówiliśmy się z zawodnikami, że będą nas odpowiednio wcześnie informować jeśli pojawi się jakiś problem z wyjazdem na mecz do Hamburga. Wiadomo przecież było, że nie jest to termin FIFA i kluby nie mają obowiązku zwalniania swoich graczy. Eugen poinformował nas o problemie trochę późno. Dyrektor sportowy i sekretarz próbowali coś zrobić, ale się nie udało.

Chciał go Pan w kadrze?

– No przecież go powołałem. Cały czas był w kręgu mojego zainteresowania. Dostał powołanie na mecz ze Szkocją. Owszem, nie zagrał w dużym wymiarze czasowym, ale to o niczym nie świadczy.

Podobno w Pana notesie wyżej w rankingu na tę pozycję w pomocy stoi Michał Pazdan z Jagiellonii?

– Totalna bzdura. Jeżeli już mówimy o rankingu, to Eugen należy do tych zawodników, którzy mają czołowe miejsce na swojej pozycji. Jeden z absolutnie topowych graczy. Nie będę polemizował z tego typu informacjami.

Toczy się właśnie dyskusja na temat Miroslava Radovica. Serb ma polski paszport, jest najlepszym obcokrajowcem w lidze, mógłby grać...

– Mogę tylko powiedzieć, że znam Rado doskonale i bardzo cenię jego umiejętności. Jednak na razie nie ma tematu, bo w tym momencie Radovic ma przekonania takie, a nie inne.

A jakby chciał grać dla Polski?

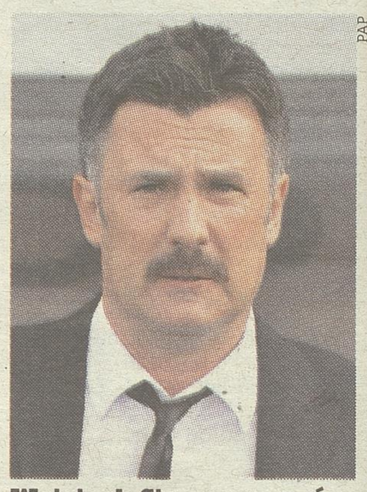
– Mówiłem już, to jest zawodnik, którego bardzo cenię.

Mecz z Niemcami, to wydarzenie wykraczające po wydarzenie czysto sportowe. Elektryzuje ludzi. 50 tysięcy biletów w Hamburgu rozeszło się błyskawicznie.

Szczególnie mecze z Niemcami mają swój dodatkowy smaczek, wiem bo sam brałem w nich udział. Nieważne, że oba zespoły wystąpią w rezerwowych składach. Mnie zależy, aby jak największa liczba zawodników potwierdziła moją wiarę w nich. Zagramy o zwycięstwo. Doskonale jednak znam historię polskiej piłki, sam ją tworzyłem i pamiętam, że nigdy Niemców jeszcze nie ograliśmy. Wszystko jest przed nami. Nie ma co składać broni. Trzeba grać, piłka ma sprawiać radość. Czasem trzeba zapłakać, aby w końcu pojawił się uśmiech.

Piłka nożna >>

Zmiana w Cracovii



PAP

Wojciech Stawowy opuścił Cracovię jeszcze przed końcem sezonu

Wojciech Stawowy przestał pełnić funkcję trenera piłkarzy Cracovii. Zastąpić go ma Mirosław Hajdo.

„Pasy" najpierw nie weszły do pierwszej ósemki ekstraklasy. Teraz w grupie spadkowej spisują się fatalnie. Przegrały trzy spotkania, a ostatnie u siebie z Piastem Gliwice 1:5. Krakowianie są realnie zagrożeni spadkiem. Stawowy już wcześniej zapowiadał, że po sezonie odejdzie z Cracovii. Beznadziejna postawa jego drużyny przyspieszyła ten krok.

Hajdo prowadził Cracovię w trzeciej lidze w 2002 roku. Zastąpił go właśnie Stawowy. Ostatnim klubem, jaki trenował Hajdo, była Sandecja Nowy Sącz (od stycznia 2012 do sierpnia 2013 roku).

Wczoraj w grupie spadkowej Śląsk Wrocław wygrał z łódzkim Widzewem 1:0. Decydujący gol Marco Paixao padł z bardzo kontrowersyjnego karnego podyktowanego za przypadkowe zagranie ręką. **(milk, PAP)**

Dokończenie 33. kolejki: Śląsk Wrocław – Widzew Łódź 1:0 (0:0). Bramka: 1:0 - M. Paixao 87-karny. **Żółte kartki:** Grodzicki (Śląsk), Augustyniak, Okachi, E. Visniakovs (Widzew). **Sędziował:** Tomasz Musiał (Kraków). **Widzów:** 5742.

Grupa mistrzowska		
1. Legia	33 41	68-30
2. Lech	33 36	63-36
3. Ruch	33 29	43-41
4. Wisła	33 26	43-38
5. Pogoń	33 25	49-47
6. Górnik	33 25	47-50
7. Lechia	33 24	40-38
8. Zawisza	33 21	45-44

Grupa spadkowa		
9. Jagiellonia	**33 26**	**52-48**
10. Korona	33 24	41-45
11. Śląsk	33 24	40-40
12. Podbeskidzie	33 22	32-43
13. Piast	33 21	37-52
14. Cracovia	33 20	38-51
15. Zagłębie	33 16	31-42
16. Widzew	33 15	30-54

Program 34. kolejki:
Piątek, 16 maja
Widzew Łódź – Jagiellonia Białystok (18.00), Lechia Gdańsk – Lech Poznań (20.30).
Sobota, 17 maja
Śląsk Wrocław – Podbeskidzie Bielsko-Biała (15.30), Korona Kielce – Piast Gliwice (godz. 18), Pogoń Szczecin – Zawisza Bydgoszcz (20.30).
Niedziela, 18 maja
Zagłębie Lubin – Cracovia (godz. 15.30), Górnik Zabrze – Legia Warszawa (godz. 18).
Poniedziałek, 19 maja
Ruch Chorzów – Wisła Kraków (18.00).